

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok XI (2014) nr 1 (41)
styczeń–marzec 2014 r.**

Redaktor: *ks. Łukasz Ziemski*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Armii Krajowej 15, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU 1 STYCZNIA 2014 ROKU

Braterstwo podstawą i drogą do pokoju

1. W tym moim pierwszym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju pragnę skierować do wszystkich, poszczególnych osób i narodów, życzenia życia pełnego radości i nadziei. W sercu każdego człowieka kryje się bowiem pragnienie życia pełnego, do którego należy nieodparte dążenie do braterstwa, pobudzające do jedności z innymi, w których znajdujemy nie wrogów czy konkurentów, ale braci, których trzeba serdecznie przyjąć.

Rzeczywiście, braterstwo jest istotnym wymiarem człowieka, który jest istotą społeczną. Żywa świadomość tego aktu prowadzi nas do postrzegania i traktowania każdej osoby jako prawdziwej siostry i prawdziwego brata. Bez tego staje się niemożliwym budowanie społeczeństwa sprawiedliwego, a także stabilnego i trwałego pokoju. Musimy pamiętać, że braterstwa zaczynamy się uczyć zazwyczaj w obrębie rodziny, zwłaszcza dzięki odpowiedzialnemu i uzupełniającemu się spełnianiu ról właściwych wszystkim jej członkom, szczególnie ojca i matki. Rodzina jest źródłem wszelkiego braterstwa, dlatego jest również podstawą i główną drogą pokoju, ponieważ na mocy swego powołania powinna „zarazić” świat swą miłością.

Nieustannie narastająca liczba wzajemnych powiązań i komunikacji, jakie spowijają naszą planetę, sprawia, że wśród narodów ziemi świadomość jedności i dzielenia wspólnego losu staje się bardziej namacalna. W ten sposób w dynamice historii, pomimo różnorodności grup etnicznych, kultur i społeczeństw, dostrzegamy zasiew powołania do tworzenia jednej wspólnoty, składającej się z braci, którzy nawzajem siebie przyjmują, troszcząc się jedni

o drugich. Jednakże i dziś powołaniu temu często przeciwstawiają się i zaprzeczają fakty, w świecie charakteryzującym się „globalizacją obojętności”, która powoli nas „przyzwyczajają” do cierpienia innych, zamykając nas w sobie.

W wielu częściach świata nieustannie dochodzi do poważnych naruszeń podstawowych praw człowieka, w szczególności prawa do życia i prawa do wolności religijnej. Niepokojącym przykładem jest tragiczne zjawisko handlu ludźmi, na których życiu i rozpaczliwie spekulują osoby bez skrpułów. Do wojen toczących się jako konflikty zbrojne dołączają wojny mniej widzialne, ale nie mniej okrutne, staczane na polu gospodarki i finansów, z użyciem środków równie niszczących życie, rodziny, przedsiębiorstwa.

Globalizacja, jak stwierdził Benedykt XVI, zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi (por. *Caritas in veritate*, nr 19). Ponadto wiele sytuacji dysproporcji, biedy i niesprawiedliwości wskazuje nie tylko na głęboki brak braterstwa, ale także na brak kultury solidarności. Nowe ideologie charakteryzujące się rozpowszechnionym indywidualizmem, egocentryzmem i materialistycznym konsumpcjonizmem osłabiają więzi społeczne, podsycając ową mentalność „odrzućmy”, prowadzącą do pogardy i porzucenia najsłabszych, tych, którzy są uważani za „bezużytecznych”. W ten sposób współzycie między ludźmi nabiera coraz bardziej kształtu zwykłego, pragmatycznego i egoistycznego *do ut des* [daję, abyś dał].

Jednocześnie staje się jasne, że także współczesne systemy etyczne okazują się niezdolne do tworzenia autentycznych więzi braterstwa, gdyż braterstwo pozbawione odniesienia do wspólnego Ojca jako swego ostatecznego fundamentu, nie jest w stanie się ostać (por. Franciszek, *Lumen fidei*, nr 54). Prawdziwe braterstwo między ludźmi zakłada i wymaga transcendentnego ojcostwa. Wraz z uznaniem tego ojcostwa umacnia się braterstwo między ludźmi, czy inaczej, owo stawanie się „bliźnim”, który troszczy się o innych.

„Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4, 9)

2. Dla lepszego zrozumienia tego powołania człowieka do braterstwa, pełniejszej znajomości przeszkód stojących na drodze jego realizacji i określenia sposobów ich przezwyciężenia, fundamentalne znaczenie ma kierowanie się poznaniem Bożego planu, wspaniale przedstawionego w Piśmie Świętym.

Według opowiadania o początkach wszyscy ludzie pochodzą od wspólnych rodziców, od Adama i Ewy, pary stworzonej przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26), z których zrodzili się Kain i Abel. W historii pierwszej rodziny odczytujemy genezę społeczeństwa, ewolucję relacji między ludźmi i narodami.

Abel jest pasterzem, a Kain rolnikiem. Ich głęboką tożsamością a zarazem powołaniem jest bycie braćmi, pomimo różnej działalności i kultury, innego odnoszenia się do Boga i świata stworzonego. Jednakże zabicie Abela przez Kaina jest tragicznym świadectwem radykalnego odrzucenia powołania do bycia braćmi. Ich historia (por. Rdz 4, 1-16) podkreśla trudne zadanie, do wypełnienia którego powołani są wszyscy ludzie: by żyć razem, troszcząc się jedni o drugich. Kain, nie akceptując szczególnego upodobania Boga do Abela, który ofiarowywał to, co najlepsze ze swego stada – „Pan wejrzał na Abela i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć” (Rdz 4, 4-5) – zabija Abela z zazdrości. W ten sposób zaprzecza uznawaniu siebie za jego brata, chęci pozostawania z nim w pozytywnych relacjach, życia przed Bogiem w poczuciu odpowiedzialności za troskę i ochronę drugiego. Na pytanie: „Gdzie jest brat twój?”, jakie Bóg stawia Kainowi, domagając się zdania sprawy z jego działania, odpowiada: „Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?” (Rdz 4, 9). Następnie Księga Rodzaju mówi: „Po czym Kain odszedł od Pana” (4, 16).

Trzeba zastanowić się nad głębokimi powodami, które doprowadziły Kaina do nieuznawania więzi braterstwa, a z nią więzi wzajemności i jedności łączącej go z jego bratem Ablem. Bóg sam oskarża i wyrzuca Kainowi zażyłość ze złem – „grzech leży u wrót i czyha na ciebie” (Rdz 4, 7). Jednakże Kain nie chce sprzeciwić się złu i postanawia mimo wszystko podnieść rękę „na swego brata Abela” (Rdz 4, 8), gardząc planem Boga. Udaremnia w ten sposób swoje pierwotne powołanie, by być synem Bożym i żyć braterstwem.

Historia Kaina i Abela uczy, że ludzkość ma wpisane w sobie powołanie do braterstwa, ale także dramatyczną możliwość zdrady tego powołania. Świadczy o tym codzienny egoizm, tkwiący u podstaw wojen i licznych niesprawiedliwości. Rzeczywiście wielu ludzi umiera z rąk braci i sióstr, którzy nie potrafią uznać swego braterstwa, to znaczy tego, że są istotami stworzonymi dla wzajemności, dla komunii i dla daru.

„A wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23, 8)

3. Spontanicznie rodzi się pytanie: czy ludzie żyjący na tym świecie mogą kiedykolwiek odpowiedzieć w pełni na pragnienie braterstwa, wpisane w nich przez Boga Ojca? Czy potrafią jedynie o własnych siłach przewyciężyć obojętność, egoizm i nienawiść, zaakceptować uzasadnione różnice, charakteryzujące braci i siostry?

Parafrazując słowa Pana Jezusa, możemy streścić Jego odpowiedź w następujący sposób: ponieważ jeden jest wasz Ojciec, który jest Bogiem, to wy wszyscy braćmi jesteście (por. Mt 23, 8-9). Korzeń braterstwa wyrasta z ojcostwa Boga. Nie chodzi o ojcostwo ogólnikowe, nieokreślone i bez wpływu na historię, ale o osobową, wyraźnie ukierunkowaną i niezwykle konkretną miłość Boga do każdego człowieka (por. Mt 6, 25-30). Jest to więc ojcostwo skutecznie rodzące braterstwo, ponieważ miłość Boga, kiedy zostanie przyjęta, staje się najpotężniejszym środkiem przemiany życia i relacji z drugim, który otwiera ludzi na solidarność i czynne dzielenie się.

Ludzkie braterstwo odradza się zwłaszcza w Jezusie Chrystusie i z Niego, z Jego śmierci i zmartwychwstania. Krzyż jest ostatecznym „miejszem” zapoczątkowania braterstwa, którego ludzie sami nie są w stanie stworzyć. Jezus Chrystus, który przyjął ludzką naturę, aby ją odkupić, umiłował Ojca aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8), przez swoje zmartwychwstanie tworzy z nas nową ludzkość, w pełnej komunii z wolą Bożą, z Jego planem obejmującym pełną realizację powołania do braterstwa.

Jezus podejmuje od początku plan Ojca, uznając Jego prymat nad wszystkimi rzeczami. Chrystus, poddając się śmierci ze względu na miłość do Ojca, staje się nowym i ostatecznym początkiem każdego z nas, wezwanych, byśmy w Nim uznali siebie za braci będących dziećmi tego samego Ojca. On jest samym Przymierzem, osobową przestrzenią pojednania człowieka z Bogiem i braci między sobą. W śmierci Jezusa na krzyżu jest także przewyciężenie rozdzielania między ludami, między ludem Przymierza a ludem pogan, pozbawionym nadziei, bo pozostającym do tej pory poza paktami Obietnicy. Jak czytamy w Liście do Efezjan, Jezus Chrystus jest tym, który w sobie dokonuje pojednania wszystkich ludzi. On jest pokojem, bo z dwóch ludów uczynił jeden i zburzył oddzielający je mur, to znaczy wrogość. On utworzył w sobie jeden lud, jednego nowego człowieka, jedną nową ludzkość (por. 2, 14-16).

Ten, kto przyjmuje życie Chrystusa i żyje w Nim, uznaje Boga jako Ojca i Jemu całkowicie oddaje samego siebie, kochając Go ponad wszystko. Człowiek pojednany widzi w Bogu Ojca wszystkich, a tym samym jest wewnętrznie mobilizowany do życia braterstwem otwartym na wszystkich. W Chrystusie drugi człowiek jest przyjmowany i miłowany jako Boży syn czy córka, jako brat lub siostra, a nie jako obcy, ani tym bardziej jako rywal czy nawet wróg. W Bożej rodzinie, w której wszyscy są dziećmi tego samego Ojca i – ponieważ wszczępieni są w Chrystusa – są synami w Synu, nie ma „życia do odrzucenia”. Wszyscy cieszą się równą i nienaruszalną godnością. Wszyscy są miłowani przez Boga, wszyscy zostali odkupieni krwią Chrystusa, który umarł na krzyżu i zmartwychwstał za każdego. To jest powód, dla którego nie można pozostać obojętnym na los braci.

Braterstwo, podstawa i droga do pokoju

4. To, co powiedzieliśmy, pomaga zrozumieć, że braterstwo jest podstawą i drogą do pokoju. Cenną pomocą w tym zakresie są encykliki społeczne moich Poprzedników. Wystarczy odwołać się do definicji pokoju zawartych w encyklikach *Populorum progressio* Pawła VI i *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II. Z pierwszej dowiadujemy się, że integralny rozwój narodów jest nowym imieniem pokoju (por. Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 87). Z drugiej zaś, że pokój jest *opus solidaritatis* [dziełem solidarności] (Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 39).

Paweł VI stwierdza, że nie tylko ludzie, ale także narody powinny się spotykać w duchu braterstwa. I wyjaśnia: „W tej wzajemnej życzliwości i przyjaźni, w tym świętym zespoleniu duchowym, winniśmy również przystąpić do dzieła, jakim jest przygotowanie wspólnej pomyślności rodzaju ludzkiego na przyszłość” (por. *Populorum progressio*, nr 43). Obowiązek ten dotyczy przede wszystkim najbardziej uprzywilejowanych. Ich obowiązki są zakorzenione w ludzkim i nadprzyrodzonym braterstwie i jawią się w trzech aspektach: w obowiązku solidarności, który wymaga od krajów bogatych, by pomagały mniej rozwiniętym; w obowiązku sprawiedliwości społecznej, który wymaga ułożenia na nowo, w sposób bardziej poprawny, wadliwych stosunków między krajami silnymi a słabymi; oraz w obowiązku powszechnego miłosierdzia, który wiąże się z promocją świata bardziej ludzkiego dla wszystkich, świata, w którym wszyscy mają coś do dania i do

otrzymania, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich (por. tamże, nr 44).

Tak więc, jeśli traktujemy pokój jako *opus solidaritatis*, to podobnie nie można sobie wyobrazić, aby braterstwo nie było jej pierwszym fundamentem. Jan Paweł II stwierdza, że pokój jest dobrem niepodzielnym – albo jest dobrem wszystkich, albo też nie jest niczym dobrem. Może on być rzeczywiście osiągnięty i można się nim cieszyć jako najlepszą jakością życia i jako rozwojem najbardziej ludzkim i zrównoważonym tylko wówczas, gdy ze strony wszystkich obudzi się „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego” (*Sollicitudo rei socialis*, nr 38). Wymaga to, by nie kierować się „żądzą zysku” ani też „pragnieniem władzy”. Trzeba być gotowym do „zatracenia siebie” na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, „służenia mu” zamiast uciskania go dla własnej korzyści. [Trzeba postrzegać] „drugiego” – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako „podobnego nam”, jako „pomoc” (por. tamże, nr 38-39).

Chrześcijańska solidarność zakłada, że bliźni powinien być miłowany nie tylko jako „istota ludzka z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich”, ale jako żywy obraz Boga Ojca, odkupiony krwią Jezusa Chrystusa i poddany stałemu działaniu Ducha Świętego (zob. tamże, nr 40) jako inny brat. „Wówczas świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie, «synów w Synu» – przypomina Jan Paweł II – dostarczy naszemu spojrzeniu na świat jakby «nowego kryterium» jego wyjaśniania, jego przekształcania”.

Braterstwo przesłanką do przewyciężenia ubóstwa

5. W *Caritas in veritate* mój Poprzednik przypomniał światu, że brak „braterstwa między narodami i ludźmi jest ważną przyczyną ubóstwa” (nr 19). W wielu społeczeństwach doświadczają się głębokiego ubóstwa relacyjnego, spowodowanego brakiem silnych więzów rodzinnych i wspólnotowych. Z niepokojem śledzimy narastanie różnego rodzaju trudności, marginalizacji, samotności i różnych form patologicznego uzależnienia. Takie ubóstwo można przewyciężyć jedynie dzięki odkryciu i docenieniu relacji braterskich w rodzinach i wspólnotach, poprzez dzielenie się radościami i smutkami, trudnościami i sukcesami towarzyszącymi życiu ludzi.

Ponadto, jeśli z jednej strony stwierdzamy zmniejszenie się „absolutnego ubóstwa”, to z drugiej nie możemy nie dostrzec poważnego wzrostu „ubóstwa względnego”, czyli nierówności między ludźmi i grupami mieszkającymi razem w danym regionie lub w konkretnym kontekście historyczno-kulturowym. Dlatego potrzebne są także skuteczne działania polityczne, krzewiące zasadę „braterstwa”, zapewniające osobom – równym w swej godności i prawach podstawowych – dostęp do „kapitałów”, usług, możliwości edukacji, ochrony zdrowia, zdobyczy technologii, aby każdy miał szansę wyrażenia i realizacji swoich planów życiowych, i mógł rozwinąć się w pełni jako osoba.

Dostrzega się też potrzebę działań politycznych służących złagodzeniu nadmiernej dysproporcji dochodów. Nie wolno nam zapomnieć nauczania Kościoła o tak zwanej „hipotece społecznej”, zgodnie z którą, jak powiada św. Tomasz z Akwinu, jeśli nie tylko dozwolone, ale wręcz konieczne jest „by człowiek posiadał dobra na własność” (*Summa Theol.*, II-II, q. 66, a. 2), to gdy idzie o ich używanie „człowiek powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek” (Konst. duszp. *Gaudium et spes*, nr 69).

Jest też wreszcie jeszcze jedna forma krzewienia braterstwa, służąca przezwyciężeniu ubóstwa, która powinna być podstawą wszystkich innych. Jest to dystans ludzi, którzy wybierają skromny styl życia, ograniczony do tego, co istotne, dzielą swoje dobra i w ten sposób mogą do świadczyć braterskiej wspólnoty z innymi. Ma to kluczowe znaczenie dla naśladowania Jezusa Chrystusa i bycia prawdziwymi chrześcijanami. Jest to nie tylko przypadek osób konsekrowanych, które składają śluby ubóstwa, ale również wielu rodzin i odpowiedzialnych obywateli, którzy mocno wierzą, że braterskie relacje z bliźnim stanowią najcenniejsze dobro.

Odkrycie braterstwa w życiu gospodarczym

6. Współczesne poważne kryzysy finansowy i gospodarczy – których źródłem jest z jednej strony stopniowe oddalanie się człowieka od Boga i „bliźniego” w chciwym dążeniu do dóbr materialnych, a z drugiej zubożenie relacji międzyludzkich i społecznych – pobudziły wielu do szukania zadowolenia, szczęścia i bezpieczeństwa w konsumpcji i w zysku, zdecydowanie wykraczających poza logikę

zdrowej gospodarki. Już w 1979 r. Jan Paweł II dostrzegł istnienie „bardzo realnego i wyczuwalnego już niebezpieczeństwa, że wraz z olbrzymim postępowaniem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 16).

Następowanie po sobie kryzysów gospodarczych powinno doprowadzić do odpowiedniego przemyślenia modeli rozwoju gospodarczego i do zmiany stylu życia. Obecny kryzys, pomimo swych poważnych konsekwencji dla życia ludzi, może też być dobrą okazją do ponownego wdrażania cnoty roztropności, umiarkowania, sprawiedliwości i męstwa. Mogą one nam pomóc przezwyciężyć trudne chwile i odkryć na nowo braterskie więzi, łączące nas nawzajem, zachowując głęboką ufność, że człowiek potrzebuje i jest zdolny do czegoś więcej niż tylko maksymalizacja własnego indywidualnego dobra. Nade wszystko cnoty te są niezbędne do budowania i utrzymywania społeczeństwa na miarę ludzkiej godności.

Braterstwo tłumii wojnę

7. W minionym roku wielu naszych braci i sióstr nadal przeżywało niszczące doświadczenie wojny, stanowiącej poważną i głęboką ranę zadaną braterstwu. Jest wiele konfliktów rozgrywających się przy ogólnej obojętności. Wszystkich mieszkających w krajach, w których broń narzuca terror i zniszczenie, zapewniam o mojej osobistej bliskości, a także bliskości całego Kościoła. Jego misją jest niesienie miłości Chrystusa także do bezbronnych ofiar zapomnianych wojen przez modlitwę o pokój, służenie rannym, głodnym, uchodźcom, wysiedlonym i żyjącym w strachu. Kościół podnosi również swój głos, by do odpowiedzialnych dotarł krzyk bólu tej cierpiącej ludzkości i by położono kres nie tylko wszelkiej wrogości, ale także wszelkiej niesprawiedliwości i pogwałceniu podstawowych praw człowieka (Por. Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 159).

Dlatego pragnę skierować stanowczy apel do tych, którzy z bronią w rękę sięgają przemoc i śmierć: odkryjcie na nowo swojego brata

w tym, którego uważacie dziś jedynie za wroga, którego trzeba zabić, i powstrzymajcie swą rękę! Wyrzeknijcie się drogi walki zbrojnej i wyjdźcie na spotkanie drugiego człowieka z dialogiem, przebaczeniem i pojednaniem, aby odbudować wokół was sprawiedliwość, zaufanie i nadzieję! „W tej perspektywie jest jasno widoczne, że w życiu narodów konflikty zbrojne stanowią zawsze rozmyślnie zanegowanie wszelkiej możliwej zgody międzynarodowej, powodując głębokie podziały i bolesne rany, do których zablźnienia potrzeba wielu lat. Wojny stanowią praktyczną rezygnację z wysiłków na rzecz osiągnięcia tych wielkich celów ekonomicznych i społecznych, które wyznaczyła sobie wspólnota międzynarodowa” (Franciszek, *List do prezydenta Władimira Putina*).

Jednakże, jak długo będzie w obiegu tak duża ilość broni jak obecnie, to zawsze mogą się znaleźć nowe preteksty do wzbudzenia konfliktów. Dlatego, podobnie jak moi Poprzednicy, apeluję do wszystkich o nierozprzestrzenianie broni i rozbrojenie, począwszy od rozbrojenia nuklearnego i chemicznego.

Nie możemy jednak nie zauważyć, że umowy międzynarodowe i ustawy krajowe, mimo że są bardzo pożądane i konieczne, nie wystarczają same w sobie, by doprowadzić ludzkość do uniknięcia ryzyka konfliktu zbrojnego. Potrzebne jest nawrócenie serc, które pozwoli każdemu uznać w drugim swego brata, o którego trzeba się troszczyć, wspólnie pracować, by wszyscy żyli pełnią życia. Ten duch animuje wiele inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego, w tym organizacji religijnych na rzecz pokoju. Chciałbym, aby codzienny trud wszystkich nadal przynosił owoce i żeby można było osiągnąć skuteczne wprowadzanie prawa międzynarodowego, w tym prawa do pokoju, jako podstawowego prawa człowieka – niezbędnego warunku wstępnego do korzystania z wszelkich innych praw.

Korupcja i przestępczość zorganizowana udaremniają braterstwo

8. Perspektywa braterstwa odsyła do pełnego rozwoju każdego człowieka. Nie wolno niweczyć i urażać uzasadnionych ambicji osoby, zwłaszcza, gdy jest ona młoda, nie wolno odebrać nadziei, że mogą być one zrealizowane. Nie wolno jednak mylić ambicji ze sprzeniewierzeniem się zasadom moralnym. Przeciwnie, trzeba współzawodniczyć w okazywaniu sobie nawzajem szacunku (por. Rz 12, 10). Nawet

w sporach, stanowiących nieunikniony wymiar życia, zawsze musimy pamiętać, że jesteśmy braćmi, i dlatego wychowywać i kształcić się, by nie traktować bliźniego jak wroga lub przeciwnika, którego trzeba wyeliminować.

Braterstwo rodzi pokój społeczny, ponieważ tworzy równowagę między wolnością a sprawiedliwością, pomiędzy odpowiedzialnością osobistą a solidarnością, między dobrem indywidualnym a dobrem wspólnym. Wspólnota polityczna musi zatem działać w sposób przejrzysty i odpowiedzialny, aby to wszystko wspierać. Obywatele muszą czuć się reprezentowani przez władze publiczne, z poszanowaniem ich wolności. W przeciwnym razie często między obywatela a instytucje wciskają się interesy partykularne, które wypaczają taką relację, sprzyjając wytworzeniu klimatu nieustannego konfliktu.

Autentyczny duch braterstwa przewycięża indywidualny egoizm, uniemożliwiający ludziom życie w wolności i zgodzie między sobą. Taki egoizm rozwija się w wymiarze społecznym w tak dziś szeroko rozpowszechnionych różnych formach korupcji, czy też tworząc organizacje przestępcze, od małych grup do zorganizowanych w skali globalnej, które, niszcząc dogłębnie praworządność i sprawiedliwość, godzą w istotę godności każdej osoby. Organizacje te, ciężko obrażając Boga, szkodzą braciom i rzeczywistości stworzonej, w szczególności, gdy mają odniesienia religijne.

Myślę o rozdzierającym dramacie narkomanii, z której czerpie się zyski, lekceważąc prawa moralne i cywilne; o dokonującej się dewastacji zasobów naturalnych i zanieczyszczeniu środowiska; o tragedii wyzysku w pracy. Myślę o nielegalnym transferze pieniędzy jak i spekulacjach finansowych, które często przyjmują cechy grabieży, wyrządzając szkody całym systemom gospodarczym i społecznym, narażając na ubóstwo miliony kobiet i mężczyzn. Myślę o prostytutce, która codziennie zgarnia niewinne ofiary, szczególnie wśród ludzi młodych, okradając ich z przyszłości. Myślę o ohydzie handlu ludźmi, o przestępstwach i nadużyciach wobec nieletnich, o niewolnictwie, które nadal rozprzestrzenia swą groźbę w wielu częściach świata, o często niedostrzeganej tragedii imigrantów, na których spekuluje się nikczemnie w warunkach bezprawia. Jan XXIII napisał na ten temat: „Współzycie oparte jedynie na przemocy nie jest ludzkie. W takim przypadku nieunikniony jest przymus lub ucisk osób, podczas gdy powinny być one zachęcane do rozwoju i dążenia do doskonałości”

(*Pacem in terris*, nr 17). Jednakże człowiek może się nawrócić i nigdy nie można tracić nadziei, że możliwa jest zmiana życia. Chciałbym, aby było to przesłanie nadziei dla wszystkich, nawet dla tych, którzy popełnili potworne zbrodnie, ponieważ Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył (por. Ez 18, 23).

W szerokim kontekście ludzkiego społeczeństwa, spoglądając na przestępstwo i karę, trzeba także pamiętać o nieludzkich warunkach w wielu więzieniach, gdzie osadzony często jest sprowadzany do stanu „pod-człowieka” i poniżany w jego ludzkiej godności, tłumiony także w każdym przejawie woli naprawienia winy. Kościół robi dużo we wszystkich tych dziedzinach, najczęściej w milczeniu. Wzywam i zachęcam, by robić jeszcze więcej, mając nadzieję, że działania te, prowadzone przez tak wielu dzielnych ludzi, będą mogły być coraz bardziej rzetelnie i uczciwie wspierane również przez władze cywilne.

Braterstwo pomaga strzec i pielęgnować przyrodę

9. Rodzina ludzka otrzymała od Stwórcy wspólny dar: przyrodę. Chrześcijańska wizja stworzenia zawiera pozytywny osąd dotyczący ingerencji w przyrodę, aby czerpać z niej korzyści, pod warunkiem, że będzie to działanie odpowiedzialne, to znaczy szanujące wpisana w nią „gramatykę” i mądrze używające zasobów, z korzyścią dla wszystkich, szanując piękno, celowość i przydatność poszczególnych istot żywych oraz ich funkcję w ekosystemie. Krótko mówiąc, przyroda jest do naszej dyspozycji, a my jesteśmy powołani do odpowiedzialnego nią zarządzania. Natomiast często kieruje nami chciwość, pycha panowania, posiadania, manipulowania, eksploatacji. Nie jesteśmy „strażnikami” przyrody, nie szanujemy jej, nie traktujemy jako darmowego daru, o który trzeba się troszczyć i udostępniać, by służyła braciom, w tym przyszłym pokoleniom.

Zwłaszcza rolnictwo jest tym podstawowym sektorem produkcyjnym, szczególnie powołanym do pielęgnowania i zachowania zasobów naturalnych, aby nakarmić ludzkość. W związku z tym utrzymująca się hańba głodu na świecie skłania mnie, by zadać nam wszystkim pytanie: w jaki sposób wykorzystujemy zasoby Ziemi? Współczesne społeczeństwa muszą się zastanowić nad hierarchią priorytetów, które stanowią o przeznaczeniu produkcji. Naprawdę nie można uchylać się od obowiązku używania zasobów ziemi w taki sposób, żeby wszyscy byli wolni od głodu. Jest wiele możliwych inicjatyw i rozwiązań i nie

ograniczają się one jedynie do zwiększenia produkcji. Wiadomo, że obecna jest wystarczająca, a jednak są miliony ludzi, którzy cierpią i umierają z głodu, co stanowi prawdziwy skandal. Trzeba więc znaleźć sposoby, aby wszyscy mogli korzystać z owoców tej ziemi, nie tylko, aby uniknąć pogłębienia przepaści między tymi, którzy mają więcej, a tymi, którzy muszą się zadowolić okruchami, ale także ze względu na wymóg sprawiedliwości i równości oraz poszanowania każdego człowieka. Dlatego chciałbym przypomnieć wszystkim o owym niezbędnym „powszechnym przeznaczeniu dóbr”, które jest jedną z najważniejszych zasad społecznego nauczania Kościoła. Przestrzeganie tej zasady jest istotnym warunkiem umożliwienia rzeczywistego i sprawiedliwego dostępu do tych istotnych i podstawowych dóbr, których potrzebuje każdy człowiek i do których ma on prawo.

Podsumowanie

10. Braterstwo musi być odkryte, pokochane, doświadczane, głoszone i okazywane. Ale jedynie miłość, jaką daje nam Bóg, pozwala przyjąć braterstwo i w pełni nim żyć.

Niezbędny realizm polityki i gospodarki nie może sprowadzać się do technicyzacji pozbawionej idealizmu, pomijającej transcendentny wymiar człowieka. Kiedy brakuje tego otwarcia na Boga, to wszelka ludzka aktywność staje się uboższa, a ludzie są sprowadzani do przedmiotów, które można wykorzystywać. Jedynie wówczas, gdy zgodzą się poruszać w rozległej przestrzeni zapewnionej przez owo otwarcie na Tego, który miłuje każdego człowieka, polityka i ekonomia będą mogły kształtować się na fundamencie autentycznego ducha miłości braterskiej i będą mogły być skutecznym narzędziem integralnego rozwoju ludzkiego i pokoju.

My, chrześcijanie, wierzymy, że w Kościele nawzajem jesteśmy członkami jednego ciała. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem, ponieważ każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego, dla wspólnego dobra (por. Ef 4, 7.25; 1 Kor 12, 7). Chrystus przyszedł na świat, aby przynieść nam Bożą łaskę, to jest zdolność uczestniczenia w Jego życiu. Pociąga to za sobą nawiązanie relacji braterskich, opartych na wzajemności, na przebaczeniu, na całkowitym darze z siebie, według szerokości i głębokości miłości Bożej, danej ludzkości przez Tego, który ukrzyżowany i zmartwychwstał, wszystkich pociąga do siebie: „Przykazanie nowe daję wam,

abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 34-35). To właśnie jest dobra nowina wymagająca od każdego jednego kroku więcej, nieustannego ćwiczenia się w empatii, wysłuchania cierpienia i nadziei drugiego, także tego najbardziej ode mnie odległego, wyruszenia na wymagającą drogę owej miłości, która potrafi bezinteresownie dawać się i poświęcać dla dobra każdego brata i siostry.

Chrystus ogarnia całego człowieka i chce, aby nikt się nie zatracił. „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17). Czyni to nie uciskając, nie zmuszając nikogo, by otworzył Mu drzwi swojego serca i umysłu. „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! – powiedział Jezus Chrystus – Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22, 26-27). Każda działalność powinna więc być naznaczona postawą służby ludziom, zwłaszcza tym najbardziej dalekim i nieznanym. Służba jest duszą tego braterstwa, które buduje pokój.

Niech Maryja, Matka Jezusa, pomaga nam zrozumieć i żyć na co dzień braterstwem, które wypływa z Serca Jej Syna, aby przynieść pokój każdemu człowiekowi na tej naszej ukochanej ziemi.

Watykan, 8 grudnia 2013 r.

*Franciszek
Papież*

2. **ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XLVIII ŚWIATOWY DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU**

Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania

Drodzy Bracia i Siostry!

Żyjemy dziś w świecie, który staje się coraz „mniejszy” i gdzie, w związku z tym, jak się wydaje, zbliżanie się osób do siebie powinno być łatwiejsze. Rozwój transportu i technologii przekazu zbliża nas do siebie, łącząc coraz bardziej, a globalizacja powoduje, że jesteśmy współzależni. Jednakże w łonie ludzkości utrzymują się podziały, niekiedy bardzo wyraźne. Na poziomie globalnym widzimy skandaliczną przepaść między luksusem, w jakim żyją najbogatsi, a nędzą najuboższych. Często wystarczy przejść się ulicami miasta, by zobaczyć kontrast między ludźmi żyjącymi na chodnikach i rzęsiście oświetlonymi wystawami sklepów. Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do tego, że już nas to nie uderza. Świat cierpi na różnorodne formy wyłączenia, marginalizacji i ubóstwa; jak też z powodu konfliktów, w których mieszają się ze sobą przyczyny ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i, niestety, również religijne.

W tym świecie media mogą nam pomóc poczuć się bliżsi jedni drugim, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia. Dobry przekaz pomaga nam zbliżać się do siebie i lepiej poznawać się wzajemnie, coraz bardziej jednoczyć. Dzielące nas mury mogą zostać obalone jedynie wówczas, gdy jesteśmy gotowi słuchać siebie nawzajem i uczyć się jedni od drugich. Potrzebujemy przezwyciężyć różnice przez takie formy dialogu, które pozwolą nam wzrastać we wzajemnym zrozumieniu i szacunku. Kultura spotkania wymaga, byśmy byli gotowi nie tylko dawać, ale również przyjmować od innych. Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności Internet stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga.

Istnieją jednakże aspekty problematyczne: szybkość przekazu informacji przewyższa nasze zdolności refleksji i osądu i nie pozwala to na zrównoważone i poprawne wyrażanie samych siebie. Rozmaitość wyrażanych opinii może być postrzegana jako bogactwo, lecz możliwe jest również zamknięcie się w sferze informacji, które są zgodne z naszymi oczekiwaniami i poglądami, bądź też określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi. Świat środków przekazu może nam pomóc się rozwijać lub, przeciwnie, może nas dezorientować. Pragnienie korzystania z łączności cyfrowej może doprowadzić nas do oddalania się od naszego bliźniego, od tego, kto żyje obok nas. Nie należy też zapominać o tym, że temu, kto z różnych powodów nie ma dostępu do mediów społecznościowych, grozi wykluczenie. Ograniczenia te są rzeczywiste, nie usprawiedliwiają jednak odrzucania mediów społecznościowych; przypominają nam raczej, że przekaz jest w ostatecznym rozrachunku bardziej zdobyczą ludzką niż technologiczną.

Co zatem pomaga nam w środowisku cyfrowym wzrastać w człowieczeństwie i coraz lepiej wzajemnie się rozumieć? Przede wszystkim musimy odkryć na nowo pewne poczucie powolności i spokoju. Wymaga to czasu i umiejętności wyciszenia się, by słuchać. Musimy także być cierpliwi, jeśli chcemy zrozumieć człowieka innego od nas: osoba wyraża w pełni samą siebie nie wtedy, kiedy jest po prostu tolerowana, lecz kiedy wie, że jest naprawdę zaakceptowana. Jeśli naprawdę chcemy słuchać innych, nauczymy się patrzeć na świat innymi oczami i doceniać bogactwo doświadczenia ludzkiego, które przejawia się w różnych kulturach i tradycjach. Lecz nauczymy się również lepiej cenić wielkie wartości zainspirowane przez chrześcijaństwo, takie jak postrzeganie człowieka jako osoby, małżeństwo i rodzina, rozróżnienie sfery religijnej i sfery politycznej, zasady solidarności i pomocniczości, i inne.

Jak więc przekaz może służyć autentycznej kulturze spotkania? A dla nas, uczniów Pana, co znaczy spotkanie z innymi w świetle Ewangelii? Jak możemy, mimo wszystkich naszych ograniczeń i grzechów, naprawdę być sobie bliscy? Pytania te zawierają się w tym, o co pewnego dnia uczony w Prawie, a więc człowiek zajmujący się przekazem, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?” (Łk 10, 29). Pytanie to pomaga nam pojmować przekaz w kategoriach bliskości. Możemy postawić tę kwestię w następujący sposób: jak przejawia się

„bliskość” w posługiwaniu się środkami przekazu i w nowym środowisku, stworzonym przez technologie cyfrowe? Odpowiedź znajduję w przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie, która jest również przypowieścią o człowieku przekazu. Ten, kto przekazuje, staje się bowiem bliźnim. I Miłosierny Samarytanin nie tylko zbliża się do na pół umarłego człowieka, którego widzi przy drodze, ale zajmuje się nim. Jezus odwraca perspektywę: nie chodzi o to, bym uznał, że drugi człowiek jest do mnie podobny, ale o to, żebym ja potrafił stać się podobny do niego. Przekazywać znaczy zatem uzmysławiać sobie, że jesteśmy istotami ludzkimi, dziećmi Boga. Lubię nazywać tę moc przekazu „bliskością”.

Kiedy głównym celem przekazu jest nakłanianie do konsumpcji lub manipulowanie osobami, mamy do czynienia z gwałtowną agresją, podobną do tej, jakiej doświadczył człowiek pobity przez zbójców i porzucony na skraju drogi, jak czytamy w przypowieści. W nim lewita i kapłan nie widzą swojego bliźniego, lecz kogoś obcego, od którego lepiej trzymać się z daleka. W owych czasach tym, co warunkowało ich postępowanie, były przepisy dotyczące rytualnej czystości. Dziś grozi nam, że pewne media tak nas uwarunkują, że nie będziemy dostrzegali naszego rzeczywistego bliźniego.

Ne wystarczy przechadzać się po cyfrowych „drogach”, a więc po prostu połączyć się: trzeba, aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie. Nie możemy żyć sami, zamknięci w sobie. Potrzebujemy kochać i być kochanymi. Potrzebujemy czułości. Strategie komunikacyjne nie zapewniają piękna, dobroci i prawdy przekazu. Również świat mediów musi troszczyć się o ludzkość, powinien wyrażać czułość. Sieć cyfrowa może być miejscem bogatym w wartości ludzkie, nie siecią przewodów, lecz ludzkich osób. Neutralność mediów jest tylko pozorna: tylko ten, kto przekazuje w sposób odpowiedzialny, może być punktem odniesienia. Osobiste zaangażowanie jest podstawą wiarygodności człowieka przekazu. Właśnie dlatego chrześcijańskie świadectwo dzięki sieci może dotrzeć na egzystencjalne peryferie.

Powtarzam często, że mając do wyboru Kościół poobijany, który wychodzi na ulice, i Kościół chory z powodu zamknięcia w kręgu własnych spraw, zdecydowanie wolę ten pierwszy. A chodzi o ulice, gdzie żyją ludzie, gdzie można do nich dotrzeć naprawdę i z czułością. Wśród tych dróg są również drogi cyfrowe, pełne ludzi, często zranionych: mężczyzn i kobiet szukających zbawienia lub nadziei. Również

dzięki sieci przesłanie chrześcijańskie może docierać „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Otworzyć drzwi kościołów znaczy również otworzyć je na świat cyfrowy, zarówno po to, by ludzie wchodzili, niezależnie od tego, jakie są ich warunki życia, jak i po to, by Ewangelia mogła przekraczać próg świątyni i wychodzić wszystkim naprzeciw. Jesteśmy powołani do dawania świadectwa o Kościele, który ma być domem wszystkich. Czy potrafimy przekazywać oblicze takiego Kościoła? Przekaz przyczynia się do nadawania kształtu misyjnemu powołaniu całego Kościoła, a sieci społecznościowe stanowią dziś jedno z miejsc, w których można żyć tym powołaniem do odkrywania piękna wiary, piękna spotkania z Chrystusem. Również w kontekście przekazu potrzebny jest Kościół, który potrafi rozgrzać, rozpalić serce.

Chrześcijańskiego świadectwa nie daje się przez bombardowanie treściami religijnymi, lecz przez chęć dawania siebie innym „przez gotowość do cierpliwego i naznaczonego szacunkiem zainteresowania się ich pytaniami i wątpliwościami na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia” (Benedykt XVI, *Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* 2013 r.). Pomyślmy o epizodzie, w którym występują uczniowie z Emaus. Trzeba umieć włączyć się w dialog ze współczesnymi mężczyznami i kobietami, by zrozumieć ich oczekiwania, wątpliwości, nadzieje i głosić im Ewangelię, a więc Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, by uwolnić nas od grzechu i od śmierci. To wyzwanie wymaga głębi, uważnego podejścia do życia, duchowej wrażliwości. Prowadzić dialog oznacza być przekonanym, że druga osoba ma coś wartościowego do powiedzenia, otworzyć się na jej punkt widzenia, jej propozycje. Prowadzenie dialogu nie oznacza rezygnowania z własnych idei i tradycji, lecz z twierdzenia, że są one jedyne i absolutne.

Obraz miłosiernego Samarytanina, który opatruje rany pobitego człowieka, polewając je oliwą i winem, niech będzie dla nas inspiracją. Niech nasz przekaz będzie pachnącym olejkiem, usmierzającym ból, i rozweselającym winem. Niech nasze światło nie będzie wynikiem zabiegów kosmetycznych, bądź efektów specjalnych, ale naszego stawania się pełnymi miłości i czułości bliźnimi poranionych osób, które spotykamy na drodze. Nie bójcie się zamieszkać w świecie cyfrowym. Wrażliwość i obecność Kościoła w świecie przekazu są ważne, aby prowadzić dialog z dzisiejszym człowiekiem i prowadzić

go na spotkanie z Chrystusem: Kościoła, który towarzyszy w drodze i potrafi iść ze wszystkimi. W tym kontekście rewolucja w dziedzinie środków przekazu i informacji jest wielkim i pasjonującym wyzwaniem, które wymaga świeżej energii i nowej wyobraźni, by przekazywać innym piękno Boga.

Watykan, 24 stycznia 2014 r., wspomnienie św. Franciszka Salezego

*Franciszek
Papież*

3.
**ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
NA XXII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO
11 LUTEGO 2014 R.**

*Wiara i miłość: „My także winniśmy oddać życie
za braci” (1 J 3, 16)*

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Przy okazji XXII Światowego Dnia Chorego, którego tegoroczny temat brzmi: „Wiara i miłość: «My także winniśmy oddać życie za braci»” (1 J 3, 16), zwracam się w szczególny sposób do osób chorych i do wszystkich, którzy się nimi opiekują i je leczą. Kościół dostrzega w was, drodzy chorzy, szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak właśnie jest: obok, więcej, wewnątrz naszego cierpienia jest cierpienie Jezusa, który razem z nami niesie jego ciężar i wyjawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, położył kres samotności cierpienia i rozjaśnił jego mrok. Stajemy zatem w obliczu tajemnicy miłości Boga do nas, która napełnia nas nadzieją i odwagą: nadzieją, ponieważ w Bożym zamyśle miłości również noc boleści otwiera się na światło paschalne; i odwagą, by stawić czoło wszelkim przeciwnościom razem z Nim, w zjednoczeniu z Nim.

2. Syn Boży, który stał się człowiekiem, nie uwolnił ludzkiego doświadczenia od choroby i cierpienia, lecz biorąc je na siebie, przemienił je i zredukował. Zredukował, bo już nie mają one ostatniego słowa, którym jest zamiast tego pełnia nowego życia; przemienił, bo dzięki zjednoczeniu z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywne. Jezus jest drogą, a mając Jego Ducha, możemy iść za Nim. Jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie ze względu na tę samą miłość, my również możemy miłować innych tak jak Bóg nas umiłował, oddając życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje się dobrocią, wiara w ukrzyżowanego Chrystusa staje się siłą miłości aż do końca, także miłości nieprzyjaciół. Dowodem autentycznej wiary w Chrystusa jest dar z siebie, szerzenie się miłości bliźniego, zwłaszcza do ludzi, którzy na to nie zasługują, tych, którzy cierpią, którzy są zepchnięci na margines.

3. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteŝmy powołani do tego, byŝmy się upodobniali do Chrystusa, miłosiernego Samarytanina dla wszystkich cierpiących. „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniŝmy oddać życie za braci” (1 J 3, 16). Kiedy z czułością zbliŝamy się do tych, którzy potrzebują opieki, wnosimy nadzieję i uŝmiejch Boga w sprzeczności ŝwiata. Kiedy wielkoduszne oddanie innym staje się stylem naszego działania, robimy miejsce dla Serca Chrystusa i zostajemy przez nie ogrzani, a tym samym przyczyniamy się do nadejŝcia królestwa Boŝego.

4. Abyŝmy mogli rozwijać w sobie czułość, nacechowaną szacunkiem i delikatną miłością, mamy chrzeŝcijański wzór, ku któremu możemy w sposób pewny kierować nasze spojrzenie. Jest nim Matka Jezusa i nasza Matka, wsłuchująca się w głos Boga i potrzeby oraz trudności Jego dzieci. Maryja, pod wpływem Boŝego miłosierdzia, które w Niej stało się ciałem, zapomina o sobie i spieszy z Galilei do Judei, by odwiedzić swoją kuzynkę Elŝbietę i jej pomóc; wstawia się do swojego Syna na godach w Kanie, kiedy widzi, że kończy się weselne wino; nosi w swoim sercu przez całą pielgrzymkę życia słowa starca Symeona, przepowiadające, że Jej serce przeszyje miecz, i niewzruszenie stoi pod krzyŝem Jezusa. Ona wie, jak idzie się tą drogą, i dlatego jest Matką wszystkich chorych i cierpiących. Możemy ufnie uciekać się do Niej z synowskim oddaniem, pewni, że weźmie nas w opiekę, wesprze i nie opuści. To Matka Ukrzyŝowanego Zmartwychwstałego: stoi przy naszych krzyŝach i towarzyszy nam w drodze do zmartwychwstania i pełnego życia.

5. ŝw. Jan, uczeń, który stał pod krzyŝem z Maryją, prowadzi nas do źródeł wiary i miłości, do serca Boga, który „jest miłością” (1 J 4, 8. 16), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga, jeŝli nie kochamy braci. Ten, kto stoi pod krzyŝem z Maryją, uczy się kochać jak Jezus. Krzyŝ „daje pewnoŝć wiernej miłości Boga do nas. Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znosić, wchodzi także w ŝmierć, aby ją zwyciężyć i nas zbawić. [...] Krzyŝ Chrystusa zachęca także, abyŝmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy” (*Droga Krzyŝowa z młodzieŝą*, Rio de Janeiro, 26 lipca 2013 r.)

Zawierzam ten XXII Światowy Dzień Chorego wstawiennictwu Maryi, aby pomagała osobom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Jezusem Chrystusem i by wspierała tych, którzy się nimi opiekują. Wszystkim, chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom, z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 6 grudnia 2013 r.

*Franciszek
Papież*

4. **ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA WIELKI POST 2014 ROKU**

*Stał się ubogim,
aby wzbogacić nas swoim ubóstwem (por. 2 Kor 8, 9)*

Drodzy Bracia i Siostry!

W czasie Wielkiego Postu chcę podzielić się z wami kilkoma refleksjami, które mogą wam być pomocne na drodze nawrócenia osobistego i wspólnotowego. Punktem wyjścia niech będą słowa św. Pawła: „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9). Apostoł zwraca się do chrześcijan Koryntu, zachęca ich, aby szczerze dopomogli wiernym w Jerozolimie, którzy są w potrzebie. Co mówią nam, współczesnym chrześcijanom, te słowa św. Pawła? Co znaczy dla nas dzisiaj wezwanie do ubóstwa, do życia ubogiego w rozumieniu ewangelicznym?

1. Łaska Chrystusa

Słowa te mówią nam przede wszystkim, jaki jest styl Bożego działania. Bóg nie objawia się pod postaciami światowej potęgi i bogactwa, ale słabości i ubóstwa: „będąc bogatym, dla was stał się ubogim”. Chrystus, odwieczny Syn Boży, mocą i chwałą równy Ojcu, stał się ubogi; wszedł między nas, stał się bliski każdemu z nas; obnażył się, „ogolocił”, aby stać się we wszystkim podobny do nas (por. Flp 2, 7; Hbr 4, 15). Wcielenie Boże to wielka tajemnica! Ale źródłem tego wszystkiego jest Boża miłość, miłość, która jest łaską, ofiarnością, pragnieniem bliskości, i która nie waha się poświęcić i złożyć w darze samej siebie dla dobra umiłowanych stworzeń. Kochać znaczy dzielić we wszystkim los istoty kochanej. Miłość czyni podobnym, ustanawia równość, obala mury i usuwa dystans. To właśnie Bóg uczynił dla nas. Jezus przecież „ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu” (II Sobór Watykański, Konst. duszpast. *Gaudium et spes*, nr 22).

Jezus stał się ubogi nie dla ubóstwa samego w sobie, ale – jak pisze św. Paweł – po to, „aby was ubóstwem swoim ubogacić”. To nie jest gra słów czy tylko efektowna figura retoryczna! Przeciwnie, to synteza Bożej logiki, logiki miłości, logiki Wcielenia i Krzyża. Bóg nie chciał, by zbawienie spadło na nas z wysoka, niczym jałmużna udzielona przez litościwego filantropa, który dzieli się czymś, co mu zbywa. Nie taka jest miłość Chrystusa! Kiedy Jezus zanurza się w wodach Jordanu i przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, nie dlatego to czyni, że potrzebuje pokuty czy nawrócenia; czyni to, aby stanąć pośród ludzi potrzebujących przebaczenia, pośród nas grzeszników, i wziąć na swoje barki brzemień naszych grzechów. Taką wybrał drogę, aby nas pocieszyć, zbawić, uwolnić od naszej nędzy. Zastanawiają nas słowa Apostoła, że zostaliśmy wyzwoleni nie przez bogactwo Chrystusa, ale „przez Jego ubóstwo”. A przecież św. Paweł dobrze zna „niezglęzione bogactwo Chrystusa” (Ef 3, 8), „dziedzica wszystkich rzeczy” (por. Hbr 1, 2).

Czym zatem jest ubóstwo, którym Jezus nas wyzwala i ubogaca? Jest nim właśnie sposób, w jaki Jezus nas kocha, w jaki staje się naszym bliźnim, niczym Dobry Samarytanin, który pochyła się nad półżywym człowiekiem, porzuconym na skraju drogi (por. Łk 10, 25 nn). Tym, co daje nam prawdziwą wolność, prawdziwe zbawienie i prawdziwe szczęście, jest Jego miłość współczująca, tkliwa i współuczestnicząca. Chrystus ubogaca nas swoim ubóstwem przez to, że staje się ciałem, bierze na siebie nasze słabości, nasze grzechy, udzielając nam nieskończonego miłosierdzia Bożego. Ubóstwo Chrystusa jest Jego największym bogactwem: Jezus jest bogaty swoim bezgranicznym zaufaniem do Boga Ojca, swoim bezustannym zawierzeniem Ojcu, bo zawsze szuka tylko Jego woli i Jego chwały. Jest bogaty niczym dziecko, które czuje się kochane, samo kocha swoich rodziców i ani na chwilę nie wątpi w ich miłość i czułość. Bogactwo Jezusa polega na tym, że jest Synem. Jedyna w swoim rodzaju więź z Ojcem to najwyższy przywilej tego ubokiego Mesjasza. Jezus wzywa nas, byśmy wzięli na siebie Jego „słodkie jarzmo”, to znaczy byśmy wzbogacili się Jego „bogatym ubóstwem” albo „ubogim bogactwem”, byśmy wraz z Nim mieli udział w Jego Duchu synowskim i braterskim, stali się synami w Synu, braćmi w pierwotnym Bracie (por. Rz 8, 29).

Znane jest powiedzenie, że jedyny prawdziwy smutek to nie być świętym (L. Bloy); moglibyśmy też powiedzieć, że istnieje jedna tylko prawdziwa nędza: nie żyć jak synowie Boga i bracia Chrystusa.

2. Nasze świadectwo

Moglibyśmy pomyśleć, że taka „droga” ubóstwa była odpowiednia dla Jezusa, my natomiast, którzy przychodzimy po Nim, możemy zbawić świat odpowiednimi środkami ludzkimi. Tak nie jest. W każdym czasie i miejscu Bóg nadal zbawia ludzi i świat poprzez ubóstwo Chrystusa, bo On staje się ubogi w sakramentach, w Słowie i w swoim Kościele, który jest ludem ubogich. Bogactwo Boga nie może się udzielać poprzez nasze bogactwo, ale zawsze i wyłącznie poprzez nasze ubóstwo, osobiste i wspólnotowe, czerpiące moc z Ducha Chrystusa.

Na wzór naszego Nauczyciela jesteśmy jako chrześcijanie powołani do tego, aby dostrzegać różne rodzaje nędzy trapiącej naszych braci, dotykać ich dłonią, brać je na swoje barki i starać się je łagodzić przez konkretne działania. Nędza to nie to samo co ubóstwo; nędza to ubóstwo bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei. Możemy wyróżnić trzy typy nędzy. Są to: nędza materialna, nędza moralna i nędza duchowa. Nędza materialna to ta, którą potocznie nazywa się biedą, i która dotyka osoby żyjące w warunkach niegodnych ludzkich istot, pozbawione podstawowych praw i dóbr pierwszej potrzeby, takich jak żywność, woda, higiena, praca, szanse na rozwój i postęp kulturowy. W obliczu takiej nędzy Kościół spieszy ze swoją posługą, ze swoją diakonią, by zaspokajać potrzeby i leczyć rany oszpecające oblicze ludzkości. W ubogich i w ostatnich widzimy bowiem oblicze Chrystusa; miłując ubogich i pomagając im, miłujemy Chrystusa i Jemu służymy. Nasze działanie zmierza także do tego, aby na świecie przestano deprecjować ludzką godność, by zaniechano dyskryminacji i nadużyć, które w wielu przypadkach leżą u źródeł nędzy. Kiedy władza, luksus i pieniądz urastają do rangi idoli, stawia się je ponad nakazem sprawiedliwego podziału zasobów. Trzeba zatem, aby ludzkie sumienia nawróciły się na drogę sprawiedliwości, równości, powściągliwości i dzielenia się dobrami.

Nie mniej niepokojąca jest nędza moralna, która czyni człowieka niewolnikiem nałogu i grzechu. Ileż rodzin żyje w udreće, bo niektórzy ich członkowie – często młodzi – popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, hazardu czy pornografii! Iluż ludzi zagubiło sens życia, pozbawionych zostało perspektyw na przyszłość, utraciło nadzieję! I iluż ludzi zostało wepchniętych w taką nędzę przez niesprawiedliwość społeczną, przez brak pracy, odbierający godność, jaką ciesz się żywiciel rodziny, przez brak równości w zakresie prawa do

wykształcenia i do ochrony zdrowia. Takie przypadki nędzy moralnej można słusznie nazwać zaczątkiem samobójstwa. Ta postać nędzy, prowadząca także do ruiny ekonomicznej, wiąże się zawsze z nędzą duchową, która nas dotyka, gdy oddaliśmy się od Boga i odrzucamy Jego miłość. Jeśli sądzimy, że nie potrzebujemy Boga, który w Chrystusie wyciąga do nas rękę, bo wydaje się nam, że jesteśmy samowystarczalni, wchodzimy na drogę wiodącą do klęski. Tylko Bóg prawdziwie zbawia i wyzwala.

Ewangelia to prawdziwe lekarstwo na nędzę duchową: zadaniem chrześcijanina jest głosić we wszystkich środowiskach wyzwalające orędzie o tym, że popełnione zło może zostać wybaczone, że Bóg jest większy od naszego grzechu i kocha nas za darmo i zawsze, że zostaliśmy stworzeni dla komunii i dla życia wiecznego. Bóg wzywa nas, byśmy byli radosnymi głosicielami tej nowiny o miłosierdziu i nadziei! Dobrze jest zaznać radości, jaką daje głoszenie tej dobrej nowiny, dzielenie się skarbem, który został nam powierzony, aby pocieszać strapione serca i dać nadzieję wielu braciom i siostram pogrążonym w mroku. Trzeba iść śladem Jezusa, który wychodził naprzeciw ubogim i grzesznikom niczym pasterz szukający zaginionej owcy, wychodził do nich przepelniony miłością. Zjednoczeni z Nim, możemy odważnie otwierać nowe drogi ewangelizacji i poprawy ludzkiej kondycji.

Drodzy bracia i siostry, niech w tym czasie Wielkiego Postu cały Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przygarnąć w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobnimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post to czas ogołocenia: dobrze nam zrobi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem. Nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: ogołocenie byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli.

Duch Święty, dzięki któremu jesteśmy „jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko” (2 Kor 6, 10), niech utwierdza nas w tych postanowieniach, niech umacnia w nas wrażliwość na ludzką nędzę i poczucie

odpowiedzialności, abyśmy stawali się miłosierni i spełniali czyny miłosierdzia. W tej intencji będę się modlił, aby każdy wierzący i każda społeczność kościelna mogli owocnie przeżyć czas Wielkiego Postu, proszę was też o modlitwę za mnie. Niech Chrystus wam błogosławi, a Matka Boża ma was w swojej opiece.

Watykan, 26 grudnia 2013 r., w święto
św. Szczepana, diakona i pierwszego męczennika

*Franciszek
Papież*

5.**SŁOWO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Z OKAZJI AD LIMINA APOSTOLORUM**

Drodzy bracia w biskupstwie!

Pozdrawiam każdego z was i Kościoły partykularne, które Pan powierzył waszemu ojcowskiemu kierownictwu. Dziękuję abpowi Józefowi Michalikowi dziękuję za jego słowa, a zwłaszcza za zapewnienie mnie, że Kościół w Polsce modli się za mnie i za moją posługę.

Można powiedzieć, że spotykamy się w przeddzień kanonizacji Błogosławionego Jana Pawła II. Wszyscy nosimy w sercu tego Wielkiego Pasterza, który na wszystkich etapach swej misji – jako kapłan, biskup i papież – dał nam świetlany przykład zupełnego oddania się Bogu i Jego Matce oraz całkowitego poświęcenia się Kościołowi i człowiekowi. Towarzyszy on nam z Nieba i przypomina, jak ważna jest komunია duchowa i duszpasterska między biskupami. Jedność pasterzy w wierze, w miłości, w nauczaniu i trosce o dobro wspólne wiernych jest punktem odniesienia dla całej wspólnoty kościelnej i dla każdego, kto szuka pewnej orientacji w codziennym podążaniu drogami Pana. Nikt i nic niech nie wprowadza podziałów między wami, drodzy bracia! Jesteście wezwani, aby budować jedność i pokój zakorzenione w miłości braterskiej i by wszystkim dać tego podnoszący na duchu przykład. Z pewnością postawa taka będzie owocna i da waszemu wiernemu ludowi moc nadziei.

Podczas naszych spotkań w minionych dniach otrzymałem potwierdzenie, że Kościół w Polsce ma ogromny potencjał wiary, modlitwy, miłosierdzia i praktyki chrześcijańskiej. Dzięki Bogu, wierni w Polsce licznie uczestniczą w sakramentach; istnieją wartościowe inicjatywy w zakresie nowej ewangelizacji i katechezy; istnieje szeroka działalność charytatywna i społeczna; zadowalająca liczba powołań kapłańskich. Wszystko to sprzyja chrześcijańskiej formacji osób; praktykowaniu z motywacją i przekonaniem; gotowości laikatu i duchownych do aktywnej współpracy w strukturach kościelnych i społecznych. Mając na uwadze, że dostrzega się również pewne osłabienie w różnych aspektach życia chrześcijańskiego, potrzeba rozeznania, poszukiwania

przyczyn i sposobów zmierzenia się z nowymi wyzwaniem, takimi jak na przykład idea niczym nieskrępowanej wolności, tolerancja wroga lub nieufna względem prawdy czy niezadowolenie ze sprzeciwu Kościoła wobec panującego relatywizmu.

Przede wszystkim w sferze zwyczajnego duszpasterstwa chciałbym skoncentrować waszą uwagę na rodzinie, „podstawowej komórce społeczeństwa”, „miejscu, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę” (*Evangelii gaudium*, nr 66). Dziś małżeństwo często jest uważane za jakąś formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego (por. tamże). Niestety, wizja ta ma również wpływ na mentalność chrześcijan, powodując łatwość uciekania się do rozwodu lub faktycznej separacji. Duszpasterze wezwani są do postawienia sobie pytania, w jaki sposób pomóc tym, którzy żyją w tej sytuacji, aby nie czuli się wykluczeni z Bożego miłosierdzia, z braterskiej miłości innych chrześcijan i z troski Kościoła o ich zbawienie; nad tym, w jaki sposób pomóc im, żeby nie porzucili wiary i wychowywali swoje dzieci w pełni doświadczenia chrześcijańskiego.

Z drugiej strony trzeba postawić sobie pytanie, jak udoskonalić przygotowanie młodych do małżeństwa, tak aby mogli coraz bardziej odkrywać piękno tej więzi, która – mocno oparta na miłości i odpowiedzialności – może pokonać próby, trudności, egoizm przez wzajemne przebaczenie, naprawiając to, co grozi rozbitiem i nie popadając w pułapkę mentalności odrzucenia. Trzeba postawić sobie pytanie, w jaki sposób pomóc rodzinom żyć i docenić zarówno chwile radości, jak i chwile bólu i słabości.

Niech wspólnoty kościelne będą miejscami słuchania, dialogu, pocieszenia i wsparcia dla małżonków na ich wspólnej drodze i w ich misji wychowawczej. Niech rodziny zawsze znajdą w duszpasterzach wsparcie autentycznych ojców i przewodników duchowych, którzy będą je chronili przed zagrożeniami negatywnych ideologii i pomagali stawać się silnymi Bogiem i Jego miłością.

Perspektywa najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się w Krakowie w 2016 r., każe mi myśleć o młodych, którzy – wraz ze starszymi – są nadzieją Kościoła. Dziś świat pełen narzędzi informatycznych daje im nowe możliwości komunikacji, ale jednocześnie ogranicza relacje interpersonalne, bezpośredni kontakt, wymianę

wartości i wspólnych doświadczeń. Jednak w sercach młodzieży jest gorąca tęsknota za czymś głębszym, co dowartościowałoby w pełni ich osobowość. Trzeba wyjść naprzeciw temu pragnieniu.

Szerokie możliwości ku temu oferuje katecheza. Wiem, że w Polsce uczestniczy w niej większość uczniów w szkołach. Osiągają oni dobrą znajomość prawd wiary. Jednakże religia chrześcijańska nie jest abstrakcyjną wiedzą, ale egzystencjalną znajomością Chrystusa, osobistą relacją z Bogiem, który jest miłością. Być może trzeba położyć większy nacisk na kształtowanie wiary przeżywanej jako relacja, w której doświadcza się radości bycia kochanym i zdolnym do kochania. Trzeba, by wzrastała troska katechetów i duszpasterzy, żeby nowe pokolenia mogły odkryć pełną wartość sakramentów jako uprzywilejowanego miejsca spotkania z żywym Chrystusem i jako źródła łaski. Niech ludzie młodzi będą zachęceni do udziału w ruchach i stowarzyszeniach, których duchowość jest oparta na Słowie Bożym, liturgii, życiu wspólnotowym i świadectwie misyjnym. Niech znajdą również możliwości wyrażania swej dyspozycyjności i młodzieńczego entuzjazmu w dziełach miłosierdzia krzewionych przez parafialne czy szkolne koła „Caritas”, lub w innych formach wolontariatu czy zaangażowania misyjnego. Niech ich wiara, miłość i nadzieja umacniają się i rozkwitają w konkretnym zaangażowaniu w imię Chrystusa.

Moja trzecia uwaga, którą chciałbym wam polecić dotyczy powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na Swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją posługę, czy to w swoich Kościołach lokalnych, czy też za granicą i na misjach. Nich jednak Kościół w Polsce nadal niestrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa! Na was, drodzy biskupi spada zadanie zapewnienia, aby ta modlitwa przełożyła się na konkretne zaangażowanie w duszpasterstwie powołaniowym i na dobre przygotowanie kandydatów w seminariach.

W Polsce, dzięki obecności dobrych uniwersytetów i wydziałów teologicznych, seminarzyści uzyskują solidne przygotowanie intelektualne i duszpasterskie. Musi mu zawsze towarzyszyć formacja ludzka i duchowa, aby żyli w intensywnej, osobistej relacji z Dobrym Pasterzem, byli ludźmi wytrwałej modlitwy, otwartymi na działanie Ducha Świętego, wielkodusznymi, ubogimi w duchu, pełnymi żarliwej miłości do Pana i bliźniego.

W posłudze kapłańskiej światło świadectwa mogłoby być przyćmione lub „ukryte pod korcem”, jeśli zabrakłoby ducha misyjnego, chęci „wyjścia” w nieustannie ponawianym nawróceniu misyjnym, żeby szukać – także na peryferiach – i iść do tych, którzy oczekują na Dobrą Nowinę Chrystusa. Ten styl apostołski wymaga również ducha ubóstwa, wyrzeczenia, aby być wolnymi w głoszeniu i szczerymi w dawaniu świadectwa miłosierdzia. W związku z tym przypominam słowa Błogosławionego Jana Pawła II: „Od nas wszystkich, kapłanów Jezusa Chrystusa, oczekuje się, abyśmy «byli» wierni wobec wzoru, jaki nam zostawił. Abyśmy więc byli «dla drugich». A jeżeli «mamy», żebyśmy także «mieli dla drugich». Tym bardziej, że jeśli mamy – to mamy «od drugich» [...]. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Przemówienie do alumnów, księży i zakonników, Szczecin, 11 VI1987).

Nie zapomnijmy drodzy Bracia o powołaniach do życia konsekrowanego, zwłaszcza żeńskich. Jak zauważyliście, niepokoi spadek liczby osób wstępujących do zgromadzeń zakonnych także w Polsce: jest to zjawisko złożone, o wielorakich przyczynach. Życzę, aby żeńskie instytuty zakonne mogły być nadal, w sposób odpowiedni do naszych czasów, uprzywilejowanym miejscem umacniania się i rozwoju ludzkiego i duchowego kobiet. Niech zakonnice będą gotowe stawić czoła nawet trudnym i wymagającym zadaniom i misjom, które jednak dowartościują ich zdolności intelektualne, emocjonalne i duchowe, ich talenty i charyzmaty osobiste. Módlmy się o powołania żeńskie i towarzyszymy z szacunkiem naszym siostram, które często w milczeniu i niepostrzeżenie poświęcają swoje życie dla Boga i dla Kościoła, w modlitwie, w pracy duszpasterskiej i charytatywnej.

Na zakończenie zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem, jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli „wyobraźnię miłosierdzia” i zawsze ją praktykowali. Nie zapominajcie też o tych, którzy z różnych powodów opuszczają kraj i starają się

budować nowe życie poza jego granicami. Ich rosnąca liczba oraz ich potrzeby wymagają być może większej uwagi ze strony Konferencji Episkopatu. Towarzyszcie im z odpowiednią troską duszpasterską, aby mogli zachować wiarę i tradycje religijne narodu polskiego.

Drodzy bracia, dziękuję wam za waszą wizytę. Zanieście moje serdeczne pozdrowienie do waszych Kościołów lokalnych i do wszystkich rodaków. Maryja Dziewica, Królowa Polski niech wstawi się za Kościołem w waszym kraju: niech chroni pod swym płaszczem kapłanów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych, i wyprasza dla każdego i dla każdej wspólnoty pełnię łaski Pana. Módlmy się do Niej wspólnie: „Sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genitrix, nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta”.

Watykan, 7 lutego 2014 r.

*Franciszek
Papież*

6.
KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE:
DECYZJA STOLICY APOSTOLSKIEJ
WS. ODZNACZEŃ PAPIESKICH
DLA DUCHOWNYCH DIECEZJALNYCH

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 4133/13

Eminencjo/Ekscelencjo,

Otrzymałem właśnie informację ze Stolicy Apostolskiej, że Papież Franciszek podjął następującą decyzję, dotyczącą odznaczeń papieskich dla duchownych diecezjalnych:

Duchowieństwu diecezjalnemu będzie przyznawany jedynie tytuł Kapelana Jego Świątobliwości: dla kapłanów zasłużonych, którzy ukończyli 65. rok życia. Zostają zachowane przywileje udzielone w tej materii przez papieży osobom fizycznym i prawnym.

W związku z tą dyspozycją, ulegają zmianie dotychczasowe instrukcje na temat odznaczeń papieskich, w zakresie, o którym wyżej.

Dziękując za uwagę poświęconą tej sprawie, łączę wyrazy szacunku i ponawiam serdeczne pozdrowienie w Panu.

Warszawa, 31 grudnia 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

7.
KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE
POZNAŃ: BP ZDZISŁAW FORTUNIAK
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 4250/14

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

przyjął rezygnację bpa Zdzisława Fortuniaka z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Warszawa, 25 lutego 2014 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

8.
KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE
DROHICZYN: BP ANTONI DYDYCZ OFMCAP
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ;
BP TADEUSZ PIKUS – BISKUPEM
DROHICZYŃSKIM

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 4401/14

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację bpa Antoniego Dydycza OFMCap z posługi biskupa drohiczyńskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2. Mianował biskupem drohiczyńskim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej Tadeusza Pikusa.

Warszawa, 29 marca 2014 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI EPISKOPATU POLSKI DS. MISJI NA DZIEŃ POMOCY MISJOM PRZYPADAJĄCY W UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO 6 STYCZNIA 2014 R.

Umiłowani w Chrystusie Panu, siostry i bracia!

Dzisiejsza uroczystość, podczas której przeżywamy tajemnicę objawienia się Chrystusa narodom pogańskim, budzi w nas uczucie wdzięczności dla misjonarzy, którzy przynieśli światło wiary na polską ziemię i zaszczepili ją w sercach naszych przodków. Dzięki nim Ewangelia Chrystusa kształtuje nasze życie osobiste i wspólnotowe. Cieszymy się skarbem wiary. Mamy jednak świadomość, że nadal ponad dwa miliardy ludzi na świecie nie słyszało o Chrystusie. Jego nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19) nadal pozostaje nagłym zadaniem. Trzeba, abyśmy całym sercem włączyli się w misyjny trud Kościoła. Bez względu na to, jakim powołaniem życiowym Bóg nas obdarzył, na mocy chrztu świętego wszyscy odpowiadamy za misje. Wiara zobowiązuje do dzielenia się nią z innymi. Jesteśmy misjonarzami Chrystusa także poprzez sakramenty święte, modlitwę, cierpienie, świadectwo życia i pracę. Przypomniał o tym Jan Paweł II, największy misjonarz naszych czasów, w encyklice *Redemptoris missio*. W tym roku rozpoczynamy przygotowania do IV Krajowego Kongresu Misyjnego, który odbędzie się w roku 2015. Mamy zatem okazję, aby odnowić w nas świadomość misyjnej natury Kościoła i naszej odpowiedzialności za misje.

Dzisiaj jesteśmy zapraszani, by przyłączyć się do Orszaku Trzech Króli organizowanego w wielu miastach naszej Ojczyzny. Orszak tworzą zwyczajni ludzie, którzy z entuzjazmem i radością chcą wraz z rodzinami oraz przyjaciółmi świętować narodziny Chrystusa. Niech

udział w Orszaku uświadomi nam jeszcze dobitniej drogę do wiary Trzech Mędrców. Niech uczy odwagi, pokory i wytrwałości na drodze wiary. Niech przypomina, że mamy także innym pomagać odnaleźć drogę do Chrystusa i wspomagać duchowo i materialnie misjonarzy i misjonarki.

Objawienie Pańskie jest też patronalnym świętem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. W Polsce w tym dniu dzieci stają się nowymi członkami tego Dzieła. Na całym świecie tego dnia dzieci należące do Papieskiego Dzieła Dzieciństwa Misyjnego łączą się w modlitwie. Przebrane w stroje symbolizujące 5 kontynentów stają się kolędnikami misyjnymi, a zebrane w czasie kolędowania ofiary przekazują swoim rówieśnikom z krajów misyjnych. Dzieci, jako kolędnicy, naśladują świętych Trzech Królów, pukając do naszych domów, proszą o datek dla dzieci z Republiki Konga i Demokratycznej Republiki Konga oraz dla wszystkich dzieci krajów misyjnych. Chrystus daje nam dzisiaj możliwość obdarowania Go w tych, którzy są biedni i potrzebujący. On nas zapewnia, że „*Wszystko cokolwiek uczyniliśmy jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25, 40). Dzisiaj możemy dołączyć do świętych Trzech Mędrców, aby Dziecięciu ofiarować swe dary.

Uwrażliwiani dzisiaj jesteśmy na działalność misyjną Kościoła oraz wspomaganie tych, którzy niosą orędzie Chrystusa aż po krańce świata. Obchodzimy ten dzień pod hasłem: „*Pomóżmy misjonarzom świadczyć o Chrystusie*”.

Obecnie, już 2015 misjonek i misjonarzy z Polski głosi Ewangelię w 97 krajach świata. Opuścili swe domy rodzinne, wspólnoty i diecezje, by wśród trudności i przeszkód dzielić się skarbem wiary i służyć najuboższym z ubogich. Misjonarze prowadzą działalność charytatywną, edukacyjną i medyczną, stając się znakiem nadziei dla opuszczonych, sierot, starców, bezdomnych i wykluczonych. By prowadzić wspaniałe dzieła ewangelizacyjne, potrzebują naszej pomocy duchowej i materialnej. Wszyscy możemy im pomóc świadczyć o Chrystusie. Dzisiaj, zgodnie z zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski, zebrane we wszystkich parafiach ofiary są przeznaczone na Krajowy Fundusz Misyjny. Z tego funduszu utrzymuje się również Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, gdzie obecnie 34 osoby przygotowują się do posługi misyjnej. Mamy wśród nich 17 kapłanów diecezjalnych, 3 kapłanów zakonnych, 9 siostr zakonnych i 5 osób świeckich.

W imieniu wszystkich polskich misjonek i misjonarzy oraz tych, którzy przygotowują się do wyjazdu na misje, składam serdeczne Bóg zapłać za modlitwę i ofiarność, poprzez które wyraża się nasza troska o misje. Życzę Wam, byście wzrastając w wierze doświadczyli tej radości, jaką daje dzielenie się wiarą i miłością z innymi.

Z serca wszystkim błogosławię w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*Bp Jerzy Mazur SVD
Przewodniczący Komisji KEP ds. Misji*

2. APEL PRZEWODNICZĄCEGO ZESPOŁU KEP DS. APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI

Trzeźwe społeczeństwo, trzeźwi kierowcy

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o tragicznych wypadkach, które na początku stycznia przyczyniły się do śmierci tak wielu osób. Wypadki te zapoczątkowały bardzo żywą dyskusję w mediach. Z niepokojem jednak trzeba stwierdzić, iż większość pojawiających się wypowiedzi nie dotyka istoty problemu. Więcej mówimy o objawach choroby niż o jej przyczynach. Przyczyną zaś jest powszechne nadużywanie alkoholu przez Polaków: skala problemu jest przerażająca – prawie milion Polaków jest od niego uzależnionych. Około 4 mln osób pije w sposób ryzykowny i szkodliwy. To są podstawowe problemy, z którymi musimy sobie dzisiaj poradzić.

Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości od lat apeluje o podjęcie systematycznej, odpowiedzialnej i opartej na naukowej wiedzy troski o trzeźwość Polaków. W czasie aktualnej burzliwej dyskusji przypominamy więc postulaty ponawiane co roku w apelach na sierpień – miesiąc abstynencji. Ekspertcy z całego

świata wskazują jednoznacznie, że tylko ograniczenie fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu przynosi pozytywne efekty w walce z tym wielkim problemem społecznym. Aby ograniczyć liczbę pijanych kierowców i wypadków, trzeba ograniczyć liczbę Polaków pijących ryzykownie i szkodliwie. Dlatego należy ograniczyć liczbę punktów, gdzie dostępny jest alkohol. Należy zakazać handlu alkoholem w godzinach nocnych, a także na stacjach paliw, na których często alkohol jest najbardziej widocznym i promowanym produktem rzucającym się w oczy każdemu kierowcy. Trzeba też zdecydowanie ograniczyć promocję alkoholu w mediach. Te same media, w których toczono są emocjonalne dyskusje o pladze pijanych kierowców, w chwilę później pokazują reklamę alkoholu, która upowszechnia pozytywny obraz alkoholu. Nikt w dyskusjach nie odniósł się do tego, iż bardzo tanie, powszechnie dostępne piwo to zguba dla dzieci i młodzieży. Oni wszyscy także będą kiedyś kierowcami. Wymienione wyżej rekomendacje są radykalne, ale jak pokazują doświadczenia innych państw, tylko takie działania przynoszą efekty. Dopiero obniżenie ogólnego poziomu spożywania alkoholu przez Polaków, w tym osób nieletnich, a także wielka narodowa edukacja przyniosą widoczną poprawę także w obszarze bezpieczeństwa na naszych drogach.

Prosimy więc wszystkie osoby i instytucje odpowiedzialne za stanowienie prawa w Polsce o podjęcie zdecydowanych kroków. Skuteczne przeciwdziałanie nadmiernemu spożyciu alkoholu, budowanie nowej kultury trzeźwości, przeciwdziałanie promocji alkoholu i rozpijania ludzi młodych, nie tylko mogą ocalić życie ofiar, ale także ocalić życie tych, którzy wpadają w uzależnienie. Trzeba, abyśmy to zrozumieli i zaczęli wspólnie troszczyć się o trzeźwość.

Łomża, dnia 8 stycznia 2014 r.

*Bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości*

3.
SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU KEP
DS. DIALOGU Z JUDAIZMEM
NA XVII DZIEŃ JUDAIZMU
(16 STYCZNIA 2014 R.)

*Pan jest moją mocą [...]. Jemu zawdzięczam moje
ocalenie (Wj 15, 2)*

Miniony rok, ogłoszony Rokiem Wiary, był dla nas, chrześcijan, czasem pracy nad naszą wiarą, nad jej pogłębieniem przez modlitwę i łaskę sakramentalną, nad jej ubiblijnieniem, uspołecznieniem eklesjalnym, nad jej wyznawaniem i dzieleniem się nią. Był to zarazem czas refleksji nad odnową życia Kościoła, dla której epokowym impulsem był II Sobór Watykański rzucający światło Ducha Świętego na wiele dziedzin życia kościelnego, a wśród nich na dialog międzyreligijny, zwłaszcza z Żydami. Dla tego dialogu wciąż kluczowym punktem odniesienia pozostaje soborowy dokument *Nostra aetate*, wyprowadzający wspólnotę kościelną z izolacji i zamknięcia na Żydów, a otwierający na nich jako na braci w Abrahamowej wierze. Ten rok przygotowuje nas bezpośrednio do obchodów złotego jubileuszu ogłoszenia wspomnianej deklaracji (28 października 1965).

Od tamtego czasu w Kościele miało miejsce wiele wydarzeń, które pogłębiły dialog katolicko-żydowski. Każdy pontyfikat, począwszy od papieża Pawła VI, stanowi oddzielny rozdział historii wzajemnych relacji między katolikami i Żydami. Decydujący o aktualnym kształcie tych relacji był pontyfikat bł. Jana Pawła II, który przełożył teologiczną ortodoksję dialogu na jej ewangeliczną ortopraksję. Punktami milowymi w tej dziedzinie, wytyczającymi kierunek myślenia i działania, pozostają słowa i gesty Jana Pawła II wobec Żydów: spotkanie w rzymskiej synagodze, nawiązanie stosunków z państwem izraelskim, wizyta w Izraelu z modlitwą przy Murze Świątynnym i słowami wypowiedzianymi w Yad Vashem, nazwanie Żydów starszymi braćmi w wierze, słowa o grzechach antysemityzmu, oczyszczenie pamięci Kościoła z przewinień antyżydowskich. Jan Paweł II pozostanie wzorcową ikoną dialogu na całe pokolenia.

Papież Benedykt XVI poszedł wiernie śladami poprzednika, wnosząc własną refleksję teologiczną, chociażby przez mówienie o „ojcostwie wiary” Żydów wobec chrześcijan. Tak jak Jan Paweł II, odwiedzał on synagogi, pielgrzymował do Izraela, organizował spotkanie w Asyżu, przyjmował Żydów w Watykanie w klimacie przyjaźni, zachęcał do budowania więzi braterstwa z Żydami.

Wybór obecnego papieża, Franciszka, dokonany 13 marca 2013 r., został przyjęty z wielką satysfakcją i nadzieją przez Żydów, gdyż – jak podkreślił Szymon Peres, prezydent Izraela, przyjmując dzień po wyborze delegację Episkopatu Polski – kard. Bergoglio dawał wielorakie dowody swojej życzliwości, solidarności, przyjaźni wobec Żydów. Potwierdził to Ojciec Święty osobiście w niedawnym wywiadzie prasowym. Prezydent Izraela dwa miesiące później złożył wizytę papieżowi Franciszkowi w Watykanie, składając zaproszenie do odwiedzin Izraela. Zaproszenie zostało przyjęte. Papieskich gestów otwarcia na dialog z Żydami przybywa coraz więcej.

Z satysfakcją należy odnotować znaki życzliwości i zaangażowania na linii Żydzi – katolicy: Żyd J. Weiler w Strassburgu broni obecności krzyża w salach lekcyjnych włoskich szkół; rabin D. Rosen broni abpa G. L. Müllera wobec oskarżeń ze strony niemieckich polityków. Można wnioskować, że klimat otwarcia po stronie żydowskiej wiąże się z dokumentem „Dabru met”, podpisanym przez stu kilkudziesięciu rabinów w 2000 r., bardzo pozytywnie przyjętym przez grupę amerykańskich teologów katolickich oraz w Watykanie, a mało docenianym w naszym kraju. Duże znaczenie dla dialogu miał też dokument firmowany przez rabinów przed wizytą papieża Benedykta XVI w Izraelu.

Zdarzają się, oczywiście, przejawy negatywnych zachowań po obu stronach ludzi uprzedzonych, niekiedy fanatycznie nastawionych wrogo do obcego. Nie mogą one jednak cofnąć procesu, zrodzonego z soborowego powiewu Ducha Świętego. Stał się on zadaniem dla tych, którzy są wewnątrznie wolni, tą wolnością, jaką daje Chrystus.

XVII Dzień Judaizmu, centralnie obchodzony w Sandomierzu 16 stycznia 2014 r. – o dzień wcześniej niż zwykle, z racji zbieżności z szabatem – przygotowuje nas bezpośrednio do obchodów 50. rocznicy soborowej deklaracji otwierającej Kościół na dialog z judaizmem, korzeniem, z którego wyrasta chrześcijaństwo. Łączą nas z nim szczególnie więzy: przede wszystkim nadprzyrodzone Objawienie,

przymierze z ludem pierwszego wybrania, Księga Święta (Prawo, Prorocy, Psalmy), Dekalog i obietnica spełniona dla nas w Jezusie Chrystusie, a której spełnienia oczekują Żydzi, w nadziei, modlitwie, tęsknocie. My, chrześcijanie, też oczekujemy na ostateczny powrót Chrystusa przy końcu świata. Wierzymy, że wówczas Chrystus stanie się „wszystkim we wszystkich”, wypełniając wszelkie Boże obietnice.

Po wielu wiekach separacji i wrogości, po obu stronach, Kościół odkrył na nowo ten szczególny rodzaj bliskości z Żydami. Dlatego „dialogiczny imperatyw” nie wynika, jak chcą niektórzy, z politycznej poprawności wobec Żydów, z ignorancji lub przymilania się silniejszym, lecz z pełniejszego zrozumienia własnej tożsamości chrześcijańskiej, z pełniejszego odczytania Ewangelii, z naśladowania Chrystusa, który rozmawiał nawet z tymi, którzy Go nie akceptowali. Niekiedy wypowiadał mocne słowa krytyki, ale On sam był bez grzechu. Podkreślał, że nie przyszedł „znieść Prawo albo Proroków”, ale wypełnić.

W istotnym punkcie naszej refleksji rodzi się pytanie: Czy Jezus Chrystus musi nas całkowicie dzielić? Jakie znaczenie mają słowa Szaloma Ben Horina, który powiedział, że „wiara w Jezusa nas dzieli, wiara Jezusa nas łączy?”. Z kolei, rabin B. L. Sherwin daje inną wizję Jezusa: „Proponuje, aby Jezusa uważano za jednego z żydowskich Mesjaszy: za Mesjasza syna Józefa. Dałoby mu to miejsce w ramach żydowskich rozważań teologicznych i zakończyłoby ciągnącą się przez stulecia tradycję faktycznej ekskomuniki Jezusa ze wspólnoty wiary, do której należał”. W środowisku żydowskim powraca zainteresowanie myślą M. Bubera, który Jezusa określał jako „brata”, myśląc o czasie, w którym „odradzająca się żydowska społeczność rozpozna Jezusa nie tylko jako wielką postać w swej historii religijnej, ale także w organicznym kontekście rozwoju mesjanizmu, ciągnącym się przez stulecia, którego ostatecznym celem jest odkupienie Izraela i świata”. Jednakże myśliciel żydowski dodawał: „Równie mocno wierzę, że nigdy nie uznamy Jezusa za Mesjasza, który przyszedł, bo to sprzeciwiałoby się najgłębszemu znaczeniu naszej mesjańskiej pasji” (za B. L. Sherwinem).

W spojrzeniu na dialog grozi pomieszanie płaszczyzn: społeczno-historycznej z teologiczną. Co do pierwszej, to są różne historiografie i historiozofie. Pozostają one w gestii historyków. Nie można ich jednak lekceważyć. My natomiast jesteśmy odpowiedzialni za dialog na

płaszczyźnie religijnej, historiozbowczej, dla którego przesłanki daje nam Słowo Objawione i nauczanie Magisterium Kościoła. Przesłanki te nie są uwarunkowane postawą strony żydowskiej. Bo nawet, gdyby znalazł się choć jeden otwarty na dialog rabin, spełnia on warunki drugiej strony. A takich partnerów dialogu jest coraz więcej. Trzeba też wspomnieć, że na płaszczyźnie psychospołecznej można spotkać się z różnymi zachowaniami Żydów wobec chrześcijan, i odwrotnie. Zachowania te mają uwarunkowania bądź osobiste, bądź historyczne, związane po stronie żydowskiej z walką o zachowanie tożsamości, o prawo do ziemi i państwa. Nie wszyscy przecież te prawa uznają. Życie przez dwa tysiące lat na obczyźnie musiało zbudować pewne mechanizmy obronne w celu ocalenia tożsamości. Nasi rodacy na obczyźnie mogliby się dziś uczyć sztuki zachowania własnej tożsamości wobec zagrożeń asymilacji. Wrogie zachowania wobec chrześcijan trzeba widzieć w kontekście pewnej mentalności, która w niektórych środowiskach ortodoksyjnych prowadzi do agresywnych reakcji nawet wobec własnych rodaków, za naruszanie praw religijnych lub obyczajowych. Sami Żydzi podkreślają, że napięcia wewnątrzżydowskie w Izraelu są niekiedy większe niż te wobec chrześcijan. Niezależnie od zachowań negatywnych jednostek czy grup, „dialog z Żydami jest świętym obowiązkiem”. Aby zrozumieć siebie chrześcijanie bardziej potrzebują judaizmu niż judaizm chrześcijan.

Hasło tegorocznych obchodów Dnia Judaizmu zostało zaczerpnięte z Księgi Wyjścia (15, 2): „Pan jest moją mocą [...]. Jemu dziękuję moje ocalenie”. Odnosi się ono do wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej, mocą Bożej interwencji. Ma ono współczesne odniesienie do tragicznych losów Żydów czasu Zagłady. Dla nas, chrześcijan, starotestamentalna figura wyzwolenia ma swe spełnienie w zbawczej tajemnicy Paschy Chrystusa. Spełnia się ona w życiu poszczególnego chrześcijanina, jak również w życiu Kościoła, skazywanego na zagładę przez totalitarne systemy. W refleksję nad tą tajemnicą wprowadzają nas wybrane teksty biblijne oraz homilia przedłożona w materiale.

*Bp Mieczysław Cisto
Przewodniczący Komitetu KEP
ds. Dialogu z Judaizmem*

4.
**LIST PASTERSKI EPISKOPATU
POLSKI NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO,
2 LUTEGO 2014 R.**

Światło życia konsekrowanego

Drodzy Bracia i Siostry!

Liturgia Kościoła pozwala nam wciąż cieszyć się tajemnicą Narodzenia i Objawienia się światu Jezusa Chrystusa. Także dzisiaj wprowadza nas ona w jeszcze głębsze poznanie Syna Bożego, który w pełni czasów stał się człowiekiem, żył wśród nas i przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie nas odkupił. Wysłuchana dziś Ewangelia przypomina nam wydarzenie, które miało miejsce 40 dni po narodzeniu Jezusa. Wtedy to, zgodnie z żydowskim prawem, Józef i Maryja udali się do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić i ofiarować Bogu Jezusa oraz dokonać oczyszczenia Matki. Wydarzenie to wykroczyło poza zwyczajne wypełnienie prawa. Sam Bóg bowiem przedstawił swojego Syna światu. Uczynił to poprzez usta starca Symeona i prorokini Anny, którzy rozpoznali w Dziecięciu światło na oświecenie pogan i chwałę Izraela (por. Łk 2, 32). Ponadto, Symeon zobaczył w małym Jezusie znak sprzeciwu oraz Tego, który odsłoni zamysły serc wielu (por. Łk 2, 34-35). Zrozumiał, że odtąd o losie każdego człowieka zadecyduje to, jaką on przyjmie postawę wobec Jezusa – Światłości Świata.

Światło Jezusa Chrystusa po raz pierwszy rozbłysło w każdym z nas w momencie naszego chrztu. Wtedy to staliśmy się dziećmi Światłości; wtedy Bóg, który „rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa” (2 Kor 4, 6). Był to moment, w którym nasi rodzice i chrzestni przedstawili nas i ofiarowali Panu. Odtąd każdy z nas jest własnością Boga i posiada wyciśnięte niezatarte znamię przynależności do Chrystusa. Co więcej, przez obecność Ducha Świętego jest w nas Jego życie. W ten sposób zostaliśmy konsekrowani, to znaczy poświęceni i przeznaczeni dla Boga. On sam, poprzez posługę Kościoła, w sakramencie chrztu

świętego wyrwał nas z ciemności i uczynił nas wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyśmy ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który nas wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła (por. 1 P 2, 9). Tę podstawową prawdę często przypomina nam liturgia Kościoła, aby budzić w nas coraz większą świadomość naszej tożsamości – tego, kim jesteśmy, i by uczyć nas przeżywać własną konsekrację chrzcielną z dumą i radością. „Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy!” (1 J 3, 1).

Ta prawda pokazuje, że naszą misją w świecie jest promieniowanie tym Światłem, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa. Przypomina nam o tym płonąca świeca. Dzieląc się płomieniem zapalanej świecy z innymi, niczego nie tracimy. „Podzielone” światło jest w stanie rozprościć ciemności i wypełnić całe pomieszczenie nowym blaskiem bijącym już nie tylko od jednej, ale od wielu świec. Podobnie jest z miłością. Dawanie siebie drugiemu sprawia, że nic tak naprawdę nie tracimy, ale stajemy się coraz bogatsi i coraz bardziej rozumiemy siebie. Jesteśmy bowiem stworzeni z miłości i realizujemy się w bezinteresownym darze z samego siebie. Dokonuje się to w zupełnie zwyczajnych i prostych sytuacjach życiowych, kiedy potrafimy ze względu na Chrystusa podzielić się z innymi swoim czasem i chlebem, życzliwością i zainteresowaniem, miłosierdziem i przebaczeniem. Właśnie takie postawy, postawy Chrystusowe, świadczą o tym, że nasza konsekracja chrzcielna nie jest tylko czymś zewnętrznym; nie jest teorią, ale rzeczywistym działaniem Boga we wnętrzu człowieka, które owocuje głęboką przemianą naszej ułomnej natury, czyniąc ją zdolną do bezinteresownej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry! Od wielu lat Kościół łączy dzisiejsze Święto Ofiarowania Pańskiego z dniem poświęconym osobom konsekrowanym. Oprócz powszechnej konsekracji chrzcielnej, w której uczestniczą wszyscy ochrzczeni, istnieją ponadto w Kościele osoby: mężczyźni i kobiety, którzy przez ślubowanie rad ewangelicznych posłuszeństwa, ubóstwa i czystości są w sposób szczególny poświęceni Bogu. Nie jest to osobna, jakby dodatkowa konsekracja, ale bardziej radykalna realizacja zobowiązań płynących z chrztu świętego.

Może pojawić się tutaj pytanie: dlaczego i po co istnieje w Kościele taka forma życia, skoro wszyscy są już konsekrowani poprzez chrzest? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w dzisiejszej Ewangelii.

Opowiada nam ona o spotkaniu Jezusa ze swoim ludem. Także życie konsekrowane bierze swój początek ze spotkania. To sam Bóg w Chrystusie wychodzi na spotkanie tych, których wzywa do szczególnej komunii z Nim i pozwala im doświadczać Jego bliskości. Pierwsze świadectwo, jakie dają światu osoby konsekrowane, to świadectwo życia w zjednoczeniu z Bogiem, w głębokiej zażyłości i przyjaźni z Nim. Obrazem tej szczególnej relacji może być reakcja starca Symeona, który bierze Dzieciątko w objęcia, tuli Je do siebie i błogosławi Boga (por. Łk 2, 28). Ten piękny gest uzmysławia nam prawdę o pokorze i miłości Boga, który chce się oddać całkowicie człowiekowi powołanemu. Pokorna miłość Boga objawiona w Chrystusie nieustannie pociąga rzesze mężczyzn i kobiet do dawania Mu radykalnej odpowiedzi. Nie może być ona niczym innym jak tylko miłością, obejmującą całego człowieka. Na tym właśnie polega radykalizm życia konsekrowanego, że cały człowiek oddaje się do dyspozycji Temu, który ukochał go aż do końca. Ta wzajemna miłość zaowocowała różnorodnymi formami życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudził w Kościele. Często właśnie osoby konsekrowane, nie tyle poprzez działalność zewnętrzną, ile przez głęboką komuniję z Bogiem, pokazują światu skąd czerpać siłę i nadzieję na przyszłość oraz jak budować wzajemne relacje w oparciu o przebaczenie i miłość.

Przepięknne świadectwo tak przeżywanego życia konsekrowanego dało siedmiu braci trapistów ze wspólnoty Tibhirine w Algierii, którzy wiosną 1996 r. zostali uprowadzeni przez muzułmańskich fundamentalistów i zamordowani. Nim jednak do tego doszło zakonnicy ci przez kilka lat świadomie dojrzewali do tego, do czego – jak przypuszczali – Bóg może ich wezwać: do męczeństwa. Co prawda mogli ratować swoje życie, wyjeżdżając z kraju dotkniętego przemocą, jednakże odkryli, że ich obecność pośród tamtejszego ubogiego ludu ma wartość znacznie większą niż ich życie. W świecie ogarniętym nienawiścią zgodzili się na to, by stać się znakiem sprzeciwu. Dlatego podjęli wspólnie decyzję, aby pozostać w Algierii. Życie w komunii z Chrystusem, życie Jego życiem wydało w nich wspaniały owoc miłości do braci, a także do nieprzyjaciół, co potwierdzili męczeńską śmiercią. Jeden z nich, na krótko przed porwaniem, zapisał w swoim dzienniku duchowym: „Możemy istnieć jako ludzie tylko wówczas, jeśli zgodzimy się uczynić z siebie obraz Miłości – takiej, jaką przedstawia się ona w Chrystusie”.

Dzisiejszy dzień jest okazją do wdzięcznej pamięci przed Bogiem o tych naszych braciach i siostrach, którzy na całym świecie dają świadectwo życia dla Boga, nawet jeśli to oznacza dla nich bycie znakiem sprzeciwu wobec tych, którzy nie znają Chrystusa, jak i tych, którzy świadomie odrzucają Jego światło.

Pragniemy skierować jeszcze kilka słów do młodzieży, do dziewcząt i chłopców. Drogi Młody Przyjacielu! Nie myśl, że życie konsekrowane jest czymś nudnym, bezbarwnym, niedzisiejszym, przeznaczonym dla tych, którzy nie są w stanie poradzić sobie w życiu. Nie ulegaj przewrotnej mentalności świata, wedle której sensem życia jest bogactwo i przyjemność. Jeśli słyszysz głos Mistrza, który Cię wzywa – odpowiedz hojnie i wielkodusznie, z radością i entuzjazmem. Życie konsekrowane jest piękną przygodą, której bohaterem jest On sam, Jezus Chrystus, Twój Zbawiciel. Tylko z Nim życie może być naprawdę spełnione. Jeśli Pan Cię wzywa, nie ociągaj się, ale wyrusz w drogę! To On zabierze Cię ze sobą, poprowadzi za rękę i pozwoli wypłynąć na głębię.

Drodzy Bracia i Siostry! Niech Maryja, która wydała na świat Jezusa – Światłość Świata, pomoże nam każdego dnia rozpoznawać to Światło i podążać za Nim, abyśmy pośród mroków codzienności potrafili odnajdywać właściwą drogę oraz sami stawali się światłem dla innych.

Wszystkim Wam, Bracia i Siostry, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, z serca udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa, dnia 8 października 2013 r.

*Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 363. Zebraniu Plenarnym KEP*

5. **LIST PRZEWODNICZĄCEGO KEP DO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA**

Jesteśmy urzeczeni spotkaniem...

Umiłowany Ojczy Święty,
zakończona wizyta *Ad limina apostolorum* biskupów polskich zachęca mnie do skierowania słów wdzięczności i szczerego uznania dla bogactwa rzeczy, jakich doświadczyliśmy w tych dniach w Rzymie.

Jesteśmy urzeczeni spotkaniem z Ojcem Świętym, który nie szczędził czasu, by być z nami i by podzielić się tym wszystkim, co następca Świętego Piotra nosi w sercu.

Dziękujemy za dar krzyża pektoralnego oraz za przemówienie, które stanie się programem naszej pracy w Kościele Bożym w Polsce.

Zapewniamy o naszej synowskiej miłości i modlitwie w intencjach Waszej Świętobliwości,

Warszawa, 19 lutego 2014 r.

*Abp Józef Michalik
Przewodniczący KEP
Metropolita Przemyski*

6. DZIEŃ MODLITWY I POSTU W INTENCJI UKRAINY

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

Wydarzenia na Ukrainie, których jesteśmy świadkami, są dla nas wezwaniem do modlitewnej solidarności w intencji pokojowego rozwiązania tego dramatycznego konfliktu. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich wiernych Kościoła katolickiego w Polsce, aby najbliższy piątek 28 lutego br., stał się dla nas dniem modlitwy i postu w intencji Ukrainy. Prosimy kapłanów i wszystkich wiernych, aby tę intencję włączyli w swą modlitwę, zwłaszcza w modlitwę powszechną, zanoszoną do Boga w czasie sprawowanych w tym dniu Mszy św.. Ufając, że ludzie dobrej woli wciąż znajdują się po obu stronach konfliktu, do Was, Bracia i Siostry, kierujemy apel o gesty solidarności i wsparcie dla narodu ukraińskiego w tym szczególnie trudnym dla niego czasie. Naszą braterską pamięcią obejmujemy wszystkie ofiary bratobójczego konfliktu, a rodzinom poległych wyrażamy słowa serdecznego współczucia i modlitewnej pamięci.

Warszawa, 20 lutego 2014 r.

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski

7. **APEL DO WIERNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE O MODLITWĘ W INTENCJI UKRAINY**

Wobec wciąż utrzymującej się sytuacji napięcia na Ukrainie i zagrożenia jej integralności, pragniemy zwrócić się do Was, Siostry i Bracia, z apelem o dalszą gorącą modlitwę w intencji pokojowego rozwiązania narastającego konfliktu. W tak trudnej, niestabilnej i zmieniającej się z godziny na godzinę sytuacji, niech w naszych rodzinach, parafiach, wspólnotach, stowarzyszeniach i ruchach katolickich, nie zabraknie gestów duchowej solidarności. Po raz kolejny okażmy naszą jedność z umęczonym narodem Ukraińskim. Ufamy, że nasze modlitewne wołanie do Boga, Pana dziejów i historii, pomoże w znalezieniu najlepszych dróg wyjścia w zaistniałej, pełnej napięcia, konfliktowej sytuacji. Łącząc się ze wszystkimi, którym na sercu leży prawdziwe dobro Ukrainy i życie w bezpieczeństwie oraz pokoju, nadal przyzywajmy światła i mocy Ducha Świętego w podejmowaniu ważnych decyzji.

Przypominamy, że żadne rozwiązanie siłowe nie zapewni trwałego pokoju, a przyczyni się jedynie do wzrostu napięcia i eskalacji konfliktu. Niech to nasze wołanie do Boga, zanoszone u progu rozpoczynającego się Wielkiego Postu, uprosi łaskę i zmiłowanie w tych najnowszych dziejach naszego bratniego ukraińskiego narodu. Jeszcze raz z całą mocą przypominamy słowa zapisane w naszym wspólnym przesłaniu do narodów Polski i Ukrainy: „[...] współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędną, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone”.

Warszawa, 4 marca 2014 r.

*Prezydium Konferencji
Episkopatu Polski*

8. KOMUNIKAT Z 364. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach 12 i 13 marca 2014 r. biskupi zgromadzili się w Warszawie na 364. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Był na nich obecny także abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Zebranie Episkopatu odbywało się w pierwszą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową Ojca Świętego Franciszka, który zadziwił świat swoim entuzjazmem głoszenia Ewangelii i radością wychodzenia na spotkanie człowieka. Jego wezwanie do duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia Kościoła było przedmiotem debaty biskupów w pierwszym dniu obrad. Słowo Papieża przekazane biskupom podczas ostatniej wizyty *ad limina apostolorum* stanie się programem działania Kościoła w Polsce na najbliższe lata. Na zakończenie spotkania biskupi celebrowali pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego Mszę św. w intencji Ojca Świętego w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie.

2. Biskupi dokonali wyboru przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w związku z zakończeniem drugiej kadencji dotychczasowego przewodniczącego, abpa Józefa Michalika. Nowym przewodniczącym został wybrany abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, zaś jego zastępcą abp Marek Jędraszewski, metropolita łódzki. Biskupi wyrazili wdzięczność abp. Józefowi Michalikowi za 10 lat przewodniczenia Konferencji Episkopatu. Z wielkim zaangażowaniem i ofiarnością kierował pracami Konferencji, dźwigając ciężar odpowiedzialności za Kościół w naszej Ojczyźnie. Z godną podziwu determinacją bronił zagrożonych wartości, odważnie nazywając rzeczy po imieniu. Z cierpliwością i miłością umacniał jedność pasterzy oraz wiernych. Dobrze się wpisał w najnowsze dzieje Kościoła w Polsce.

3. Dzielimy radość Kościoła powszechnego z daru kanonizacji Błogosławionych Jana Pawła II i Jana XXIII. W osobie Papieża z Polski mamy jeszcze jednego orędownika u Boga, szczególnie bliskiego przez swoją pasterską miłość. Staje przed nami jako wielki Świadek wiary

w Chrystusa, jedyne Odkupiciela człowieka i świata. Wzywa nas, abyśmy stawali się świadkami i narzędziami Bożego Miłosierdzia. Niech udział w uroczystościach kanonizacyjnych w Rzymie i w dziękczynieniu na terenie diecezji i parafii, pozwoli lepiej poznać i realizować duchowe dziedzictwo naszego wielkiego Rodaka.

4. Trwają przygotowania do XXXI Światowego Dnia Młodzieży – Kraków 2016. Błogosławiony Jan Paweł II podkreślał, że Światowy Dzień Młodzieży „jest nie tylko świętem, ale także poważnym duchowym zadaniem. Aby był owocny, potrzebne jest przygotowanie pod kierunkiem pasterzy w diecezjach i parafiach, w stowarzyszeniach i ruchach”. Zachęcamy duszpasterzy i młodzież do korzystania z przygotowanego programu duszpasterskiego. Wszystkich wiernych prosimy o modlitwę w intencji tego niezwykle ważnego wydarzenia. Jego rangę podnosi fakt, że w roku 2016 obchodzić będziemy tysiąc pięćdziesiątą rocznicę Chrztu Polski.

W Niedzielę Palmową polska młodzież otrzyma w Rzymie od Ojca Świętego Franciszka Krzyż Światowych Dni Młodzieży. Krzyż ten nawiedzi wszystkie diecezje naszej Ojczyzny. Modlitwa przy Krzyżu będzie ważnym etapem przygotowania do Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie. W Niedzielę Palmową duchowo będziemy łączyć się z Ojcem Świętym Franciszkiem i polską delegacją przebywającą wówczas w Rzymie.

5. Biskupi Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego w Polsce, uczestniczący w zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu, wyrazili wdzięczność za liczne przejawy solidarności, troski i pomocy pod adresem narodu ukraińskiego w obliczu dramatycznych wydarzeń ostatnich tygodni. Nadal wspieramy Ukrainę w jej zmaganiach o wolność oraz integralność terytorialną. Apelujemy do wiernych o modlitwę w intencji pokojowego rozwiązania narastających konfliktów. Kierujemy braterskie pozdrowienia do pasterzy i wiernych działających na terenie Ukrainy Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Niech Bóg pokoju Was umacnia, napęłnia darem roztropności i męstwa oraz wspomaga w budowaniu nowego ładu społecznego i ekonomicznego w Waszym kraju.

6. Konferencja Episkopatu Polski kieruje szczególne podziękowania za działalność i zaangażowanie Caritas Polska. W ostatnim czasie organizacja ta, przy wielkim zaangażowaniu Polaków, prowadzi akcję

„Solidarni z Ukrainą”, dzięki której przekazała już 150 tysięcy złotych lwowskiej instytucji charytatywnej *Caritas Spes*. Zaś ponad milion złotych przeznaczyła na projekty pomocy poszkodowanym w Kijowie oraz dzieciom i osobom starszym potrzebującym wsparcia. Jednocześnie trwa wspólna inicjatywa Caritas Polska i Poczty Polskiej „Rodzina Rodzinie”, dzięki której Polacy wysyłają paczki do potrzebujących na Ukrainie.

Caritas Polska od kilku lat przeznaczają wpływy pozyskane z jednego procenta podatku na zakup sprzętu medycznego do wypożyczalni Caritas na terenie całego kraju. Potrzeby tych placówek są wielkie, dlatego biskupi zwracają się z prośbą do wiernych, by podobnie, jak w latach poprzednich wspierali działalność Caritas, przekazując 1% swojego podatku.

7. Biskupi przyjęli do wiadomości informacje na temat inicjatywy parlamentarnej odnośnie do ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Inicjatywa ta proponuje wprowadzenie obowiązku gromadzenia danych statystycznych na temat dokonanych aborcji. Informacje te ukazywałyby zakres zjawiska i w opinii biskupów uwrażliwiałyby jeszcze bardziej na potrzebę ochrony życia ludzkiego.

8. Wobec planowanej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej biskupi kolejny raz zaznaczają, że są przeciwni jakiegokolwiek formie przemocy wobec kobiet i wypowiadają się zdecydowanie za ich równouprawnieniem. Podkreślają również, że Polska ma już obecnie wystarczające rozwiązania prawne, by przeciwdziałać przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Nie ma żadnej potrzeby wprowadzania rozwiązań opartych na redefinicji takich pojęć, jak np. płeć, rodzina czy małżeństwo. Niebezpieczeństwa przyjęcia tej konwencji dostrzegają liczne środowiska prorodzinne i kobiece oraz przedstawiciele środowisk naukowych. Ich głosy docierają do Sekretariatu Konferencji Episkopatu.

Biskupi błogosławią kapłanom i wiernym uczestniczącym w rekolekcjach i zachęcają wszystkich do wielkopostnej przemiany.

Warszawa, 13 marca 2014 r.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

9. **LIST SOLIDARNOŚCI POLSKICH BISKUPÓW Z NARODEM UKRAIŃSKIM**

Eminencjo,
Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie Światosławie!

Ekscelencjo,
Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie Mieczysławie!

W czasie obrad 364. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, jakie miały miejsce w Warszawie w dniach od 12 do 13 marca br., biskupi polscy po raz kolejny wyrazili swoją solidarność i duchową jedność z narodem ukraińskim. W wydanym po Zebraniu Plenarnym komunikacie stwierdziliśmy, że „nadal wspieramy Ukrainę w jej zmaganiach o wolność oraz integralność terytorialną”. Zaapelowaliśmy także „o modlitwę w intencji pokojowego rozwiązania narastających konfliktów” oraz wsparliśmy akcję Caritas Polska i Poczty Polskiej zaadresowaną do naszych wiernych i ludzi dobrej woli, umożliwiającą przyście z konkretną pomocą rodzinom mieszkającym na Ukrainie.

W obliczu ostatnich smutnych wydarzeń, będących atakiem na integralność terytorialną Ukrainy, pragniemy ponowić słowa naszej solidarności i braterskiego wsparcia dla narodu ukraińskiego. Z wyrazami duchowej jedności zwracamy się, za Waszym pośrednictwem, do pasterzy i wiernych wszystkich działających na terenie całej Ukrainy Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Ufamy, że zanoszona nieustannie przed obliczem Bożym modlitwa przyczyni się do rozładowania napięć i niepokoїв, a także w obliczu doznanej krzywdy i niesprawiedliwości, umocni i zjednoczy Was w solidarnym działaniu.

Czerpiąc od Boga siłę i moc do kształtowania ładu i solidarnej przyszłości powtarzamy wszystkim ku przestrodze słowa zapisane w naszym wspólnym przesłaniu do narodów Polski i Ukrainy: „nienawiść i przemoc zawsze jest degradacją człowieka i narodu, przebaczenie,

braterstwo, współczucie, pomoc i miłość stają się natomiast trwałym i godnym fundamentem kultury współżycia ludzkiego”.

Warszawa, dnia 19 marca 2014 r.

*Abp Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP*

*Abp Marek Jędraszewski
Metropolita Łódzki
Zastępca Przewodniczącego KEP*

*Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP*

III. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

WARSZTATY MISYJNE DLA KATECHETÓW

„Jezus Chrystus a religie w Chinach”

1. Adresaci: Katecheci, animatorzy grup misyjnych oraz inni zainteresowani.

2. Data i miejsce: 25 stycznia 2014 r. (sobota), godz. 10.00-14.00 – aula Świdnickiej Kurii Biskupiej.

3. Prowadzący: ks. dr hab. Dariusz Klejnowski-Różycki – (uczeń Egona Sendlera SJ) studiował teologię dogmatyczną i prawosławną w Paryżu, w Chinach uczył się tamtejszego języka i kultury, a habilitację zdobył na Tajwanie, obecnie adiunkt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, badacz teologii chińskiej, członek Stowarzyszenia *Sinicum* im. Michała Boyma SJ, kształcącego chińskich kleryków, księży i zakonnice oraz wspierający inicjatywy mające na celu rozwój Kościoła w Chinach. Autor licznych publikacji, m.in. pomocy dla katechetów pt. *Chińskie katechezy*.

4. W programie: prezentacja książki *Chińskie katechezy* 柯達, chiński do wykorzystania w katechezie; czy język chiński jest problemem w przekazie wiary; prześladowanie Kościoła w Chinach; wynalazki chińskie, które zmieniły świat; słowa jak obrazki (my też możemy je pisać...).

5. Zapisy: telefonicznie w Referacie Misyjnym Świdnickiej Kurii Biskupiej pod nr 74 85 64 405 w godz. 9.00-13.00 lub poprzez e-mail na adres misje@diecezja.swidnica.pl do dnia 15 stycznia 2014 r.

Organizator:
Referat Misyjny
Świdnickiej Kurii Biskupiej

2. **MINIREKOLEKCJE DLA ŚWIECKICH**

„Życie duchowe i codzienność – Marta i Maria... i ja”

Ząbkowice Śl., 25-26 stycznia 2014 r.

Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej organizuje w dniach 25-26 stycznia br. w domu rekolekcyjnym księży Pallotynów w Ząbkowicach Śl. dzień skupienia: „Życie duchowe i codzienność”. Dzień skupienia poprowadzi ks. Leszek Skaliński z Centrum Formacji Duchowej w Krakowie. W programie cykl konferencji, adoracja, możliwość rozmowy z duszpasterzem. Szczegóły na stronie internetowej diecezji lub Wydziale Duszpasterskim Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Szczegółowe informacje:

Część spotkania odbędzie się w milczeniu. Należy zabrać ze sobą Pismo Święte i notatnik.

W programie: Eucharystia, konferencje, adoracja Najświętszego Sakramentu

Miejsce: Dom rekolekcyjny Księża Pallotynów, ul. Piastowska 7, Ząbkowice

Informacja i zgłoszenia do 20 stycznia 2014 r.: ks. Krzysztof Ora – tel. 609 830 588 lub 74 85 64 413 oraz e-mail: duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl

Sobota, 25 I stycznia 2014 r.

10.00 – Eucharystia

11.15 – Konferencja I

Rozpoczyna się czas pełnego milczenia

12.30 – Obiad

14.00 – Konferencja II

15.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Różaniec święty

Możliwość skorzystania z Sakramentu Pojednania

17.00 – Konferencja III

18.15 – Kolacja

19.30 – Konferencja IV

Modlitwa osobista przed Najświętszym Sakramentem (możliwość adoracji do godz. 22.00)

Niedziela, 26 stycznia 2014 r.

7.30 – Modlitwa osobista przed Najświętszym Sakramentem

8.15 – Śniadanie

9.15 – Konferencja V

Modlitwa osobista

Kończy się czas pełnego milczenia

10.30 – Pytania i odpowiedzi

11.30 – Eucharystia

12.30 – Obiad

3.

INFORMACJE O ZIMOWYCH REKOLEKCJACH DLA KATECHETÓW

Strzegom 7-9 lutego 2014 r.

Wydział Katechetyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej informuje, że rekolekcje dla katechetów odbędą się w dniach 7-9 lutego 2014 r. w domu rekolekcyjnym Sióstr Elżbietanek w Strzegomiu, ul. ks. Prałata St. Siwca 3 (koło bazyliki Świętych Apostołów Piotra i Pawła) prowadzi ks. mgr lic. Damian Mroczkowski.

Istnieje możliwość skorzystania z ćwiczeń rekolekcyjnych w ramach formacji stałej katechetów (przypominamy o obowiązku uczestnictwa każdego katechety w takich rekolekcjach raz na 3 lata).

Rekolekcje rozpoczynają się w pierwszym dniu o godz. 15.00, a kończą w ostatnim po obiedzie – ok. godz. 15.00. W programie przewidziana jest m.in. codzienna Eucharystia z homilią, adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa, medytacja, konferencje

ascetyczne, okazja do skorzystania z sakramentu Pojednania, a także spotkanie poświęcone aktualnym sprawom katechetycznym. Prosimy zabrać ze sobą śpiewniki (ew. książeczki do nabożeństwa), Liturgię Godzin, różaniec, Pismo Święte, notatniki i przybory do pisania.

Informujemy, że na zakończenie rekolekcji katecheci otrzymają zaświadczenie o uczestnictwie w rekolekcjach formacyjno-szkoleniowych. Koszty będą się kształtowały w granicach ok. 150 zł (w zależności od liczby uczestników).

Prosimy, aby się dobrze zastanowić, podjąć decyzję i nie wycofywać się w ostatniej chwili z udziału w ćwiczeniach (względy organizacyjne). Ze względu na charakter rekolekcji z zasady nie przewidujemy tzw. „rekolekcji z dojazdu”.

Udział w rekolekcjach należy zgłaszać koniecznie do dnia 15 stycznia 2014 r. wyłącznie w Wydziale Katechetycznym Kurii Świdnickiej (nie do siostr!): tel. (74) 85-64-404 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 lub pocztą elektroniczną: katecheza@diecezja.swidnica.pl

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

4.

ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE POWOŁANIOWE

Duszpasterstwo Powołań oraz WSD Diecezji Świdnickiej tradycyjnie organizują Rekolekcje powołaniowe dla młodzieży męskiej.

W tym roku skupimy się wokół tematu: „*Życie i powołanie przez Jezusa, z Jezusem i w Jezusie...*”. Inspiracją tego tematu jest nowy rok duszpasterski, poświęcony Jezusowi Chrystusowi Synowi Bożemu.

Rekolekcje odbędą się w następującym terminie:

7-9 lutego 2014 r. w budynku WSD Diecezji Świdnickiej – dla uczniów szkół średnich, studentów i starszych;

7-9 lutego 2014 r. w Domu Rekolekcyjnym Caritas w Zagórz – dla uczniów szkół gimnazjalnych.

Przyjazd w piątek 7 lutego do godz. 17.00 (zarówno w Świdnicy, jak i w Zagórz); zakończenie w niedzielę 9 lutego ok. godz. 13.00.

Prosimy zabrać ze sobą Pismo Święte, różaniec, przybory do pisania i śpiwór. Gwarantujemy zakwaterowanie i wyżywienie. Koszt 60 zł od osoby.

Zgłoszenia kandydatów należy dokonać na furcie WSD do 2 lutego br. (nr telefonu 74 85 64 900).

Duszpasterstwo Powołań organizuje również Rekolekcje powołaniowe dla dziewcząt:

14-16 lutego 2014 r. w domu sióstr jadwizanek w Polanicy-Zdroju, przy ulicy Kamiennej 8 (dla uczennic szkół gimnazjalnych, średnich, studentek). Przyjazd w piątek 14 lutego do godz. 17.00; zakończenie w niedzielę 16 lutego ok. godz. 13.00

Prosimy zabrać ze sobą Pismo św., różaniec, przybory do pisania i śpiwór. Gwarantujemy zakwaterowanie i wyżywienie. Koszt 60 zł od osoby.

Zgłoszenia kandydatek należy dokonać na furcie WSD do 7 lutego br. (nr telefonu 74 85 64 900).

Zwracamy się zatem z uprzejmą prośbą do Księży Proboszczów, Wikariuszy, Opiekunów SL i Katechetów o zachęcenie i zaproszenie lektorów i ceremoniarzy, uczniów i przedstawicieli różnych wspólnot młodzieżowych, a także innych godnych kandydatów i kandydatek, do przeżycia tych Rekolekcji.

Ks. Tadeusz Chlipała
Rektor WSD w Świdnicy

Ks. Krzysztof Iwaniszyn
Diecezjalny Duszpasterz ds. powołań

5. **IV TURNIEJ MINISTRANTÓW, LEKTORÓW I CEREMONIARZY W TENISIE STOŁOWYM**

Ząbkowice Śl., 1 marca 2014 r.

Po raz czwarty odbędzie się w Ząbkowicach Śl. turniej tenisa stołowego dla ministrantów, lektorów, ceremoniarzy o tytuł Mistrza Diecezji Świdnickiej.

Zawody będą rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych (gra indywidualna i debel).

Porządek spotkania:

9.00 - Msza św. – kościół pw. św. Jadwigi

10.15-10.30 – recepcja Hala „Słoneczna”

10.30 – początek turnieju

Zgłoszenia do 24 II – duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl lub tel. 609 830 588 (sms).

Ks. Krzysztof Ora
Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej

6. **SYMPOZJUM MISYJNO-TEOLOGICZNE**

Ząbkowice Śl., 1 marca 2014 r.

**„Powołani, aby [...] ukazywali blask Słowa prawdy”
Formacja przyszłych misjonarzy
w świetle listu apostołskiego *Porta fidei* Benedykta XVI**

Świdnica, 15 marca 2014 r.

Symposium skierowane do: biskupów, księży, sióstr zakonnych, katechetów, kleryków, studentów świeckich teologii, animatorów i liderów grup parafialnych zajmujących się animacją misyjną.

- 9.00 – Msza św. w kaplicy WSD Diecezji Świdnickiej
- 10.15 – wykład: „Misyjność Kościoła w świetle dokumentów papieskich” – bp prof. dr hab. Ignacy Dec, Biskup Świdnicki
- 10.45 – wykład: „Dialog międzyreligijny i działalność misyjna Kościoła w dokumentach i pielgrzymkach afrykańskich Benedykta XVI” – o. dr hab. Jarosław Różański OMI, kierownik Katedry Misjologii na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie
- 11.15 – przerwa
- 11.45 – wykład: „Misjonarz wobec współczesnych wyzwań” – o. dr Kazimierz Szymczycha SVD, sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji
- 12.15 – wykład: „Różaniec: żywe i misyjne zaplecze głoszenia wiary” – p. dr Małgorzata Wawszczyk, teolog duchowości, katecheta praktyk, współpracownik Referatu Misyjnego Świdnickiej Kurii Biskupiej
- 12.45 – panel, podsumowanie
- 13.0 – obiad, refektarz WSD

Symposium odbywa się pod patronatem Księdza Biskupa Świdnickiego Ignacego Deca.

Organizator
Referat Misyjny Diecezji Świdnickiej

7. **XXIV EDYCJA OLIMPIADY TEOLOGII KATOLICKIEJ**

Etap diecezjalny – przebieg i wyniki

Dnia 7 marca 2014 r. odbył się diecezjalny etap XXIV Olimpiady Teologii Katolickiej pod hasłem: „Męczennicy XX wieku – Świadkowie wiary”. W diecezji świdnickiej została ona zorganizowana po raz dziesiąty. Przybyli zwycięzcy etapu szkolnego, który odbył się dnia 29 listopada 2013 r. Spośród 320 uczniów z 34 szkół naszej diecezji

do etapu diecezjalnego przystąpiło 42 uczestników z 25 placówek szkolnych.

Do uczestników Olimpiady, którzy przybyli ze swoimi katechetami, słowo pozdrowienia skierował bp Ignacy Dec. Pogratulował także uczniom odwagi w pragnieniu osiągnięcia czegoś więcej i nie poddawania się przeciętności. Nawiązał też do hasła tegorocznej Olimpiady, zwracając uwagę, że w dziejach Kościoła zawsze byli ludzie, którzy nie wahali się oddać swojego życia za wiarę w Jezusa Chrystusa. Dzięki beatyfikacji i kanonizacji Kościół ukazuje ich wszystkim wierzącym jako wzór. Życzył wszystkim sukcesów w Olimpiadzie. Warto zauważyć, że w auli kurialnej, w której odbywał się konkurs, znajdowały się relikwie bł. Karoliny Kózkówny, przekazane dla parafii w Szczawnie-Zdroju. Patronka młodzieży towarzyszyła zatem tegorocznym olimpijczykom. Ksiądz Biskup poprowadził modlitwę i udzielił olimpijczykom pasterskiego błogosławieństwa.

Następnie ks. Marek Korgul – dyrektor Wydziału Katechetycznego Świdnickiej Kurii Biskupiej, organizator etapu diecezjalnego – przedstawił obecnym członków Komisji Olimpiady, przywitał katechetów i młodzież, a także podał zasady, według których miały przebiegać zmagania olimpijskie.

Nad prawidłowością przebiegu etapu diecezjalnego czuwała i prace sprawdzała Komisja w składzie:

1. ks. dr Marek Korgul – przewodniczący
2. ks. mgr-lic. Damian Mroczkowski
3. dr Małgorzata Wawszczyk
4. s. mgr-lic. Maksymiliana Jakubaszek
5. s. mgr Bernadetta Żygadło
6. mgr Alina Barć
7. mgr Maria Szcześniak

Po zajęciu miejsc olimpijczycy przystąpili do rozwiązywania zadań konkursowych, na co mieli 45 minut. Maksymalnie można było uzyskać 60 punktów.

O godz. 11.30 komisja przystąpiła do sprawdzania prac, a krótko po godz. 13.00 ogłosiła wyniki. Laureaci otrzymali nagrody i przyjęli gratulacje od przewodniczącego Komisji.

Laureatami etapu diecezjalnego zostali:

1. Wojtyna Dominik – Zespół Szkół nr 2 im. H. Kołłątaj w Wałbrzychu – 46

2. Dziakowicz Karolina – Zespół Szkół Ogólnokształcących (II LO) w Świdnicy – 44

3. Koryzna Dominik – Zespół Szkół Ogólnokształcących (II LO) w Świdnicy – 41

Wymienieni laureaci będą reprezentować naszą diecezję na etapie ogólnopolskim w Bydgoszczy w dniach 24-26 kwietnia 2014 r.

Wykaz szkół, z których uczniowie wzięli udział w Olimpiadzie:

- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Prof. Sylwestra Kaliskiego
- Bystrzyca Kłodzka
 - I Liceum Ogólnokształcące – Bystrzyca Kłodzka
 - I Liceum Ogólnokształcące im. J. Śniadeckiego – Dzierżoniów
 - II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II – Dzierżoniów
 - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Juliana Lubienieckiego
- Kamieniec Żąbk.
 - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. W. Witosa
- Mokreszów
 - Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza – Nowa Ruda
 - Zespół Szkół im. ks. Jana Dzierżonia – Pieszycy
 - Regionalna Szkoła Turystyczna (Technikum im. Jana Pawła II)
- Polanica-Zdrój
 - Zespół Szkół Ogólnokształcących – Strzegom
 - Zespół Szkół im. M. Skłodowskiej-Curie – Szczawno-Zdrój
 - Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych im. Jana III Sobieskiego
- Świdnica
 - Zespół Szkół Ekonomicznych – Świdnica
 - Zespół Szkół Ogólnokształcących – II LO – Świdnica
 - I Liceum Ogólnokształcące – Świdnica
 - III Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie
- Świdnica
 - Zespół Szkół Ogólnokształcących – Świebodzice
 - Zespół Szkół nr 2 im. Hugona Kołłątaja – Wałbrzych
 - III Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika - Wałbrzych
 - Zespół Szkół Politechnicznych „Energetyk” – Wałbrzych
 - Zespół Szkół nr 5 im. M.T. Hubera – Wałbrzych
 - Zespół Szkół nr 4 – Wałbrzych

- Zespół Szkół nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. I. Paderewskiego – Wałbrzych
- III Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły – Ząbkowice Śl.
- Zespół Szkół Zawodowych im. S. Staszica – Ząbkowice Śl.

Organizatorzy serdecznie dziękują Dyrekcjom szkół za umożliwienie uczniom i katechetom wzięcia udziału w etapie diecezjalnym, a katechetom za zainteresowanie uczniów, zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu się do Olimpiady.

Świdnica, dnia 7 marca 2014 r.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

8. **ZAPROSZENIE NA WIELKOPOSTNY DZIEŃ** **SKUPIENIA DLA MŁODZIEŻY**

Kłodzko, 15-16 marca 2014 r.

Przed nami czas Wielkiego Postu. Czas rozważania najważniejszych wydarzeń zbawczych: męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Aby dobrze przeżyć ten ważny okres roku liturgicznego pragniemy zaprosić młodzież naszej diecezji na Dzień Skupienia w murach klasztoru Mniszek Klarysek w Kłodzku. Odbędzie się on w dniach 15-16 marca br. (rozpoczęcie w sobotę o godz. 10.00, zakończenie w niedzielę o godz. 16.00).

Gwarantujemy wyżywienie i zakwaterowanie. Prosimy, aby przywieźć ze sobą Pismo Święte, różaniec, przybory do pisania i śpiwór. Koszt 45 zł (koszt posiłków i organizacji).

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Duszpasterzy Młodzieży i Katechetów o zgłaszanie chętnych osób do 12 marca (email: duszp-mlodych.swidnica@wp.pl).

Z wyrazami szacunku i dziękując za współpracę

*Ks. Dominik Wargacki
Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży*

9. I FORUM EWANGELIZACYJNE DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

„Wierzę w Syna Bożego”

Świdnica, 22 marca 2014 r.

„Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16)

„Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i sióstr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości” (bł. Jan Paweł II)

„Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie»” (Franciszek)

GOŚCIE FORUM:

Bp Grzegorz Ryś – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, biskup pomocniczy i wikariusz generalny arcybiskupa metropolity krakowskiego, przewodniczący Zespołowi ds. Nowej Ewangelizacji przy Komisji Duszpasterstwa Episkopatu Polski i Sekretariatowi ds. Nowej Ewangelizacji w Archidiecezji Krakowskiej;

Ks. Artur Godnarski – odpowiedzialny za Przystanek Jezus, wspólnota św. Tymoteusza z Gubina; sekretarz zespołu ds. Nowej Ewangelizacji przy Komisji Duszpasterstwa Episkopatu Polski;

Ks. Piotr Wawrzynek – dyrektor SNE Piotra i Pawła i pasterz wspólnoty „Dom na skale” we Wrocławiu;

S. Wirginia Lidia Mielcarek OP – dominikanka, koordynator Szkoły Nowej Ewangelizacji Świętej Rodziny, katechetka młodzieży, odpowiedzialna za wspólnotę Przyjaciele Oblubieńca w Kłodzku, inicjatorka Eucharystii Jedności w diecezji świdnickiej;

Dariusz Trętowicz – Fundacja na rzecz „Cogito Ergo Credo”, zaangażowany w powstawanie Międzynarodowej Platformy Cyfrowej dla Nowej Ewangelizacji – NubesDei.org; wspólnota św. Tymoteusza – Gubin.

Program:

8.15-8.45 – recepcja – hol starej plebanii przy katedrze

8.45 – modlitwa wspólnotowa i przywitanie (katedra)

9.00 – Eucharystia (katedra)

przewodniczy bp Ignacy Dec

homilia: bp Grzegorz Ryś

Przejście do klubu Bolko – pl. Grunwaldzki

10.30 przedstawienie gości

10.35 – konferencja I: bp Grzegorz Ryś, „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29) – Istota nowej ewangelizacji

11.30 – Przerwa (kawa/herbata)

12.00 – konferencja II: ks. Artur Godnarski, „Nauczycielu gdzie mieszkasz?” (J 1,38) – Formacja do nowej ewangelizacji

13.00 – lunch

14.00 – modlitwa i wprowadzenie w II część spotkania

14.10 – konferencja III: ks. Piotr Wawrzynek, „Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1,41) – Jak ewangelizować dzisiaj?

15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

świadcstwa

15.30 – Warsztaty:

1. Nowe metody i środki wyrazu w ewangelizacji – ks. Artur Godnarski, Dariusz Trętowicz

2. Rola świadectwa w ewangelizacji – s. Wirginia Mielcarek OP

3. Program pastoralny Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja jako propozycja formacji ewangelizatorów – ks. Piotr Wawrzynek

17.00 – Kawa/herbata/ciastko – klub Bolko

17.15 – Uwielbienie i modlitwa o postanie z racji 10-lecia istnienia diecezji – odnowienie zapału do ewangelizacji – prowadzenie: ks. Artur Godnarski

ok. 18.15 – zakończenie.

ZAPRASZAMY:

Duszpasterzy, siostry zakonne,
Katechetów, członków wszystkich wspólnot,
Każdego, kto chciałby dzielić się dobrą nowiną.

Wymóg wcześniejszych zapisów na adres mailowy i wpłat na konto:
Przy zapisie proszę podać: imię i nazwisko, nr warsztatu, parafia,
wspólnota, adres kontaktowy (najlepiej nr telefonu)
nowaewangelizacja@diecezja.swidnica.pl
Zgłaszający otrzyma maila potwierdzającego przyjęcie zgłoszenia
i wpłaty.
tel. kontaktowy: 609 830 588
Zapisy do 17 marca 2014 r.

Organizatorzy:
Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej
Odnowa w Duchu Świętym Diecezji Świdnickiej
Środowisko Nowej Ewangelizacji – Kłodzko

10.
X PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW DIECEZJI
ŚWIDNICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ
– 28 MARCA 2014 R.

28 marca 2014 r., pod przewodnictwem ks. bpa Ignacego Deca, odbyła się X Jubileuszowa Pielgrzymka młodzieży maturalnej na Jasną Górę. Na zaproszenie Księdza Biskupa Świdnickiego przybyło ok. 2 tys. uczniów klas maturalnych diecezji świdnickiej

Według zgłoszeń w recepcji w spotkaniu wzięło udział 19 kapłanów, 1 diakon, 19 katechetów świeckich oraz 5 sióstr zakonnych. Wraz z młodzieżą przybyło 4 dyrektorów szkół, blisko 40 nauczycieli i wychowawców oraz burmistrz Strzegomia. Jak każdego roku

pielgrzymka została zorganizowana przez Wydział Katechetyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej.

O godz. 11.00 przed Cudownym Obrazem została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem bpa Ignacego Deca. Młodzież powitał o. Sebastian Matecki, podprzeor Jasnej Góry. „Dzisiejsza pielgrzymka to nie tylko utyskiwanie: matura niedługo. Nie, kochani, matura owszem będzie i zdacie ją, natomiast trzeba pomyśleć szerzej, trzeba najpierw podziękować za tak wiele łask, za życie, za tych, którzy do tej matury was doprowadzili, za ich nieprzespane noce, za ich wielkie serca. Wszystkim dziękujemy i modlimy się za nich” – powiedział.

W homilii bp Ignacy Dec przypomniał młodzieży m.in., że prawdziwe szczęście daje człowiekowi zachowanie najważniejszego, podwójnego przykazania miłości Boga i bliźniego. Nie jest to łatwe, ale możliwe, jest to droga do szczęścia którą wytyczył dla nas sam Bóg.

Przed błogosławieństwem maturzyści oddali się w opiekę Matce Bożej Jasnogórskiej, zaś bp Ignacy Dec zawierzył ich Maryi. Po Mszy św. maturzyści wysłuchali konferencji ks. Krzysztofa Iwaniszyna – ojca duchownego z WSD w Świdnicy. Następnie uczestniczyli w Drodze Krzyżowej na Wałach Jasnogórskich, którą prowadziła młodzież przygotowana przez ks. Pawła Dancewicza i ks. Michała Zwierzyńę z Wałbrzycha.

Na zakończenie ks. Marek Korgul – dyrektor Wydziału Katechetycznego – podziękował Księdzu Biskupowi, dyrektorom szkół, katechetom duchownym, zakonnym i świeckim, nauczycielom i wychowawcom, a także młodzieży za przybycie i gorliwe uczestniczenie w pielgrzymce.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania za przybycie i pomoc w zorganizowaniu wyjazdu na pielgrzymkę kapłanom, katechetom świeckim, i siostram zakonnym.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

IV. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1.

ZAPROSZENIE NA X DIECEZJALNĄ PIELGRZYMKĘ MATURZYSTÓW DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

28 marca 2014 r.

Drodzy Maturzyści!

Bieżący rok jest czasem szczególnym ze względu na wyjątkowe wydarzenie, jakim będzie kanonizacja naszego wielkiego Rodaka – bł. Jana Pawła II w dniu 27 kwietnia. Papież był zawsze blisko młodych ludzi i ich problemów, często się z nimi spotykał. O młodych ludziach powiedział: „Wy jesteście przyszłością świata! Wy jesteście nadzieją Kościoła! Wy jesteście moją nadzieją!” (22 X 1978 r.). Z polską młodzieżą spotykał się zawsze, ilekroć przybywał do Ojczyzny. Pamiętne są jego spotkania na Jasnej Górze, gdzie Matce Bożej zawierzał losy swoich rodaków.

W duchowej łączności z przyszłym Świętym pragniemy się spotkać na Jasnej Górze w czasie ostatnich przygotowań młodzieży maturalnej do pierwszego ważnego egzaminu. Zapraszam Was na pielgrzymkę młodzieży maturalnej diecezji świdnickiej do Jasnogórskiej Królowej Polski, która odbędzie się, już po raz dziesiąty, 28 marca br. (piątek). Z naszych dotychczasowych doświadczeń wynika, że pielgrzymka ta jest bardzo potrzebna Wam jako chwila wyciszenia, modlitwy i zawierzenia Waszej przyszłości Jasnogórskiej Królowej Polski. Chcemy się modlić w intencji tegorocznych maturzystów: przede wszystkim o pomyślny przebieg próby, jaka przed Wami stoi, a także o światło Ducha Świętego dla wyboru Waszej dalszej drogi życiowej zgodnie z wolą Bożą.

Papież Franciszek skierował do młodzieży słowa, które trzeba odczytać jako szczególne zadanie: „Proszę was, abyście byli budowniczymi świata, byście podjęli trud na rzecz lepszego świata. Droga młodzieży, proszę was: nie patrzcie na życie «z balkonu», zaangażujcie

się w nie – Jezus nie stał na balkonie, zanurzył się w życiu – nie patrzcie na życie «z balkonu», zanurzcie się w nim jak Jezus (Homilia podczas czuwania z młodzieżą na Copacabana, 27 VII 2013 r.).

Przybądźcie chętnie z Waszymi duszpasterzami, katechetami, nauczycielami, wychowawcami i rodzicami na wspólne spotkanie z Maryją – naszą Matką i Jasnogórską Królową naszego Narodu, do której pielgrzymują Polacy w ważnych chwilach swojego życia. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00 Eucharystią w kaplicy Cudownego Obrazu. Następnie wysłuchamy konferencji w auli Ojca Kordeckiego. Po Eucharystii będzie miał miejsce uroczysty akt zawierzenia maturzystów Matce Bożej. Spotkanie zakończymy podążaniem Drogą Krzyżową na Wałach Jasnogórskich. W sposób szczególny zachęcam Was do pełnego uczestnictwa w Eucharystii przez przyjęcie Komunii św. w intencjach, jakie nosicie w sercach – w miarę możliwości skorzystajcie z sakramentu pokuty i pojednania w Waszych parafiach, by przyjąć Chrystusa do swojego serca i z Nim iść przez życie.

Na trud Waszego pielgrzymowania z serca wszystkim błogosławię

*Wasz Pasterz
Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

Powyższe zaproszenie na Diecezjalną Pielgrzymkę Maturzystów na Jasną Górę należy odpowiednio wcześniej przekazać młodzieży podczas katechezy i odczytać podczas wszystkich Mszy św. w niedzielę, 9 marca br.

Księży Proboszczów proszę o ułatwienie Księżom Wikariuszom i Katechetom wzięcia udziału w pielgrzymce. Oczekujemy przybycia młodzieży ze wszystkich szkół maturalnych. Proszę o zachęcenie młodzieży do skorzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania, by w ten sposób przygotowała się do pełnego uczestnictwa w Eucharystii.

Przewodników proszę o zgłoszenie grupy w punkcie rejestracyjnym przy wejściu do auli o. Kordeckiego.

*Ks. dr Marek Korgul
Wikariusz Biskupi ds. Katechezy*

2. **LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO PRZED KANONIZACJĄ BŁ. JANA PAWŁA II**

Jak przygotować się do uroczystości kanonizacji bł. Jana Pawła II?

1. Nowe Prawo moralne ogłoszone przez Chrystusa

Umiłowani Diecezjanie! Od kilku niedziel karmimy się treścią nauki Pana Jezusa, która w Ewangelii św. Mateusza ma zapis: Kazanie na Górze. Góra ta znajduje się na północnej stronie Jeziora Galilejskiego i nosi dzisiaj nazwę Góry Błogosławieństw, jako że Jezus rozpoczął na niej nauczanie od wygłoszenia Ośmiu Błogosławieństw. W wygłoszonym kazaniu Chrystus przypomniał Prawo Boże Starego Testamentu przekazane za pośrednictwem Mojżesza i je wyraźnie udoskonił, stawiając nowe wymagania. Jak nam przypomniawsza dzisiejsza Ewangelia, Chrystus mówił: „Słyszeliście, że powiedziano: «Oko za oko, ząb za ząb». A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp mu i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego», a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5, 38-44).

To rozszerzenie przykazania miłości na nieprzyjaciół wzbudza niekiedy u niektórych chrześcijan sprzeciw. Są tacy, którzy mówią, że nie jesteśmy w stanie miłować nieprzyjaciół, że to przekracza nasze siły i jest wbrew naszej ludzkiej psychice. Wszystkim wątpiącym i tak mówiącym trzeba odpowiedzieć, że polecenie to nie jest ponad nasze siły. Bóg nigdy nie nakłada na człowieka ciężarów nie do uniesienia. Cokolwiek poleca, przy Jego pomocy, jest zawsze możliwe do wykonania. W kazaniu Pan Jezus podaje nam motywy miłowania nieprzyjaciół. To Bóg „sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych

i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45). To Bóg pierwszy kocha naszych nieprzyjaciół, naszych wrogów. Oni też są Jego dziećmi. Za nich również Chrystus umarł na krzyżu. Oni też są ludźmi, naszymi braćmi i siostrami w człowieczeństwie i gdy żałują i proszą, to od Boga otrzymują przebaczenie. Skoro tak, to i my winniśmy im przebaczać i ich miłować. Winniśmy w prawdzie i miłości wypowiadać prośbę zawartą w „Modlitwie Pańskiej”: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Pielęgnujmy więc w sobie troskę, by z miłości nie wykluczać nikogo, by wszystkim wszystko przebaczać.

2. Powrót do nauczania bł. Jana Pawła II – najlepszym sposobem przygotowania się do jego kanonizacji

Droży bracia i siostry! Od dzisiejszej niedzieli podejmujemy w naszej diecezji intensywne przygotowanie duchowe do nadchodzącej uroczystości kanonizacji bł. Jana Pawła II, która będzie mieć miejsce w Rzymie 27 kwietnia br., w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Tym przygotowaniem będzie dziewięćtygodniowa Nowenna, która potrwa do Niedzieli Zmartwychwstania, czyli do 20 kwietnia. Najlepszym sposobem naszego przygotowania do tego wielkiego wydarzenia będzie powrót do nauczania i do życia naszego wielkiego Papieża. Dlatego też, poczynając od przyszłej niedzieli, od 2 marca br., przy okazji niedzielnych Mszy św. będziemy mogli przez kilka minut wsłuchiwać się w głos Ojca Świętego z jego IV pielgrzymki do Ojczyzny z roku 1991. Była to pierwsza pielgrzymka do wolnej Polski. Wielu spodziewało się, że Papież w homiliach do Narodu będzie zachwycał się odzyskaną wolnością, a Papież – jak pamiętamy – omawiał w nich Dekalog, Dziesięć Przykazań i niemal wszędzie przypominał, że na tym Prawie należy budować nową, wolną Polskę. Podpowiadał nam, jak mamy zagospodarowywać odzyskaną wolność. Jako wielki prorok naszych czasów przestrzegał nas przed niektórymi, podstępными hasłami i prądami, które zaczęły z Zachodu przenikać do Polski. Przestrzegał przed wypaczonym, lansowanym przez etyczny liberalizm rozumieniem wolności; przestrzegał przed subiektywizmem, permisywizmem i relatywizmem moralnym.

Gdy patrzemy na dzisiejszą Polskę, możemy zauważyć, że głos Papieża nie przebił się do wszystkich sektorów naszego życia. Wiele bolączek współczesnego życia społecznego, zwłaszcza politycznego

i gospodarczego, jest konsekwencją zbyt powierzchownego traktowania głosu Papieża lub nawet zlekceważenia jego nauczania. Stojące przed nami wydarzenie kanonizacji jest dla nas wielkim wezwaniem, byśmy na nowo wsłuchali się w głos naszego największego Rodaka, byśmy w świetle jego nauczania zrobili sobie indywidualny, rodzinny, społeczny i narodowy rachunek sumienia.

Głos Ojca Świętego, zarejestrowany i odtwarzany przy pomocy urządzeń elektronicznych, ma nas pobudzić i zachęcić do ponownej lektury i refleksji nad papieskim nauczaniem. Spośród licznych zarejestrowanych tekstów wybieramy przesłanie Ojca Świętego właśnie z pielgrzymki odbytej na progu odzyskanej przez Polskę wolności, gdyż stanowi ono program budowania życia osobistego, rodzinnego i narodowego na fundamencie Bożego Prawa, Dekalogu, na przykazaniu miłości Pana Boga i bliźniego.

3. Praktyczne zachęty i wskazania

Zachęcam więc kapłanów, siostry zakonne i wszystkich wiernych świeckich do włączenia się całym sercem w rozpoczynającą się dziś Nowennę, przygotowującą nas do kwietniowej uroczystości kanonizacyjnej. Otwórzmy się na słowa bł. Jana Pawła II, głoszone podczas niedzielnej Mszy św. w naszych świątyniach. Zachęcam także do prywatnej lektury tekstów Ojca Świętego. Proszę, by w czasie trwania Nowenny do każdej Mszy św., przed końcowym błogosławieństwem, dołączyć przygotowane modlitwy i wezwania za przyczyną naszego Błogosławionego Papieża.

Umiłowani w Panu, cały pontyfikat bł. Jana Pawła II był na różne sposoby związany z apostołstwem orędzia o Bożym Miłosierdziu. W naszej Nowennie podejmiemy także to papieskie posłannictwo poprzez nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Dlatego też zwracam się z gorącym apelem i prośbą, by w ramach Nowenny, o godz. 15.00 lub w godzinie nabożeństwa Gorzkich Żali, które będą nas gromadziły w Wielkim Poście, modlić się koronką do Bożego Miłosierdzia lub Litanią do bł. Jana Pawła II. Przy tej okazji już dziś warto wspomnieć, o ogólnopolskiej akcji „Kanonizacyjna iskra miłosierdzia”, w którą włączy się także nasza diecezja. Za pośrednictwem młodzieży do każdego dekanatu trafi światło z Łagiewnik, które w okolicznościowym lampionie zostanie przekazane naszym przedstawicielom

w światowym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Mamy nadzieję, że w dzień kanonizacji to światło zapłonie w każdym polskim domu.

Drodzy Diecezjanie! Niech nasze przygotowanie do kanonizacji będzie pogłębione, niech rozpali nasze serca i myśli. Dołóżmy starań, także w wymiarze indywidualnym, by te najbliższe tygodnie były dla nas sposobnością do wyrażenia na różne sposoby naszej pamięci o bł. Janie Pawle II, któremu tak wiele zawdzięczamy jako Kościół i Naród, w tym także niekatolicy. Oby 27 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia, kiedy papież Franciszek ogłosi bł. Jana Pawła II świętym, każdy z nas doświadczył z serca płynącej radości, którą potem wspólnie wyrazimy podczas naszego odpustu diecezjalnego, 8 maja br., w dniu uroczystości św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona naszej diecezji i współpatrona naszej katedry. Spodziewamy się, że wówczas, podczas diecezjalnego dziękczynienia za kanonizację, będziemy mogli odsłonić i poświęcić pomnik świętego Papieża na placu przed katedrą.

Na trud naszego duchowego przygotowania do uroczystości kanonizacji bł. Jana Pawła II wszystkim z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

List Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę, 23 lutego br., podczas wszystkich Mszy św., we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej.

*Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny*

3 .**LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO
NA WIELKI POST 2014 R.****1. Czas powrotu do Pana Boga i pełnienia uczynków pokutnych**

Umiłowani Diecezjanie! Stajemy na progu Wielkiego Postu. Przed nami wielkopostna droga ku uroczystości Pańskiego Zmartwychwstania. W ubiegłą środę przyjeśliśmy na nasze głowy popiół jako znak naszego uniżenia i gotowości do odwrócenia się od grzechu i nawrócenia się na drogę sprawiedliwości i miłości. Wejście na tę drogę mają nam ułatwić uczynki pokutne, do których nas zobowiązał Chrystus w Środę Popielcową, wzywając nas do podjęcia jałmużny, modlitwy i postu. Liturgia słowa dzisiejszej, pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, przywołuje nam dwie sceny kuszenia przez szatana. Pierwsze kuszenie miało miejsce w raju wobec pierwszych rodziców. Szatan wzbudził w nich podejrzenie co do prawości i uczciwości Pana Boga. Zachęcił do przekroczenia nakazu Bożego, obiecując ich zrównanie się z Bogiem. Obietnica szatana okazała się wierutnym kłamstwem. Rodzice rajscy zostali oszukani. Posłuchanie szatana i wystąpienie przeciw Bogu uczyniło ich przegranymi. Inaczej potoczyły się losy kuszenia Jezusa przez szatana na pustyni. Jezus nie dał się zwieść. Nie dał się okłamać. Nie uwierzył w to, co mówił szatan. Odrzucił pokusy złego ducha i pozostał wierny woli Ojca.

Dziś tak często staję przed światem i przed nami ten sam diabeł, „wąż” XXI wieku. Staję z tą samą propozycją, co i przed pierwszymi rodzicami i przed Jezusem na pustyni. Chodzi mu zawsze o jedno: abyśmy zwątpili w uczciwość Pana Boga, w wartość Jego przykazań. Chce nam wmówić, że warto iść za tym, co proponuje dzisiejszy świat. Namawia nas, abyśmy odeszli od Boga, zapomnieli o jego przykazaniach, a zyskamy prawdziwą wolność i poszukiwane szczęście. Od nas zależy, co wybierzemy: czy to, co rajscy rodzice – czy to, co Jezus Chrystus. Wybór ten jest wyborem naszej przyszłości. Od nas zależy, czy staniemy się przegranymi czy zwycięzcami.

2. Czas dziękczynienia za 10 lat istnienia diecezji świdnickiej

Drodzy bracia i siostry! Na tegorocznej drodze wielkopostnej, gdy staramy się przygotować duchowo do kanonizacji bł. Jana Pawła II,

wypadnie nam nie tylko zmierzyć się z szatanem, nie tylko potrzebna będzie nasza pozytywna odpowiedź na Boże wezwanie do nawrócenia, ale nadchodzi dla nas także czas podziękowania za dziesięć lat ustanowienia przez Jana Pawła II naszej diecezji świdnickiej. Bylibyśmy niewdzięcznikami, gdybyśmy nie stanęli przed Bogiem ze słowami dziękczynienia, uwielbienia, przeproszenia i prośby. Oto 25 marca br., w uroczystość Pańskiego Zwiastowania, minie dziesięć lat od zaistnienia naszej diecezji. Nadchodzi zatem dla nas czas podziękowania Panu Bogu i ludziom za ogrom dobra, jakie stało się naszym udziałem w ciągu minionych dziesięciu lat istnienia naszej rodziny diecezjalnej. W ciągu tych dziesięciu lat udało się nam utworzyć wszystkie struktury diecezjalne. Mamy Kurię Biskupią, Wyższe Seminarium Duchowne, studia magisterskie z teologii dla osób świeckich, Caritas diecezjalną, Studium Organistowskie, Studium Życia Rodzinnego. Mamy Kapitułę Katedralną i Kolegiacką oraz Akcję Katolicką. Mamy ostatnio ukonstytuowany Sąd Biskupi. W drugim roku istnienia diecezji przeprowadziliśmy I Diecezjalny Kongres Eucharystyczny, a potem w latach 2007-2010 peregrynację Obrazu Jezusa Miłosiernego. Obecnie trwają prace wykończeniowe nad Domem Księży Emerytów w Świdnicy i budowa Hospicjum dla osób w stanie terminalnym i przewlekle chorych. W diecezji zorganizowana jest katechizacja w szkołach. W parafiach trwa przygotowanie duszpasterskie do sakramentów świętych, zwłaszcza do I spowiedzi i Komunii św. oraz do bierzmowania; działają grupy apostołskie: Żywy Różaniec, Franciszkański Zakon Świeckich, Akcja Katolicka, nowe ruchy apostołskie, Ruch Światło-Życie, Kościół Domowy, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i inne. W ciągu minionego dziesięciolecia każdego roku odbywaliśmy pieszą diecezjalną pielgrzymkę na Jasną Górę. Były także pielgrzymki do naszych diecezjalnych sanktuariów maryjnych, zwłaszcza w niedawno przeżywanym Roku Wiary. Na najbliższe lata jest zaplanowana peregrynacja Figury Matki Bożej Fatimskiej przed stuleciem objawień w Fatimie.

Jako pierwszy biskup diecezji świdnickiej, w roku dziesięciolecia jej istnienia wyrażam wszystkim diecezjanom moją serdeczną wdzięczność za modlitwę, za ofiary materialne i za wszelką życzliwość. Dzięki tej życzliwości udało się dokonać tak wiele dobrego. Serdecznie dziękuję ks. biskupowi Adamowi, który od początku pełnił funkcję

rektora naszego Wyższego Seminarium Duchownego i wikariusza generalnego, a od sześciu lat służy tak przykładowo diecezji jako biskup pomocniczy. Wyrażam wdzięczność wikariuszom biskupim, kancleżowi Kurii, dyrektorom wydziałów kurialnych, rektorowi Wyższego Seminarium Duchownego, wszystkim wychowawcom i wykładowcom Seminarium, zarządowi diecezjalnej Caritas – instytucji służącej ubogim, chorym i potrzebującym. Dziękuję wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym, zwłaszcza księżom dziekanom, proboszczom, wikariuszom oraz księżom emerytom. Słowa szczególnej wdzięczności kieruję do osób życia konsekrowanego, na czele z siostrami klaryskami w Kłodzku i w Ząbkowicach Śląskich; dziękuję za modlitwę i wykonywaną posługę wedle charyzmatów poszczególnych zgromadzeń. Dziękuję wszystkim katechetom, liderom grup i ruchów religijnych za wspieranie dzieła ewangelizacji. Dziękuję chorym za modlitwę i ofiarowanie swych cierpień za Kościół.

3. Zaproszenie na wspólne dziękczynienie i zapowiedź następnych spotkań modlitewnych

Umiłowani Diecezjanie! Jest potrzebą naszych serc, abyśmy naszą wdzięczność okazali przede wszystkim Panu Bogu. Dlatego też bardzo serdecznie zapraszam duchowieństwo i wiernych świeckich, na czele z władzami samorządowymi, na wspólne diecezjalne dziękczynienie za dziesięć lat istnienia naszej diecezji. Jest ono zaplanowane na sobotę, 29 marca. Naszemu dziękczynieniu będzie przewodniczył Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce, który tego dnia o godz. 11.00 będzie przewodniczył w katedrze świdnickiej uroczystej Mszy św. Zapraszam wszystkich, którzy mogą przybyć. Aby cała nasza Diecezja była reprezentowana na naszej wspólnej modlitwie, uprzejmie proszę wszystkich dziekanów naszej diecezji, aby z każdego dekanatu przybyła do katedry świdnickiej na tę uroczystość przynajmniej jedna autokarowa pielgrzymka.

Zapraszając na tę uroczystość, korzystam z okazji, by zapowiedzieć już dzisiaj następne ważne uroczystości związane z kanonizacją bł. Jana Pawła II i naszym dziesięcioleciem. We środę, 2 kwietnia, o godz. 17.00, w kolejną rocznicę odejścia do wieczności bł. Jana Pawła II, po raz dziesiąty zostanie odprawiona Msza św. na stadionie przy ul. Ratuszowej w Wałbrzychu. W tym roku będziemy się modlić o dobre

przeżycie i obfite owoce nadchodzącej kanonizacji. Na tę uroczystość są zaproszeni mieszkańcy Wałbrzycha i okolic, a także inni chętni.

Chcę także zapowiedzieć, że z racji naszego dziesięciolecia, w niedzielę, 29 czerwca br., w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, jest zaplanowane Święto Diecezji – spotkanie religijno-modlitewne w Świdnicy, na obiektach OSIR, z udziałem zaproszonych z Brazylii ojców: o. Antonello i o. Enrique ze Wspólnoty Przymierza Miłosierdzia z Sao Paolo, którzy kilka dni wcześniej poprowadzą rekolekcje dla kapłanów diecezji świdnickiej. Na program spotkania złożą się: blok modlitewno-konferencyjny od godz. 10.00-14.30 i uroczysta Msza św. połowa o godz. 15.00. Informuję też, że z inicjatywy kapłanów oraz osób świeckich od kwietnia do czerwca br. w każdej parafii naszej diecezji, w niedzielę uzgodnioną z ks. proboszczem, pojawi się zespół ewangelizacyjny, składający się z księdza i dwóch osób świeckich. Celem wizyty takiego zespołu będzie głoszenie homilii kerygmatycznej przez księdza dopełnionej świadectwem osób świeckich. W niedzielne popołudnie zespół ewangelizacyjny spotka się w chętnymi na modlitwie i rozmowie ewangelizacyjnej.

Raz jeszcze dziękuję wszystkim modlącym się w intencji naszej diecezji, szczególnie chorym i cierpiącym. Jednocześnie zwracam się z bardzo gorącą prośbą o dalszą modlitwę. Na czas Wielkiego Postu, na dobre przygotowanie się do Świąt Wielkanocnych i do kanonizacji bł. Jana Pawła II, jak również na radosne świętowanie dziesięciolecia naszej diecezji z serca wszystkim błogosławię.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

ZARZĄDZENIE

List Biskupa Świdnickiego należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w niedzielę, 9 marca, we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej.

*Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny*

4 .
ZACHĘTA BISKUPA ŚWIDNICKIEGO
DO UDZIAŁU W UROCZYŚCIOCACH
KANONIZACYJNYCH
W CENTRUM JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

Umiłowani Diecezjanie,

Przybliża się do nas dzień kanonizacji błogosławionych papieży Jana Pawła II i Jana XXIII. Od kilku tygodni słuchając w naszych kościołach słów Ojca Świętego przygotowujemy się do obchodów włączenia Papieża Polaka w poczet świętych Kościoła.

Wiele parafii i wspólnot formacyjnych organizuje pielgrzymki, które przybędą na 27 kwietnia do Rzymu, by bezpośrednio wziąć udział w uroczystościach kanonizacyjnych. Tych, którzy chcieliby uczestniczyć w kanonizacji w miejscu wyjątkowo drogim naszemu Wielkiemu Rodakowi, chciałbym – na prośbę kard. Stanisława Dziwisza, metropolity krakowskiego – zachęcić do włączenia się do wspólnego świętowania tysięcy wiernych, które przygotowywane jest w Krakowie, w Centrum Jana Pawła II, obok Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Tam 27 kwietnia o godz. 10.00 rozpocznie się transmisja telewizyjna z uroczystości kanonizacyjnych, a potem o godz. 12.30 w Sanktuarium Jana Pawła II sprawowana będzie pierwsza Msza św. dziękczynna za dar kanonizacji.

Wszystkim zaangażowanym duchowo w przygotowania do kanonizacji, a zwłaszcza tym, którzy wyruszą ze swoich domów, by uczestniczyć w niej w Rzymie bądź w Krakowie z serca błogosławię.

Świdnica, 27 marca 2014 r.

Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Słowo zachęty Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę 30 marca lub 6 kwietnia br., podczas wszystkich Mszy św., we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej.

Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny

V. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2014

Styczeń

- 01 I 2014 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.
- 01 I 2014 Msza św. z homilią w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bobolicach, godz. 12.30.
- 02 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 03 I 2014 Kolęda w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.00.
- 04 I 2014 Kolęda w rezydencji biskupa pomocniczego, godz. 17.00.
- 05 I 2014 Msza św. z homilią w kościele pw. Narodzenia NMP w Lusinie, godz. 12.00.
- 05 I 2014 Spotkanie noworoczne z mieszkańcami Udanina, Szkoła Podstawowa w Udaninie, godz. 14.00.
- 06 I 2014 Udział w uroczystości świeceń biskupich ks. Romana Pindla, biskupa bielsko-żywieckiego, katedra w Bielsku Białej, godz. 15.00.
- 07 I 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 07 I 2014 Spotkanie opłatkowo-noworoczne w siedzibie „Civitas Christiana” w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 08 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 09 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 09 I 2014 Spotkanie opłatkowe z nauczycielami i katechetami miasta Świdnicy oraz z przedstawicielami instytucji oświatowych, aula kurialna, godz. 16.00.
- 09 I 2014 Msza św. z homilią dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 10 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 11 I 2014 Msza św. z homilią dla członków i przyjaciół Towarzystwa Anny Jenke, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 9.00.

- 11 I 2014 Spotkanie opłatkowo-noworoczne z członkami i miłośnikami Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke przy pl. Grunwaldzkim w Świdnicy, godz. 10.00.
- 11 I 2014 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Łucję Grakowicz, matkę o. Mirosława, kustosza Bazyliki Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, kościół pw. św. Jacka w Legnicy, godz. 12.00; przewodniczenie stacji pogrzebu przy grobie, godz. 13.30.
- 11 I 2014 Udział w koncercie kolędowym Zespołu „Karlik”, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dobromierzu, godz. 16.00.
- 12 I 2014 Msza św. z homilią w kaplicy seminarystycznej dla Towarzystwa Przyjaciół WSD w Świdnicy, studentów świeckich PWT oraz uczestników Programu „Drogami wiary i rozumu”, godz. 10.00, spotkanie opłatkowe i wspólny obiad.
- 12 I 2014 Koronka do Miłosierdzia Bożego w kościele pw. św. Andrzeja Boboli, godz. 15.00; spotkanie opłatkowe dla parafian parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, Hotel Grand-Park w Świdnicy, godz. 15.30.
- 12 I 2014 Spotkanie opłatkowe z młodzieżą przystępującą w tym roku do Sakramentu Bierzmowania, restauracja „pod Rumakiem” w Strzegomiu, godz. 17.00.
- 12 I 2014 Kolęda na plebanii parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu, godz. 18.30.
- 13 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 13 I 2014 Spotkanie opłatkowe z członkami Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Hotel „Maria” w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 14 I 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 14 I 2014 Spotkanie opłatkowe z członkami PSL, u. Wałbrzyska 25-27 w Świdnicy, godz. 17.00.
- 15 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-10.00.
- 15 I 2014 Przesłuchanie kanoniczne w sprawie heroicznego sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza, rezydencja biskupa świdnickiego, godz. 10.00-12.30.

-
- 15 I 2014 Spotkanie noworoczne w Domu Dziennego Pobytu „Przystań” w Świdnicy, godz. 15.00.
- 16 I 2014 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 9.00. Udział w II. Wałbrzyskim Integracyjnym Przeglądzie Jasełek i Pastoralek „Anioły tańczą”, Zespół Szkół nr 1 i nr 5 w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 16 I 2014 Spotkanie opłatkowe zorganizowane przez Zarząd Powiatu Świdnickiego i „Wspólnotę Samorządową” Świdnicy dla Związków Kombatanckich i Żołnierskich Ziemi Świdnickiej oraz Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Restauracja „Pod Wierzbą” w Świdnicy, godz. 17.00.
- 17 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 17 I 2014 Prywatna pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej na Górze Iglicznej, godz. 13.00-16.00.
- 18 I 2014 Msza św. w katedrze świdnickiej dla członków Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i Franciszkańskiej Rodziny Świeckich, godz. 12.00; spotkanie opłatkowe w restauracji „Na Skarpie”, godz. 13.00-15.00.
- 18 I 2014 Spotkanie opłatkowe z członkami Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich rejonu świdnickiego, Dom Wspólnoty Mieszkaniowej w Świdnicy, godz. 16.00.
- 19 I 2014 Msza św. z homilią z okazji uroczystości św. Pawła Pierwszego Pustelnika, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy; błogosławienie dzieci, godz. 10.30.
- 19 I 2014 Audycja dla posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego PiS, godz. 15.00.
- 19 I 2014 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z udziałem przedstawicieli wyznań chrześcijańskich z okazji Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, godz. 18.00.
- 20 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 20 I 2014 Nabożeństwo Słowa Bożego z homilią oraz spotkanie opłatkowe z pracownikami mediów z terenu diecezji świdnickiej, WSD w Świdnicy, godz. 16.30.

- 21 I 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20- 13.40.
- 21 I 2014 Udział w spotkaniu noworocznym, zorganizowanym przez dr. Romana Szełemeja, prezydenta Wałbrzycha, godz. 18.00.
- 22 I 2014 Audiencja dla ks. dr. Waldemara Cisło, dyrektora „Kościoł w Potrzebie, godz. 8.15.
- 22 I 2014 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Jerzego Szajnera, ojca księży Piotra i Pawła, kościół pw. św. Michała Archanioła w Mioszowie, godz. 11.00; przewodniczenie Obrzędowi ostatniego pożegnania, godz. 12.00.
- 23 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 23 I 2014 Msza św. z homilią dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 24 I 2014 Msza św. z homilią w kościele pw. Najsw. Serca Pana Jezusa w Świdnicy, godz. 10.00; udział w uroczystości nadania Szkole Podstawowej „Caritas” imienia ks. Dionizego Barana, budynek szkoły, godz. 11.30.
- 25 I 2014 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Henryka Roja, ojca księdza Henryka (proboszcza parafii Turów, dekanat Wrocław Wschód), kościół pw. Trójcy Świętej w Boguszowie-Gorcach, godz. 11.00; przewodniczenie Obrzędowi ostatniego pożegnania, godz. 12.15.
- 25 I 2014 Koronka do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej; godz. 15.00. Spotkanie opłatkowe Chóru Katedralnego, Kół Żywego Różańca oraz Rodziny Radia Maryja, sala na plebanii katedralnej, godz. 15.30.
- 25 I 2014 Udział w nabożeństwie ekumenicznym we wspólnocie Kościoła Ewangelickiego; wygłoszenie okolicznościowej homilii; Kościół Pokoju w Świdnicy, godz. 17.00.
- 26 I 2014 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 12.00; spotkanie opłatkowe pracowników służby zdrowia, Dom Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju, godz. 13.30.

-
- 26 I 2014 Kolęda na plebanii w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 15.00.
- 26 I 2014 Kolęda na plebanii w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 19.00.
- 27 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 I 2014 Wizyta kolędowa w rodzinie Wojciecha Murdzka, prezydenta Świdnicy, godz. 20.00.
- 28 I 2014 Udział w okolicznościowej uroczystości z okazji Liturgicznego Wspomnienia św. Tomasza z Akwinu, patrona wydziałów teologicznych, aula PWT we Wrocławiu; promocja doktorska o. dr. Michała Handzla, godz. 11.00.
- 28 I 2014 Msza św. z homilią w WSD w Świdnicy; udział w okolicznościowej akademii z okazji Liturgicznego Wspomnienia św. Tomasza z Akwinu, patrona wydziałów teologicznych, WSD w Świdnicy, godz. 16.00.
- 28 I 2014 Wizyta duszpasterska w rodzinie Jerzego Ignaszaka w Dzieńmorowicach, godz. 19.00.
- 29 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-10.00.
- 29 I 2014 Msza św. z homilią u Sióstr Magdalenek we Wrocławiu, godz. 12.00; prelekcja pt. „Z teologii krzyża bł. Jana Pawła II”, godz. 13.00.
- 29 I 2014 Spotkanie opłatkowe z Państwową i Ochotniczą Strażą Pożarną powiatu świdnickiego, siedziba PSP w Świdnicy, godz. 17.00.
- 29 I 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 30 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 30 I 2014 Spotkanie opłatkowe z członkami Platformy Obywatelskiej powiatu świdnickiego, Hotel „Piast” w Świdnicy, godz. 18.00.
- 31 I 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 31 I 2014 Wylot samolotem z Wrocławia do Rzymu przez Monachium – na wizytę „Ad limina apostolorum”, Port Lotniczy im. M. Kopernika, godz. 17.05.

Luty

- 01-09 II 2014 Pobyt w Rzymie z biskupami polskimi w ramach wizyty „Ad limina apostolorum”.
- 01 II 2014 Wizyta w Kongregacji ds. Duchowieństwa, godz. 10.00.
- 02 II 2014 Przewodniczenie Mszy św. koncelebrowanej w Papieskim Instytucie Polskim, godz. 7.00.
- 02 II 2014 Udział w modlitwie Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem na Placu św. Piotra, godz. 12.00.
- 02 II 2014 Obiad z wybranymi biskupami u ks. kard. Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, godz. 12.30.
- 03 II 2014 Udział we Mszy św. koncelebrowanej przez polskich biskupów pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Józefa Kowalczyka, Prymasa Polski, bazylika Santa Maria Maggiore, godz. 7.30.
- 03 II 2014 Wizyta w Kongregacji ds. Biskupów, godz. 9.30.
- 03 II 2014 Wizyta w Kongregacji Doktryny Wiary, godz. 11.00.
- 03 II 2014 Wizyta w siedzibie Papieskiej Rady ds. Apostolstwa Świeckich, godz. 16.00.
- 04 II 2014 Udział we Mszy św. koncelebrowanej przez polskich biskupów pod przewodnictwem i z homilią ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolity krakowskiego, bazylika św. Piotra Apostoła (kaplica św. Sebastiana), godz. 8.00.
- 04 II 2014 Wizyta w Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, godz. 9.30.
- 04 II 2014 Wizyta w siedzibie Papieskiej Rady ds. Rodziny, godz. 16.00.
- 04 II 2014 Udział w uroczystej kolacji w Papieskim Instytucie Polskim, godz. 19.00.
- 05 II 2014 Udział w audiencji generalnej Ojca Świętego Franciszka na placu św. Piotra, godz. 10.00.
- 05 II 2014 Udział we Mszy św. koncelebrowanej przez polskich biskupów pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Józefa Michalika, Przewodniczącego KEP, bazylika św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła na Lateranie, godz. 16.00.

-
- 05 II 2014 Udział w uroczystej kolacji w Papieskim Kolegium Polskim, godz. 18.30.
- 06 II 2014 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Zygmunta Zimowskiego, Przewodniczącego Rady Papieskiej ds. Służby Zdrowia, bazylika św. Piotra – kaplica św. Sebastiana, godz. 7.10.
- 06 II 2014 Udział w uroczystej kolacji w siedzibie Polskiej Ambasady przy Stolicy Apostolskiej, godz. 20.00.
- 07 II 2014 Spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem wraz z biskupami z metropolii Częstochowskiej, Katowickiej i Wrocławskiej, godz. 10.30.
- 07 II 2014 Spotkanie Ojca Świętego Franciszka z całym Episkopatem Polskim, Sala Klementyńska, godz. 11.30.
- 07 II 2014 Udział we Mszy św. koncelebrowanej przez polskich biskupów pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia, metropolity gdańskiego, bazylika św. Pawła za Murami, godz. 16.00.
- 07 II 2014 Udział w uroczystej kolacji w siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Rzymie, godz. 18.00.
- 08 II 2014 Wizyta w Kongregacji Edukacji Katolickiej, godz. 9.00.
- 09 II 2014 Wylot samolotem z rzymskiego lotniska Fiumicino przez Monachium do kraju godz. 12.25.
- 10 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 11 II 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej oraz sakrament namaszczenia chorych z okazji XXII Światowego Dnia Chorego, godz. 10.00.
- 11 II 2014 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej WSD w Świdnicy, godz. 16.00.
- 11 II 2014 Spotkanie ze wspólnotą seminaryjną, godz. 19.00.
- 12 II 2014 Msza św. z homilią z neoprezbiterami diecezji świdnickiej w kaplicy WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 13 II 2014 Słowo do dekanalnych wizytatorów katechezy, aula kurialna, godz. 10.00.
- 13 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.

- 13 II 2014 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wszystkich Świętych w Strzelcach Świdnickich, godz. 17.00.
- 14 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 15 II 2014 Msza św. z homilią z członkami Rady Kapłańskiej Diecezji Świdnickiej w kaplicy WSD w Świdnicy (godz. 9.00) oraz przewodniczenie posiedzeniu w posiedzeniu Rady Kapłańskiej diecezji świdnickiej, godz. 10.15-13.15.
- 16 II 2014 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. kard. Joachima Meisnera, arcybiskupa Kolonii, z okazji jego 80. urodzin, kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu-Leśnicy, godz. 12.00.
- 17 II 2014 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej w kaplicy WSD w Świdnicy; godz. 9.00; przewodniczenie Konferencji Księży dziekanów, godz. 10.00-14.00.
- 18 II 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 18 II 2014 Prelekcja pt.: „Dwie drogi do prawdy. «Wiara i rozum»”, siedziba „Civitas Christiana” w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 19 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 20 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 20 II 2014 Msza św. z homilią dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 21 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 21 II 2014 Wizyta u Sióstr Misjonarek Krwi Pana Jezusa w Wilkanowie, godz. 13.30.
- 21 II 2014 Wizyta u ks. Stefana Smotera, w Bystrzycy Kłodzkiej, dziekana dekanatu Bystrzyca Kłodzka, godz. 15.30.
- 21 II 2014 Wizyta u sióstr klarysek w Kłodzku, godz. 16.45.
- 23 II 2014 Pozdrowienie w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Dziećmorowicach, z okazji srebrnego

- jubileuszu kapłaństwa ks. Jarosława Zabłockiego, proboszcza parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Dzieńmorowicach, godz. 13.15.
- 24 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 24 II 2014 Msza św. z homilią w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, z okazji 10. rocznicy ogłoszenia powstania diecezji świdnickiej, godz. 18.00. Spotkanie przedwizytacyjne z księżmi dekanatu Kamieniec Ząbkowicki, klasztor ojców redemptorystów w Bardzie, godz. 19.00.
- 25 I 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 26 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 27 I 2014 Msza św. z homilią dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 28 II 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

Marzec

- 01 III 2014 Pozdrowienie uczestników IV Balu Charytatywnego Liderów Ziemi Kłodzkiej, kwesta na rzecz Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu, Zamek na Skale w Trzebieszowicach, godz. 20.00.
- 02 III 2014 Udział w koncercie karnawałowym inaugurującym działalność Orkiestry Symfonicznej Music Label w Świdnicy, Sala Teatralna ŚOK w Świdnicy, Rynek 43, godz. 18.00.
- 02 III 2014 Spotkanie z księżmi – organizatorami rekolekcji dla kapłanów w roku 2014, plebania w Piskorzowie, godz. 20.00.
- 03 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

- 04 III 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 04 III 2014 Homilia w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski, z okazji imienin ks. infułata Kazimierza Jandziszaka, godz. 18.30.
- 05 III 2014 Msza św. z homilią i obrzędem posypania głów popiołem na rozpoczęcie Wielkiego Postu, katedra Świdnicka, godz. 18.00.
- 06 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 07 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 08 III 2014 Msza św. z homilią dla uczestników Dnia Skupienia dla Księży, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 9.00.
- 09 III 2014 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. kard. Joachima Meisnera w katedrze kolońskiej, z okazji przejścia księdza Kardynała na emeryturę, Katedra kolońska, godz. 15.30.
- 10 III 2014 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej WSD w Świdnicy, godz. 16.00.
- 11 III 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 12-13 III 2014 Udział w 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.
- 13 III 2013 Udział w koncelebrze Episkopatu Polski w bazylice św. Krzyża w Warszawie w intencji Ojca Świętego Franciszka, pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Celestino Migliore, nuncjusza apostolskiego w Polsce; homilię wygłosił abp Marek Jędraszewski, godz. 16.30; spotkanie w Nuncjaturze Apostolskiej.
- 14 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 14 III 2014 Spotkanie duszpasterskie w księżmi pracujących w Wałbrzychu, plebania parafii pw. św. Jerzego, godz. 20.00.
- 15 III 2014 Msza św. z homilią dla uczestników Dnia Skupienia dla Księży, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 9.00.

- 15 III 2014 Wykład na sympozjum misyjno-teologicznym pt. „Powołani, aby [...] ukazywali blask Słowa prawdy”. Temat wykładu: „Misyjność Kościoła w świetle dokumentów papieskich”, aula Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 10.15.
- 16 III 2014 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Żółym Stoku – część liturgiczna.
- 17 III 2014 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Żółym Stoku – wizyta w placówkach oświatowych i w domach opieki społecznej.
- 18 III 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 18 III 2014 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Stefanię Stanisławiszyn, matkę ks. Bolesława, proboszcza z Żelazna, kościół pw. św. w Kowarach, godz. 15.00; przewodniczenie stacji pogrzebu przy grobie, godz. 16.30.
- 19 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 19 III 2014 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i katowickiej z okazji imienin ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, rezydencja arcybiskupów wrocławskich, godz. 12.00.
- 19 III 2014 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 19 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 19 III 2014 Udział w spotkaniu biskupów metropolii katowickiej i wrocławskiej – z okazji imienin ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, rezydencja arcybiskupów wrocławskich, godz. 12.00.
- 20 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 20 III 2014 Msza św. z homilią dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 21 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 21 III 2014 Udział w uroczystości wręczenia nagród w II Plebiscycie Samorządowy Lider Roku – Kompas 2013, DOK w Dzierżoniowie, godz. 18.00.

- 22 III 2014 Msza św. w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie I Diecezjalnego Kongresu Ewangelizacyjnego, z homilia ks. bpa Grzegorza Rysia, godz. 9.00.
- 22 III 2014 Spotkanie z księżmi rejonu Wałbrzycha z okazji imienin ks. infułata Józefa Strugarka, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 13.00.
- 23 III 2014 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Anny w Przyłęku – część liturgiczna
- 24 III 2014 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Anny w Przyłęku – wizyta w szkołach
- 24 III 2014 Msza św. z homilią w kościele św. Antoniego z Padwy w parafii pw. św. Mikołaja we Wrocławiu, transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, godz. 18.00.
- 25 III 2014 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 25 III 2014 Wizyta w Klinice Transplantologii Szpiku Kostnego, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu, godz. 14.00.
- 25 III 2014 Msza św. w katedrze świdnickiej w X rocznicę powstania diecezji świdnickiej, godz. 18.00.
- 26 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 III 2014 Msza św. z homilią dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 28 III 2014 Przewodniczenie X Pielgrzymce Młodzieży Klas Maturalnych na Jasną Górę.
- 29 III 2014 Uroczystość 10-lecia istnienia diecezji świdnickiej. Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Celestino Migliore, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, katedra świdnicka godz. 11.00.
- 30 III 2014 Msza św. z homilią oraz poświęcenie nowego dzwonu w kościele pw. Narodzenia NMP w Sadach Górnych, godz. 15.00.
- 31 III 2014 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

VI. UROCZYSTOŚCI DZIESIĘCIOLECIA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ / WIZYTA W ŚWIDNICY ABPA CELESTINO MIGLIORE, NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W POLSCE

1.

BP IGNACY DEC

„CIEBIE, BOGA, WYŚLAWIAMY” – W DZIESIĘCIOLECIE DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Świdnica, 29 marca 2014 r.

*Przemówienie w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie liturgii
z okazji 10. rocznicy ustanowienia diecezji świdnickiej*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy bracia i siostry! W roku 1992 miała miejsce w Polsce gruntowana reforma struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego. Na mocy bulli bł. Jana Pawła II *Totus tuus Poloniae populus*, z dnia 25 marca 1992 r., powstało w Polsce 13 metropolii w miejsce dotychczasowych czterech oraz 41 diecezji w miejsce dotychczasowych dwudziestu siedmiu. Na Dolnym Śląsku powstała wtedy diecezja legnicka, wyłoniona z archidiecezji wrocławskiej. Po dwunastu latach, w roku 2004, bł. Jan Paweł II dokończył dzieła reorganizacji administracji kościelnej, ustanawiając jeszcze metropolię łódzką oraz dwie diecezje: bydgoską i świdnicką. Decyzja Ojca Świętego została podana do publicznej wiadomości 24 lutego 2004 r. Natomiast 25 marca tegoż roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w katedrze świdnickiej miały miejsce ingres i święcenia biskupie pierwszego biskupa świdnickiego. Na mapie Kościoła katolickiego w Polsce zaczęła realnie funkcjonować na Dolnym Śląsku w ramach metropolii wrocławskiej diecezja świdnicka.

Po dziesięciu latach od tych wydarzeń gromadzimy się dziś w katedrze świdnickiej, by wyśpiewać Panu Bogu dziękczynną pieśń „Ciebie, Boga wysławiamy”, za dziesięć lat istnienia diecezji. Naszą wdzięczność chcemy także okazać wszystkim, którzy wielkodusznie włączyli się w budowanie tej części Kościoła powszechnego, która ma na imię diecezja świdnicka. Motywów dziękczynienia jest wiele. W ciągu dziesięciu lat udało się nam przy Bożym błogosławieństwie i pomocy dobrych ludzi, zbudować wszystkie główne, kanoniczne struktury diecezjalne: Kurię Biskupią, Wyższe Seminarium Duchowne, Caritas Diecezjalną, Sąd Biskupi, Dom Księzy Emerytów. Zostały powołane inne ważne gremia kanoniczne takie, jak: Kapituła Katedralna w Świdnicy i Kapituła Kolegiacka w Wałbrzychu, Rada Kapłańska, Kolegium Konsultorów, Diecezjalna Rada Ekonomiczna, Diecezjalna Rada Duszpasterska, Akcja Katolicka oraz inne struktury administracyjne, grupy modlitewne, duszpasterskie i charytatywne.

W roku 2008, w piątym roku istnienia, diecezja otrzymała biskupa pomocniczego w osobie ks. Adama Bałubucha. W ciągu minionego dziesięciolecia w diecezji odbył się w roku 2005 I Diecezjalny Kongres Eucharystyczny oraz w latach 2007-2010 peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego. Jesienią bieżącego roku ma się rozpocząć w diecezji peregrynacja Figury Matki Bożej Fatimskiej, przed stuleciem objawień Matki Bożej w Fatimie. W ciągu dziesięciu lat utworzyliśmy 9 nowych parafii oraz trzy nowe dekanaty. Aktualnie budowane są w diecezji 4 nowe świątynie oraz 3 plebanie. Wiele świątyń zabytkowych otrzymało nowe pokrycie dachowe, w niektórych odnowiono kaplice i ołtarze. Następne świątynie i kaplice czekają na niezbędne remonty. Aktualnie diecezja ma 190 parafii i 24 dekanaty, w których posługuje 250 kapłanów diecezjalnych oraz ok. 100 zakonnych. Na terenie diecezji posługuje 7 zgromadzeń zakonnych męskich w 16 klasztorach oraz 24 zgromadzenia żeńskie – w 57 domach (ponad 400 siostr). W Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy mamy aktualnie 54 kleryków, którzy są studentami Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W granicach diecezji znajduje się 8 kurortów, miejscowości uzdrowiskowych. W diecezji mamy 440 placówek oświatowych, w tym: 147 przedszkoli, 193 szkoły podstawowe, 123 gimnazja, 130 szkół ponadgimnazjalnych – w tym: 32 licea ogólnokształcące, 31 techników, 34 szkoły zawodowe i 33 inne. W placówkach tych pracuje 480 katechetów: 152 duchownych i 288 – świeckich.

W ciągu dziesięciu lat zostało wyświęconych 91 prezbiterów, zmarło 29 księży, 30 przeszło na emeryturę.

Umiłowani w Panu! Jesteśmy uradowani, że tak wiele osób przybyło dzisiaj do naszej katedry, by włączyć się w nasze dziękczynienie Bogu i ludziom. Im więcej nas, tym sprawiamy Panu Bogu większą radość i nasze dziękczynienie i uwielbienie Pana Boga jest mocniejsze i pełniejsze. Stąd też jako pierwszy biskup tej młodej diecezji pragnę wszystkich w radością i wdzięcznością bardzo serdecznie powitać i każdą osobą tu obecną się ucieszyć. Jesteśmy ogromnie uradowani i wdzięczni, że na nasze dziękczynienie przybył przedstawiciel Ojca Świętego Franciszka, Nuncjusz Apostolski w Polsce, Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Celestino Migliore. Ekscelencjo, serdecznie witamy i dziękujemy. Serdecznie witam i pozdrawiam wśród nas Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego, od prawie roku nowego metropolite wrocławskiego.

Witam z wielką czcią i miłością Jego Eminencję Księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza, długoletniego metropolite wrocławskiego, promotora i świadka narodzin naszej diecezji.

Witam i pozdrawiam Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Mariana Gołbiewskiego, arcybiskupa seniora.

Witam i pozdrawiam Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Stefana Cichego, biskupa legnickiego.

Witam serdecznie Jego Ekscelencję Biskupa Józefa Kajnek, biskupa pomocniczego diecezji Hradec Kralove.

Witam z radością dobrze nam znanego Księdza Biskupa Adama Dyczkowskiego, biskupa seniora diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Witam serdecznie Ich Ekscelencje księży biskupów pomocniczych: z Legnicy – JE Księdza Biskupa Marka Mendyka; z Wrocławia – JE Księdza Biskupa Andrzeja Siemienińskiego; z Opola – JE Księdza Biskupa Pawła Stobrawę; ze Świdnicy – JE Księdza Biskupa Adama Bałabucha.

Witam przedstawicieli kapituł katedralnych i kolegiackich z Wrocławia, Legnicy i Świdnicy na czele z ich prepozytami i dziekanami.

Witam i pozdrawiam całe prześwietne duchowieństwo diecezjalne i zakonne, na czele z księżmi infulatami: naszymi i wrocławskimi. Witam księży dziekanów i proboszczów.

Witam z estymą naszych parlamentarzystów dolnośląskich, Panów Senatorów: Stanisława Jurcewicza i Wiesława Kiliana oraz posłanki i posłów: Annę Zalewską, Agnieszką Kołacz-Leszczyńską, Izabelę Katarzynę Mrzyglocką, Teresę Świto, Monikę Wielichowską i Andrzeja Dąbrowskiego.

Witam pana Tomasza Smolarza, wojewodę dolnośląskiego oraz panią Ewę Mańkowską, wicewojewodę dolnośląską. Witam władze samorządowe miast, powiatów i gmin z terenu naszej diecezji. Wśród nich prezydentów: pana dra Romana Szelemeja, prezydenta Wałbrzycha, Wojciecha Murdzka, prezydenta Świdnicy oraz burmistrzów, starostów, przewodniczących rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także wójtów i sołtysów.

Witam z szacunkiem Jego Magnificencję ks. prof. dr hab. Andrzeja Tomko, rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Witam przedstawicieli wyższych uczelni Państwowej Wyższej szkoły Zawodowej z Legnicy i z Wałbrzycha, Wałbrzyskiej Wyższej szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu. Witam gorąco rektorów i innych przedstawicieli wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych naszej metropolii.

Witam wśród nas osoby życia konsekrowanego na czele z matkami prowincjalnymi i siostrami przełożonymi klasztorów.

Witam alumnów seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych z naszej metropolii. Witam przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy.

Witam działaczy Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” na czele z sekretarzem generalnym Rady Głównej tego stowarzyszenia – Henrykiem Kochem. Witam Kawalera Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie, dyrektora Wydziału Programów Katolickich „Polest” – Bronisława Pałusa.

Witam poczty sztandarowe, przedstawicieli służb mundurowych: policji, wojska, straży miejskiej i straży pożarnej. Witam przedstawicieli kombatantów, Sybiraków organizacji społecznych i patriotycznych. Witam harcerzy. Witam przedstawicieli mediów, a wśród nich witam serdecznie ojca Benedykta z Radia Maryja i Telewizji Trwam wraz z całą ekipą techniczną. Witam inne media regionalne: przedstawicieli prasy, radia i telewizji. Witam wszystkich, dotąd nie wymienionych, zgromadzonych w tej katedrze.

Witam i pozdrawiam słuchaczy Radia Maryja i telewidzów Telewizji Trwam w kraju i za granicą. Dziękujemy załączenie się z nami we wspólnej modlitwie. Niech Bóg będzie uwielbiony w naszym świętym zgromadzeniu liturgicznym za wszystko, co nam uczynił, a na ludziach niech spocznie Jego obfite błogosławieństwo.

Serdecznie proszę Księdza Arcybiskupa, Nuncjusza Apostolskiego, o przewodniczenie naszej liturgii.

2.

ABP CELESTINO MIGLIORE

„PLURIMOS ANNOS” DLA MŁODEJ DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

*Świdnica, 29 marca 2014 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas Mszy św. dziękczynnej
z okazji 10-lecia istnienia diecezji świdnickiej*

Dziękuję bpowi Ignacemu Decowi, że zechciał mnie zaprosić na wspólne przeżywanie waszego święta i dziękczynienia. Gorąco pozdrawiam księdza kard. Gulbinowicza, arcybiskupów metropolitów, emerytowanego i urzędującego, oraz wszystkich biskupów przybyłych z metropolii i sąsiednich diecezji. Witam kapłanów, zakonników i siostry zakonne, dziękując za waszą gorliwość duszpasterską i ewangeliczną miłość.

Szczególnie witam wiernych świeckich tu obecnych i tych wszystkich, którzy mieszkają w diecezji świdnickiej: wasze świadectwo wiary, wierność dla słowa Bożego, wasze modlitwy, troska o bliźniego, wola współpracy na rzecz dobra wspólnego całej społeczności, mimo różnic w podejściu do życia, są chwałą oddawaną Bogu i radością nas wszystkich, także waszych duszpasterzy. Witam przedstawicieli władz samorządowych i służb mundurowych; wasza obecność w tym miejscu jest też potwierdzeniem wagi dobrego rozumienia się i konieczności współdziałania także z przedstawicielami Kościoła, zawsze na rzecz lepszej służby lokalnej społeczności.

Słowo Boże dobrze wprowadza nas w klimat dzisiejszego święta. Minęło już dziesięć lat od momentu, gdy uwarunkowania duszpasterskie tego regionu skłoniły do utworzenia tu nowej diecezji, która lepiej może zatroszczyć się o dobro duchowe wiernych. Minęło też dziesięć lat od czasu, gdy Kościół – decyzją papieża Jana Pawła II – wezwał księdza prałata Ignacego Deca, ówczesnego rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, do pełni kapłaństwa i powierzył mu zadanie kierowania nową diecezją. To był radosny moment dla wszystkich, ale towarzyszyła mu także pewna obawa. Fakt, że nowa diecezja powstaje w dużej części z terenów archidiecezji wrocławskiej na pewno był dla Kardynała Gulbinowicza czymś radosnym, co przyjął ze

wspaniałomyślnością, ale pewnie też towarzyszyły temu obawy, obawy ojca, który widzi, jak córka opuszcza dom rodzinny; siłą rzeczy ten dom staje się trochę bardziej pusty. Dla nowego biskupa, Ignacego, były to obawy kogoś, kto wezwany jest do dania życia, do ożywienia nowych struktur, jak to było kiedyś na początku świata, gdy Stwórca tchnął życie w człowieka. Sądzę, że tamta nowa rzeczywistość wzbudziła w sercach wielu kapłanów i wiernych podobne „zmieszanie”, jakie w sercu Maryi wywołały słowa anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. „Jakże się to stanie”, skoro nasze parafie pochodzą z dwóch różnych diecezji; skoro trzeba teraz budować od podstaw struktury i programy diecezjalne, od katedry po seminarium, od programu duszpasterskiego po pomocowy program „Caritas”; skoro trzeba zintegrować kapłanów, którzy jeszcze się wzajemnie nie znają, a czasami trudno im było opuścić diecezję pochodzenia; skoro mamy budować tożsamość diecezjalną i komunię między wiernymi.

Ale wtedy w co wrażliwszych sercach dał się słyszeć głos Elżbiety, mówiącej do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). I zabrzmiało w waszych sercach także słowo nadziei, wypowiedziane przez proroka Izajasza: „Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą” (Iz 63, 8).

Dziś, gdy popatrzymy na to, co dokonało się przez te dziesięć lat, możemy pozwolić sobie na słowa pochwały. To wszystko skłania nas do zaśpiewania razem z Maryją radosnego „Magnificat” za wielkie rzeczy, które Pan Bóg sprawił, wykorzystując nasz osobisty trud i zaangażowanie. Sprawił to mimo naszych ułomności, braków, a także osobistych grzechów każdego z nas. Jesteśmy świadomi braków i zadań, jakie wciąż przed nami stoją, ale za to, co jest dobre, już teraz powinniśmy podziękować.

Dziesięć lat diecezji, dziesięć posługi biskupiej waszego biskupa, to okres znaczący w życiu osoby czy nawet instytucji. Dlatego słuszne jest świętowanie rocznicy, jak ta dzisiejsza, pozwalające na przyjrzenie się przebytej drodze, na ocenę trudności, które trzeba było pokonać. Równie słuszne, a nawet konieczne, jest szukanie wzmocnienia w przeżytych już doświadczeniach.

Jest słuszne i konieczne „iść do przodu i szukać głębi”.

Papież Jan Paweł II używał na to określenia „*duc in altum*”, czyli wypływać na głębie. To, czego potrzeba, to zdecydowane i planowe

podejmowanie działania na rzecz komunii, będącej ucieleśnieniem i objawieniem samej istoty tajemnicy Kościoła.

Dlaczego mówimy i dążymy do Kościoła pojmowanego jako Komunia-Wspólnota? Odpowiedź znajdujemy w modlitwie Jezusa: „aby świat uwierzył”. Kościół będzie w stanie prowadzić nową ewangelizację w takim zakresie, w jakim stanie się wspólnotą. Nawet w krajach, gdzie Ewangelia dotarła wiele wieków temu przestało już istnieć „społeczeństwo chrześcijańskie”, które mimo licznych ułomności, jakie cechują wszystko, co ludzkie, odwoływało się jednoznacznie do wartości ewangelicznych. Uzmysłowanie sobie tego faktu powoduje całkowitą zmianę w pracy duszpasterskiej.

Rok temu, podczas Mszy św. inaugurującej pontyfikat, Papież Franciszek porównał swoją służbę do posługi świętego Józefa, mówiąc, że chce – jak on – otworzyć szeroko ramiona, aby chronić cały lud Boży i przyjąć z czułością i wrażliwością całą ludzkość, a przede wszystkim najbiedniejszych, najsłabszych, najmniejszych.

Motto Jana Pawła II „*duc in altum*” zostało ukazane ponownie w obrazie szpitala polowego, tak bardzo bliskiego sercu papieża Franciszka.

„Marzy mi się Kościół, matka i pasterka” – powiedział papież w jednym z wywiadów i rozwinął tę myśl w następujący sposób: „Pasterze Kościoła powinni być miłosierni, brać odpowiedzialność za osoby, towarzysząc im jak dobry Samarytanin, który obmywa, namaszcza i podnosi swego bliźniego. To jest czysta Ewangelia. Bóg jest większy niż grzech. Reformy organizacyjne i strukturalne są drugorzędne, to znaczy, następują później. Pierwsza reforma powinna dotyczyć nastawienia. Głosiciele Ewangelii powinni być osobami zdolnymi do ogrzewania serc osób, do wchodzenia w ich noc, by móc z nimi rozmawiać, ale także, by wejść w ich noc, ciemność, nie tracąc siebie samych”.

Praca na rzecz ograniczania ubóstwa, w każdym wymiarze: duchowym, materialnym, kulturowym, jest integralną częścią naszego duszpasterstwa. Widzenie ubogiego jako ucieleśnienie Chrystusa ma bezpośrednio przeniesienie w sferę naszych priorytetów duszpasterskich. Oczywiście, intensywne działanie na rzecz ograniczenia zasadniczych przejawów zła, jak aborcja, manipulacje na ludzkiej naturze, odległa od naturalnej koncepcja małżeństwa i rodziny, koniecznie muszą być obecne w naszym nauczaniu i programach duszpasterskich.

Ale to nie wystarcza, aby mieć czyste sumienie ani wobec Boga, ani wobec ludzi, bo także problemy ubóstwa, wojny, dyskryminacji i niesprawiedliwości społecznej, brak pracy, są integralną częścią troski o poszanowanie godności człowieka i muszą wchodzić w zakres naszego przepowiadania, naszych programów duszpasterskich.

Młodej diecezji świdnickiej śpiewamy dziś „plurimos annos”, „sto lat”. Można powiedzieć, używając terminów z ludzkiego życia, że ta diecezja to jeszcze nastolatka. Życzymy jej – to znaczy jej wiernym, wspólnotom parafialnym, kapłanom, osobom zakonnym – młodzieńczości, żywotności, chęci życia i działania, fantazji i zdolności do marzeń, jakie cechują ludzi młodych, nastolatków. A w szczególności życzymy „fantazji miłości chrześcijańskiej”, którą papież rekomendował biskupom podczas niedawnej wizyty *ad limina apostolorum*.

Biskup Ignacy już nie jest nastolatkiem, ale skoro pięćdziesiąt lat dla człowieka jest „schyłkiem wieku młodego”, to sześćdziesiąt lat jest dla człowieka „młodością starości”, czyli gdyby to powiedzieć innymi słowami: biskup Ignacy ciągle zachowuje pełną młodość. Także jemu życzymy fantazyjnej mądrości, snów o świętości i śmiałości w posłudze.

I te wszystkie intencje polecamy Bogu podczas tej Eucharystii. Amen.

3.

ABP JÓZEF KUPNY

PRZEMÓWIENIE METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

Ekscelencjo, Księżę Biskupie Ignacy, już w Starym Testamencie znajdziemy świadectwa o tym, że podoba się Panu Bogu kiedy człowiek w wyznaczonym czasie zatrzyma się i spojrzy w przeszłość. Wtedy bowiem łatwiej uświadomić sobie, że na ziemi nie jesteśmy sami, że nie wszystko od nas zależy oraz że w codzienności możemy liczyć na pomoc i wsparcie Tego, od którego wyszliśmy i do którego zdążamy.

Dziś, gdy podziwem spoglądamy na dokonania młodego Kościoła Świdnickiego możemy jedynie pochylić czoła przed tym, czego Bóg jest w stanie dokonać przez ludzi, którzy są otwarci na Jego łaskę. Dziesięć lat temu, kiedy Jan Paweł II mianował Cię pierwszym biskupem świdnickim mówiłeś Księżę Biskupie Ignacy, że decyzje Kościoła traktowałeś zawsze jako wyraz woli Bożej. Wyrażałeś przy tym wiarę w to, że Bóg, wzywając, dodaje sił, by można było sprostać zadaniom wyznaczonym przez nowe powołanie. Pobrzmiwało w twojej wypowiedzi echo biblijnej mądrości: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą” (Ps 127, 1).

Dziś nikt nie może mieć wątpliwości, że Kościół świdnicki buduje sam Chrystus i to Chrystus ten Kościół prowadzi. Wy, którzy go tworzycie, jesteście tego znakiem. Wasza diecezja to nie tylko instytucje i struktury, to rodziny, parafie, księża, to miasta i wsie, domy pełne miłości i szczęścia. Ale to także ludzie odrzuceni, których nikt nie kocha; to także szpitale, hospicja, to ludzie chorzy w domach; ludzie również uzależnieni; ci którzy zmagają się z codziennością i poszukują lepszego życia. Wasza diecezja to ludzie mocnej wiary, karmiący się Bogiem na modlitwie i Eucharystii. Ale to także ludzie, którzy poszukują Boga i ci, którzy nie potrafią już Go szukać.

W imieniu całej metropolii wrocławskiej życzę, by Kościół świdnicki zawsze przyciągał do Chrystusa i dawał im to najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny dać nie może: jest to wiara w Jezusa Chrystusa, źródło naszej nadziei, tej nadziei, która nie zawodzi. Wszystkim życzę Bożego błogosławieństwa i wszelkiego dobra.

4.

WOJCIECH MURDZEK

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA ŚWIDNICY

Dziesięć lat temu wraz z powstaniem diecezji świdnickiej zmieniła się historia Świdnicy, zmieniła się historia naszego regionu. Dzisiaj chcemy dziękować Bogu i ludziom za ten szczególny dar. Jesteśmy wdzięczni Błogosławionemu Janowi Pawłowi II za tę historyczną decyzję: wdzięczni Świdniczanie jako pierwsi – jako pierwsze miasto w Polsce – obrali Jana Pawła II za swojego Patrona. Dziękujemy Eminencji, Księdzu Kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi (tutaj się skłonię pokornie) za jego mądrość i skuteczne działania, które przygotowały decyzję Papieża. Pamiętamy słowa Księdza Kardynała jak wskazywał w dzień święceń biskupich i ingresu Pierwszego Biskupa Świdnickiego, ks. prof. Ignacego Deca, że w osobie biskupa sam Chrystus prowadzi nas doczesnymi drogami ku wiecznemu szczęściu. I za tę wspólną drogę dzisiaj Księdzu Biskupowi z całego serca dziękujemy.

Pamiętamy, że mieliśmy wtedy wiele pytań; nie wiedzieliśmy, co tak naprawdę oznacza powołanie nowej diecezji i jak to się przełoży na nasze codzienne życie. Było też trochę niepewności, ale wówczas w uroczystość Zwiastowania usłyszeliśmy słowa Ewangelii: „Dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37). I tak przez te dziesięć lat powstało wiele dzieł; i to wypowiedziane wówczas „tak” przez Księdza Biskupa, wsparte modlitwami wielu księży, osób konsekrowanych i nas wiernych świeckich pozwoliło budować tę nową wspólnotę; zmieniać oblicze tej naszej małej ojczyzny jaką jest diecezja. Ale też w dzisiejszych trudnych dla Kościoła czasach pamiętamy słowa Patrona diecezji, Biskupa Męczennika, św. Stanisława, że trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi.

Zapewniamy, że w dalszym ciągu w modlitwie, w działaniach chcemy w dalszym ciągu budować tę nową wspólnotę, chcemy odkrywać jedność chrześcijan i żyć komunią, mając to przekonanie, że będą przybływały kolejne dzieła, ale z pamięcią o tym, że tym największym dziełem jest przemienione serce drugiego człowieka. Ze świadomością, że poprzez obecność biskupa jesteśmy zakorzenieni w Chrystusie, że On przemienia nas, przemienia oblicze diecezji.

Po raz kolejny chcemy też zapewnić o naszej wierności Papieżowi Franciszkowi, naszym Biskupom; chcemy pomagać, żeby tutaj w naszej diecezji wcielać w życie skierowane do biskupów polskich słowa Papieża Franciszka, który wyrażał troskę o małżeństwo, o rodzinę, o młodzież i nowe powołania kapłańskie i zakonne, który także przypomniał, że powinniśmy mieć wyobraźnię miłosierdzia i żyć wyobraźnią miłosierdzia. Chcemy też, idąc za słowami Papieża Franciszka, przeżywać wiarę jako relację, jako doświadczenie bycia kochanymi i zdolności do kochania. Mamy nadzieję, że te wszystkie nasze gorące pragnienia zakorzenione w obecności Chrystusa będą przez kolejne lata zmieniać oblicze tej ziemi, tej naszej małej ojczyzny, którą jest diecezja świdnicka.

5.

BP IGNACY DEC

PODZIĘKOWANIE BOGU I LUDZIOM – W DZIESIĘCIOLECIE DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

*Świdnica, 29 marca 2014 r. – Słowo końcowe wypowiedziane
w katedrze świdnickiej
na zakończenie uroczystości dziesięciolecia diecezji świdnickiej*

Umiłowani w Panu!

Dobiega końca nasza celebracja eucharystyczna pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Nuncjusza Apostolskiego, podczas której dziękowaliśmy Panu Bogu za dziesięć lat istnienia diecezji świdnickiej. Nikt z nas dokładnie nie wie, tylko sam Bóg, ile w tym czasie On, Stwórca nieba i ziemi, okazał ludziom miłosierdzia, ile udzielił im mocy, by żyli w prawdzie, miłości i pokoju, by unieśli codzienne krzyże. Nasze dziękczynienie dopełnione pięknym śpiewem „Ciebie Boga wysławiamy”, włączyliśmy w Najświętszą Ofiarę Chrystusa i Kościoła.

Przed przyjęciem błogosławieństwa przychodzi czas na słowa podziękowania także ludziom. W imieniu nas wszystkich i własnym dziękuję serdecznie Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Nuncjuszowi za przyjęcie naszego zaproszenia, za przyjazd do Świdnicy, za przewodniczenie Eucharystii i wygłoszenie słowa Bożego. To już drugi raz dane nam jest gościć w Świdnicy przedstawiciela Ojca Świętego w Polsce. Księżo Arcybiskupie, dziękujemy.

Serdecznie dziękuję Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Kupnemu, naszemu metropolicie, za obecność i za wypowiedziane życiwe, przyjacielskie słowa.

Słowa serdecznej podziękują kieruję do Jego Eminencji Księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza, który był u narodzin naszej diecezji i jest nam zawsze życiwy.

Dziękuję serdecznie wszystkim pozostałym pasterzom: ks. abpowi Marianowi Gołębiewskiemu, Księdzu Biskupowi legnickiemu. Słowa wdzięczności adresuję do ks. bpa Adama Dyczkowskiego, biskupa seniora z Zielonej Góry. Dziękuję księżom biskupom pomocniczym z Hradec Kralove, Legnicy, Opola, Wrocławia i Świdnicy.

Ekscelencjo, Eminencjo, wszyscy dostojni pasterze Kościoła, proszę mi pozwolić, że jako pierwszy biskup tej diecezji w dniach naszego jubileuszu, wyrażę wdzięczność wszystkim naszym wspomóżycielom i dobrodziejom, którzy mają udział w budowaniu tego lokalnego Kościoła: żywego i materialnego. Słowa wdzięczności składam ks. bpowi Adamowi za ofiarną, cichą, ewangeliczną posługę biskupią. Dziękuję wikariuszom biskupim, pracownikom Kurii Biskupiej z Księdzem Kanclerzem na czele, moderatorom i wykładowcom Wyższego Seminarium Duchownego, na czele z Księdzem Rektorem. Dziękuję Caritas diecezjalnej, pracownikom Sądu Biskupiego. Dziękuję księżom dziekanom, proboszczom, wikariuszom. Dziękuję księżom seniorom, naszym emerytom. Dziękuję wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym za pomoc duchową i materialną. Drodzy bracia, wy wyznaczacie w dużej mierze styl życia religijnego w diecezji. Dziękuję za braterstwo i kapłańską solidarność. „Bóg zapłać” naszym klerykom za modlitwę i różnorodną posługę w katedrze i w diecezji. „Bóg zapłać” siostrom zakonnym za modlitwę, za wieloraką posługę w diecezji i za świadectwo życia wedle rad ewangelicznych. Dziękuję ministrantom, organistom, chórom, zespołom instrumentalnym i wokalnym. Dziękuję dzisiejszemu

zespołowi muzyczno-wokalnemu, który tak bardzo ubogacił naszą liturgię. Dziękuję wszelkiej służbie kościelnej.

Drodzy bracia i siostry! Jest wielką potrzebą mojego serca, by przy naszym jubileuszu wyrazić serdeczną wdzięczność naszym posłom i senatorom, a w szczególności samorządom lokalnym, których życzliwości tak wiele zawdzięczamy. Dziękuję Panu Prezydentowi Świdnicy za okazywaną życzliwość i za dzisiejsze ciepłe słowo. Dziękuję Panu Prezydentowi Wałbrzycha za obecność, za przykładną współpracę z Kościołem wałbrzyskim. Dziękuję za wspieranie tradycji Mszy św. na stadionie w rocznicę odejścia naszego wielkiego Papieża do wieczności. Dziękuję wszystkim burmistrzom, wójtom, sołtysom, przewodniczącym rad powiatowych, miejskich i gminnych. Dziękuję służbom mundurowym: policji, wojsku, strażakom, leśnikom, służbie zdrowia, harcerzom. Dziękuję pracownikom placówek oświatowych, dyrektorom przedszkoli i szkół. Dziękuję katechetom duchownym i świeckim. Dziękuję Bractwu św. Józefa i Bractwu Świętego Krzyża. Dziękuję chorym, cierpiącym – za dar modlitwy i cierpienia. Dziękuję wszystkim grupom modlitewnym i apostołskim. Dziękuję anonimowym darczyńcom, dla których sprawy Pana Boga i Kościoła są najważniejsze.

Dziękuję wszystkim za udział w liturgii, wszystkim, których na początku powitałem.

Dziękuję ojcu Tadeuszowi Rydzkowi, obecnemu wśród nas ojcu Benedyktowi i całej ekipie obsługującej Radio Maryja i Telewizję Trwam, za dzisiejszą obecność, dzięki której tak bardzo poszerzył się krąg uczestników naszej uroczystości. Wszystkim za wszystko serdeczne „Bóg zapłać”.

Księdza Arcybiskupa, głównego celebransa, proszę o udzielenie nam apostołskiego błogosławieństwa.

VII. NOMINACJE W I KWARTALE 2014 ROKU

I. Zmiany

1. Ks. Tomasz Świątek – skierowany do pracy duszpasterskiej za granicą, Niemcy;
2. Ks. Marek Gałuszka – skierowany do pracy duszpasterskiej za granicą, Anglia;
3. Ks. Bartłomiej Szewczyk, dotychczasowy proboszcz par. pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa ust. wik. par. pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie;
4. Ks. Sławomir Marek, dotychczasowy wik. parafii katedralnej ust. proboszczem par. pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stanowicach.

VIII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

W POSTAWIE BRATERSTWA W NOWY ROK 2014

Świdnica, 1 stycznia 2013 roku – Homilia noworoczna wygłoszona w katedrze świdnickiej

1. Oktawa uroczystości Narodzenia Pańskiego w liturgii Kościoła

Od ośmiu dni żyjemy w Kościele intensywniej tajemnicą wcielenia Syna Bożego. Dziś, w pierwszy dzień Nowego Roku, Ewangelia raz jeszcze prowadzi nas do Betlejem, do miejsca narodzin Jezusa. Do narodzonego Dziecięcia przybywają pouczeni przez anioła pasterze. W Betlejem znajdują Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Pasterze opowiadają to, co im zostało objawione o tym Dziecięciu, co im aniołowie z nieba obwieścili. Przekonują się, że to wszystko jest prawdziwe. Oddają pokłon Jezusowi i wracają do swoich zadań. Wracają, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli. Stają się pierwszymi wyznawcami i przyjaciółmi narodzonego Jezusa.

Ewangelista, w opisie spotkania pasterzy z Dzieciątkiem, zwraca szczególną uwagę na Maryję, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 18). Maryja, kiedy patrzyła, co się dzieje w stajni betlejemskiej, miała z pewnością w pamięci przepowiednie proroków i orędzie zwiastowania anielskiego Nazaretu. Była świadoma dokonującej się przez Nią historii zbawienia. „Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 18). Ewangelisti jeszcze w kilku innych sytuacjach zwracają uwagę na tę kontemplującą postawę Matki Jezusa. Maryja niewiele mówiła, ale w ciszy i w pokorze serca rozważała to wszystko, co się działo.

Taka postawa Maryi, słuchającej i rozważającej sprawy Boże i ludzkie, jest tak bardzo potrzebna nam, żyjącym dziś w rozkrzyczanym,

rozdyskutowanym, napastliwym, niespokojnym świecie. Jest nam potrzebna Maryjna postawa pokoju, wyciszenia, rozważania w sercu słowa Bożego, nauki Jezusa, postawa zadumy nad wydarzeniami w dalekim i bliskim świecie. Jest to jedno z ważnych przesłań dzisiejszej uroczystości Maryi Świętej Bożej Rodzicielki.

2. Pierwszy dzień Nowego Roku dniem modlitwy o pokój

Drodzy bracia i siostry! Od wielu już lat w pierwszy dzień Nowego Roku modlimy się o pokój na świecie, o pokój w ludzkich sercach, który przyniósł na ziemię Jezus. Od wielu lat Biskup Rzymu przygotowuje na ten dzień specjalne orędzie. W tym roku takie pierwsze swoje orędzie na 47. Światowy Dzień Pokoju przygotował Ojciec Święty Franciszek. Dał mu tytuł: *Braterstwo podstawą i drogą pokoju*. W swym orędziu Ojciec Święty zamieszcza m.in. takie słowa: „Braterstwo jest istotnym wymiarem człowieka, który jest istotą społeczną. Żywa świadomość tego aktu prowadzi nas do postrzegania i traktowania każdej osoby jako prawdziwej siostry i prawdziwego brata. Bez tego staje się niemożliwe budowanie społeczeństwa, a także stabilnego i trwałego pokoju. Musimy pamiętać, że braterstwa zaczynamy się uczyć zazwyczaj w obrębie rodziny, zwłaszcza dzięki odpowiedzialnemu i uzupełniającemu się spełnianiu ról właściwym wszystkim jej członkom, szczególnie ojca i matki. Rodzina jest źródłem wszelkiego braterstwa, dlatego jest również podstawą i główną drogą pokoju, ponieważ na mocy swego powołania powinna zainspirować świat swoją miłością”.

Niech te słowa Ojca Świętego zachęcą nas do budowania pokoju w naszych rodzinach, abyśmy potem z naszych rodzin ten pokój nieśli do miejsc pracy, do innych ludzi.

3. Życzenia noworoczne

Drodzy bracia i siostry! Jest zwyczaj, że w pierwszy dzień Nowego Roku składamy sobie noworoczne życzenia. We wspólnocie Kościoła powinszowania te sprowadzają się do życzenia Bożego błogosławieństwa. Śpiewaliśmy dziś słowa: „Bóg miłosierny, niech nam błogosławi”. Pamiętajmy jednak, że osnową tego błogosławieństwa jest Chrystusowy pokój jako owoc wielbienia i wysławiania Boga. Dlatego życzę wszystkim, aby nasze życie w roku 2014 upływało na wielbieniu Pana Boga przez modlitwę i pracę, co z pewnością przyczyni się

do otrzymywania od Boga pokoju. Życzę wszystkim łaski zdrowia duchowego i fizycznego, gdyż zdrowie jest fundamentem naszej życiowej aktywności. Życzę władzom naszego państwa, władzom samorządowym: wojewódzkim, powiatowym, gminnym, władzom naszych miast i wsi, roztropnej troski o dobro wspólne nas wszystkich. Życzę zgody i rzetelnej rozmowy nad znalezieniem lepszych dróg poprawy stanu duchowego i materialnego synów i córek naszej Ojczyzny. Życzę braciom kapłanom i osobom życia konsekrowanego radosnego wypełnianie swego powołania, owocnej ewangelizacji. Wszystkim rodzinom naszej diecezji życzę zgody, jedności, atmosfery prawdy, religijności i miłości. Nauczycielom i wychowawcom życzę owocnego przekazu młodemu pokoleniu wiedzy oraz wartości moralnych i religijnych; zaś dziatwie i młodzieży życzę wsłuchiwania się na co dzień w Boże słowo i pogłębiania swojej więzi z Bogiem. Osobom starszym i chorym życzę cierpliwości i przyjaznego otoczenia dobrych ludzi. Wszystkim życzę obfitego Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej, Bożej Rodzicielki. Bóg miłosierny niech nam błogosławi. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

ZE ŚWIATŁA WIARY NA ZIEMI DO ŚWIATŁOŚCI WIEKUISTEJ

Legnica, 11 stycznia 2014 r. – Homilia żałobna wygłoszona w kościele pw. św. Jacka w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. Łucję Grakowicz, mamę o. Mirosława, kustosa bazyliki Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie

1. Światło Jezusa oświetlające wieczność

Dobiega powoli końca okres Bożego Narodzenia. Odżyła w nas radość i wdzięczność za pojawienie się na ziemi Syna Bożego. Przyjście Chrystusa na ziemię jest przedstawione w Piśmie Świętym i w liturgii świątecznej jako zjawienie się na ziemi światłości. W noc Bożego Narodzenia, podczas Pasternki, czytaliśmy słowa proroka: „Naród

kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką, nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło [...]. Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza” (Iz 9, 1. 5a). Sam Jezus potem powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia ” (J 8, 12).

Św. Jan Ewangelista, który także ukazał nam przyjście Słowa Wcielonego na ziemię jako zjawienie się światłości, napisał: „Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności [...] Jeżeli chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 J 1, 5b.7).

Drodzy bracia i siostry! Nie jest przypadkiem, że w naszych modlitwach za zmarłych prosimy o światłość wieczną dla odchodzących z tej ziemi. Naszą prośbę wyrażamy w słowach: „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci”. Dzisiaj tę modlitwę kierujemy na zmarłą Łucję, mamę ojca Mirosława, kustosa bazyliki Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie: „Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci”. W modlitwie tej zawarte są dwie prośby: prośba o wieczny odpoczynek oraz prośba o światłość wiekuistą.

Czym jest ten wieczny odpoczynek, o który prosimy dziś dla zmarłej mamy? Jest radosnym i bezpiecznym trwaniem przed Bogiem, jest wyjściem ze stanu nadziei zobaczenia Boga, ze stanu tęsknoty za Bogiem do radości przebywania z Nim. Jest przejściem z sytuacji niepokoju, ziemskich udręczeń, cierpień, z ziemskiego zagonienia, zapracowania, zmartwienia, do wiecznego pokoju, do wiecznego szczęścia.

W drugiej części modlitwy prosimy o dar światłości wiekuistej: „A światłość wiekuista niechaj jej świeci”. Pytamy się, czym jest owa światłość wiekuista? Możemy ją lepiej pojąć przez analogię do światła ziemskiego. Na ziemi światło potrzebne jest do widzenia i do życia. Najlepsze oczy bez światła niczego nie zobaczą. W absolutnej ciemności ginie także życie. Bez światła i ciepła niemożliwe byłoby życie na ziemi. Słoneczne, pogodne dni pomnażają naszą radość, zapewniają bezpieczeństwo, i przeciwnie – ciemność bywa dla nas udręczeniem. W ciemnościach ludzie popełniają wiele zła.

Światłość wiekuista, o którą prosimy dla zmarłych jest prośbą o ujrzenie Boga twarzą w twarz, o szczęście oglądania Boga takim, jakim jest. Tu na ziemi przebywamy z Bogiem przez wiarę. Dlatego też wiara jest nazywana światłem. Ojciec Święty Franciszek dał tytuł swojej pierwszej encyklice: *Lumen fidei* – „Światło wiary”. Dzięki temu światłu widzimy Boga już na ziemi, wprawdzie nie tak, jak widzimy rzeczy materialne tego świata, ale przez światło wiary doświadczamy obecności Boga w naszym życiu, doświadczamy Jego miłości, Jego głosu. To światło wiary, którego udziela nam Bóg na ziemi, będzie zastąpione w wieczności światłem wiekuistym, którym jest sam Bóg.

Dziś, żegnając śp. Łucję, możemy powiedzieć, że przechodzi ona ze światłości ziemskiej do światłości wiecznej, przechodzi z krainy światła wiary do krainy światła widzenia Boga takim, jakim jest.

Drodzy bracia i siostry! Żegnana dziś przez nas mama Łucja kierowała się w życiu światłem wiary. To światło towarzyszyło jej i oświecało wszystkie drogi jej życia. Popatrzmy jak te drogi wyglądały.

2. Curriculum vitae śp. Łucji Grakowicz

Śp. Łucja Grabowicz, z d. Sadowska, urodziła się 3 grudnia 1930 r. w Lipnie na Wołyniu, na Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. Niedługo po urodzeniu została ochrzczona w tamtejszym rzymskokatolickim kościele parafialnym w Chołniewiczach, który należał do diecezji łuckiej. Do tego też kościoła uczęszczała wraz rodzicami i rodzeństwem na niedzielne Msze św. i nabożeństwa. Tam otrzymywała światło wiary i ciepło miłości. Łucja pochodziła z wielodzietnej rodziny ziemiańskiej. Jej rodzicami byli: Stanisław Sadowski i Helena Piskorzewska. Łucja była przedostatnim dzieckiem swoich rodziców. Miała jednego brata Antoniego i cztery siostry: Jadwigę, Marię, Zofię (mama ks. Romualda Brudnowskiego) i Janinę. Zofia i Janina są ostatnimi żyjącymi siostrami śp. Łucji.

Będąc nastolatką wraz z całą swoją rodziną znalazła się w centrum tragedii ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej przez bandy UPA w Chołniewiczach i Hucie Stepańskiej w 1943 r. Podczas tych mordów zginęła jej mama Helena. To, że całej pozostałej najbliższej rodzinie udało się wyjść cało uważała za szczególny cud opieki Boga i Matki Najświętszej nad nimi. Po ucieczce z Huty Stepańskiej i odnalezieniu pozostałych członków rodziny, w tym jej

ojca Stanisława, dostali się w obszar niemieckiej okupacji. Niemcy wywieźli całą rodzinę na roboty w okolice Strasburga. Tam ciężko pracowała najpierw w fabryce amunicji, a następnie w gospodarstwie rolnym. Po zakończeniu wojny wróciła wraz z rodziną do Polski i zamieszkała na Dolnym Śląsku, w Dziwiszowie k. Jeleniej Góry. Wojna, a zwłaszcza mordy dokonywane na ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich, pozostawiły niezatarty ślad w jej duszy. Jako osoba oświecona wiarą w Ewangelię Jezusa, potrafiła wszystko przebaczyć winowajcom.

W Łodzi ukończyła kurs pielęgniarski i została wysłana do pracy w okolice Trzebnicy. Tam poznała Stanisława Grakowicza, który był leśnikiem (przeszedł „kurs leśnika” na Syberii, na którą był zesłany ze swoją rodziną). Ślub zawarli w Boże Narodzenie 1949 r. przy ołtarzu św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Pobłogosławił ten ślub znany trzebnicki duszpasterz ks. Wawrzyniec Bochenek. Razem w sakramencie małżeństwa przeżyli 62 lata. Z tego małżeństwa urodziło się 4 dzieci. Są to: Leszek, Elżbieta, Zenek i Mirek – redemptorysta. To właśnie mamie zależało bardzo, aby każde z jej dzieci ukończyło wyższe studia. Doczekała się siedmiorga wnucząt i siedmioro prawnucząt. Dzieci ze swymi rodzinami mieli zwyczaj spędzać święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy w domu rodziców. Od rodziców dzieci uczyły się otwartości i szacunku na drugiego człowieka. Rodzina Grakowiczów związała swój los z Dolnym Śląskiem. Mieszkali na ternie parafii Osła k. Bolesławca, następnie na terenie parafii Pęgów i w ostatnim okresie na terenie parafii św. Jacka w Legnicy.

Śp. Łucja Grakowicz była prostą, ale zarazem bardzo dobrą kobietą, żoną i mamą. Była zawsze blisko cierpiących i potrzebujących. Jej dom był domem otwartym dla innych. Regularnie uczęszczała do kościoła i starała się wpajać to swoim dzieciom, by nie zapominali o Bogu. Regularnie modliła się na różańcu. Od lat należała do Żywego Różańca. Była też zelatorką róży żywego różańca w parafii św. Mikołaja w Pęgowie (filia w Kotowicach – gdzie mieszkali). Miała w zwyczaju po zmianie tajemnic różańcowych zapraszać pozostałe panie ze swojej róży na różaniec, a następnie na wspólną kawę i ciasto. Organizowała też pielgrzymki. Była wierną słuchaczką Radia Maryja, które wspierali z mężem nie tylko moralnie, ale również regularnymi ofiarami. W Biskupinie k. Chojnowa (obecnie parafia

Rokitki) i w Kotowicach (obecnie parafia Pęgów), gdzie rodzice mieszkali, mama spieszyła z bezinteresowną pomocą do chorych, ponieważ była pielęgniarką, często pełniła rolę pielęgniarki środowiskowej, zwłaszcza robiąc ludziom zastrzyki. W Kotowicach ludzie mówili o niej może nieco żartobliwie, ale z przekonaniem: „nasza Matka Teresa”. Była osobą bardzo lubianą.

Po śmierci swego męża Stanisława mieszkała sama w Legnicy przez dwa lata. Następnie zamieszkała w Rawiczu u swojej córki Elżbiety, która z wielką ofiarnością i troskliwą miłością opiekowała się nią aż do jej śmierci, która nastąpiła 7 stycznia 2014 r. o 12.25.

3. Słowa pożegnania

Droga mamo Łucjo, tak oto światło wiary i ciepło miłości przeprowadziło cię przez życie ziemskie. Oto wybija godzina pożegnania się z tobą. Dziękujemy dziś Bogu za ciebie, za wszelkie dobro, które Bóg przekazał przez ciebie ludziom. Dziękujemy tobie za wzorowe wychowanie swoich dzieci. W szczególności dziękujemy za urodzenie i wychowanie syna Mirosława, który tak gorliwie służy Bogu i Kościołowi, zapalając światła wiary w lampach ludzkich serc i umysłów. Patrząc na jego posługę, możemy powiedzieć, że to jabłko spadło z bardzo dobrej jabłoni, jaką byłeś dla wszystkich twoich dzieci. Droga mamo, nie łatwa była droga twego życia. Już w dzieciństwie dane ci było doświadczać grozy wojennej, ludzi, którzy mordowali. Przeżyłaś czas wygnania z rodzinnych stron, potem czas powojennej tułaczki, wreszcie ciężar starczego wieku i przedśmiertnego cierpienia. Wszystko przetrzymałaś – prowadzona światłem wiary i Bożej miłości.

Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela prosimy, aby cię w tej Eucharystii przybrał w szaty zbawienia, by nałożył ci szatę przebaczenia i świętości i wprowadził cię do wiekuistej światłości. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

CHRYSTUS UWALNIA NAS Z TRĄDU NASZEGO GRZECHU I WZYWA NAS DO DAWANIA ŚWIADECTWA

*Świdnica, 11 stycznia 2014 r. – Homilia wygłoszona
w kościele pw. w. Józefa podczas spotkania noworocznego
Towarzystwa im. Anny Jenke*

1. Wiara trędowatego i dobroć Chrystusa

Drodzy bracia i siostry! Przez dzisiejszą Ewangelię patrzemy na jeden z licznych cudów Jezusa. Jest to cud uzdrowienia trędowatego. Jesteśmy najpierw urzeczeni wiarą i ufnością owego człowieka dotkniętego trądem, który pełen ufności zwrócił się do Jezusa z pokorną prośbą: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” (Łk 5, 12). A Jezus, widząc wiarę i zaufanie trędowatego, wyciągnął rękę, dotknął nią chorego i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony” (Łk 5, 13). Słowa Jezusa były – jak zawsze – skuteczne. Z chorego ustąpił trąd. Przez uzdrowienie Chrystus okazał swoją boską moc, wszedł w serce i duszę trędowatego, wkorzenił się w całą jego istotę, tak dalece, że uzdrowiony uwierzył całkowicie w Niego. Mamy podstawę twierdzić, że uzdrowiony, mimo zakazu Chrystusa, rozgłaszał Jego imię, głosił Jego chwałę, stał się Jego wyznawcą i świadkiem wobec ludzi, których spotkał na dalszej drodze swego życia.

2. Trąd symbolem grzechu

Drodzy bracia i siostry! Choroba trądu, która dotknęła tego człowieka, jest symbolem duchowego trądu, duchowej choroby, która zwie się grzechem. Wszyscy ludzie są dotknięci przez tę chorobę, gdyż wszyscy są grzesznikami. Z pewnością nie wszyscy uznają się za grzeszników, nie wszyscy przyznają się do tej choroby duchowej, ale niezależnie od świadomości ludzkiej, każdy człowiek jest dotknięty grzechem, gdyż raz po raz postępuje wbrew swojemu sumieniu, raz po raz przekracza Boże przykazania.

Cały dramat nie leży w tym, że człowiek zgrzeszy, że człowiek zostaje dotknięty mniejszym czy większym trądem grzechu, ale dramat zaczyna się wtedy, gdy człowiek nie chce uznać tej choroby, gdy zagłusza wyrzuty sumienia, świadomość grzechu i winy albo też, gdy próbuje sam z tej choroby wyjść, zapominając że z grzechu uzdrawia jedynie Bóg.

Księża chodzący po kołędzie informują, że mamy dzisiaj wśród ludzi tyleż związków niesakramentalnych. Jeden z księży powiedział mi, że w czasie ostatnich świąt ochrzcił dziesięcioro dzieci, tylko jedno było z sakramentalnego małżeństwa. Jest nad czym się zastanowić i jest potrzeba wielkiej modlitwy, aby wierni chrześcijanie cenili sobie przyjaźń z Bogiem, aby uczęszczali na niedzielną Eucharystię i karmili się Ciałem Pańskim. Aby tak się działo, potrzebne jest uznanie swoich grzechów i uświadomienie sobie, że tym, który może odpuścić grzechy i uzdrowić człowieka z choroby duszy, jest tylko Bóg.

Drodzy bracia i siostry! Wróćmy jeszcze do zachowania się trędowatego po uzdrowieniu. Zauważyliśmy, że stał się on świadkiem Jezusa, że składał o swoim Uzdrowicielu świadectwo.

Słowo świadectwo wystąpiło dzisiaj aż siedem razy w pierwszym czytaniu, we fragmencie Pierwszego Listu św. Jana Apostoła. Najpierw była mowa o świadectwie jakie złożył o swoim Synu Wcielonym sam Bóg. Brzmi ono: „Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia” (1 J 5,). To świadectwo trzeba nam dziś przekazywać innym. Jezus ciągle liczy na nasze świadectwo w świecie o Nim.

3. Jezus wzywa nas do składania świadectwa

Abyśmy mogli zachęcić się do składania świadectwa o Bogu, o Chrystusie, o Kościele, popatrzmy na dwóch wybranych świadków. Pierwszą osobą – świadkiem Chrystusa – jaką chcemy dziś przywołać, jest sługa Boża Anna Jenke (1921-1976). Dobrze wychowana przez rodziców, po skończonych studiach polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, poświęciła się całkowicie pracy pedagogicznej wśród młodzieży. Tę pracę prowadziła w bardzo trudnym okresie naporu komunizmu. W swojej misji nauczycielskiej nie tylko przekazywała wiedzę, ale jako katoliczka promowała wartości ewangeliczne. Dawała świadectwo kim jest dla nas Jezus Chrystus.

Drugą postacią, którą chcemy dziś przywołać, jest niedawno zmarły i pochowany kompozytor Wojciech Kilar (1932-2013). Po jego śmierci coraz bardziej odkrywamy jak bardzo wierzył, jak bardzo odważnie świadczył o Chrystusie. Kiedyś, wypełniając ankietę na pytanie „kim chciałbyś być w innej odsłonie życia?”, odpowiedział, że księdzem, wyłącznie katolickim. Mówił: „Mam ogromny szacunek dla księży katolickich, że wybierając powołanie, wyrzekają się domu, żony, dzieci – tej części życia, która dla przeciętnego człowieka jest źródłem największej radości. Przez ostatnie 33 lata codziennie, jak kapłan, odmawiał brewiarz, Koronkę do Bożego Miłosierdzia i Różaniec. Zresztą różańce nosił w kieszeni każdej z marynarek i kurtek, żeby się modlić.

O swojej zmarłej żonie Basi mówił: „Tak jak wszystkie najcenniejsze łaski Boże przychodzą do nas przez kobiety, tak i ta przysłała do mnie przez moją Basię [...]. Ona nigdy mi na nic nie zwracała uwagi, nie mówiła «nie rób tego czy tamtego», ale dawała przykład... A to jest najskuteczniejsze”. Dowiadujemy się od niego, że jej zachowanie sprawiło, że zaczął chodzić do kościoła, choć przedtem wołał modlitwę samotną i omijał świątynie. „Miłość do żony, to największa łaska, jaką dostałem od Boga” – powiedział po jej śmierci do bliskiej osoby. Kiedy w „Gościu Niedzielnym” opublikowano jego rozmowę „Harmonia ducha”, to kilku czytelników napisało, że po jej przeczytaniu poszli do spowiedzi przejęci świadectwem kompozytora; wówczas Kompozytor wzruszył się, i po chwili powiedział, że nie jest ważne, ile utworów skomponował, ale to, że ktoś z powodu jego przykładu poszedł do spowiedzi”. Był bardzo związany z Jasną Górą. Tam miał swój drugi dom. Tam nabierał natchnienia do swojej twórczości i do dawania świadectwa o Chrystusie.

Niech przypomnienie tych dwóch postaci zmobilizuje nas do świadczenia o naszej więzi z Chrystusem, o naszej przynależności do wspólnoty Kościoła. Prośmy św. Józefa, Oblubieńca NMP, patrona tego kościoła o łaskę bycia wiernym świadkiem Chrystusa. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

ŚW. PAWEŁ PIERWSZY PUSTELNIK WZYWA NAS DO MODLITWY I CISZY

Świdnica 19 stycznia 2014 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. św. Józefa z racji uroczystości św. Pawła Pierwszego Pustelnika

Wstęp

Drodzy bracia i siostry! Od prawie dwóch lat pieczę duszpasterską w tym kościele i w tej parafii pw. św. Józefa w Świdnicy sprawują ojcowie paulini, ci sami, którzy od ponad sześciu wieków posługują w sanktuarium narodowym na Jasnej Górze. W ubiegłym tygodniu, 15 stycznia, zakon ten obchodził uroczystość św. Pawła Pierwszego Pustelnika, którego obrał za swego ojca i patrona. W wielu wspólnotach paulińskich, także u nas w Świdnicy, uroczystość z 15 stycznia została przeniesiona na dzisiejszą niedzielę. Mamy zatem dzisiaj sposobność, by przypomnieć sobie sylwetkę św. Pawła Pierwszego Pustelnika oraz ukazać w jakich okolicznościach zaistniał w Kościele zakon paulinów.

1. Z życia św. Pawła Pierwszego Pustelnika

Św. Paweł Pierwszy Pustelnik urodził się ok. roku 228 w Tebach w Egipcie. Z przekazanej nam tradycji dowiadujemy się, że gdy miał 15 lat, rozpoczęły się w Cesarstwie Rzymskim, także w Egipcie, wielkie prześladowania chrześcijan za panowania cesarza Dioklecjana. Gdy piętnastoletni Paweł dowiedział się, że będzie wydany w ręce prześladowców, porzucił całe swoje mienie i udał się na pustynię. Zamieszkał tam w pustynnej jaskini. Po dwóch latach prześladowania ustały, jednakże Paweł już nie wrócił w swoje rodzinne strony, ale postanowił pozostać na pustyni. Spędził tam w samotności resztę swego długiego życia. Każdy dzień wypełniał modlitwą i kontemplacją. Rozmawiał w ciszy z Bogiem i przygotowywał się do wieczności. Ubrany był w tkaną tunikę z palmowych liści. Pokarm – z polecenia Bożego – przynosił mu kruk. Dlatego też dzisiaj w Pierwszym Czytaniu był przypomniany prorok Elias, który też przebywał na pustyni i był

żywiony przez kruki, które mu przynosiły rano chleb a wieczorem mięso. Jak głosi życiorys naszego Świętego, Kruk przynosił Pawłowi codziennie pół bochenka chleba. Pustelnik Paweł zmarł, mając 113 lat życia, w 341 r. Tradycja podaje, że zmarł podczas modlitwy w pozycji klęczącej, z rękami uniesionymi ku niebu. Ciało jego miały zakopać w ziemi dwa lwy. Paweł był pierwszym pustelnikiem, jakiego zna historia Kościoła, dlatego otrzymał przydomek „Pierwszego Pustelnika”.

2. Początki zakonu paulinów

Św. Pawła, Pierwszego Pustelnika obrali sobie za swego ojca i patrona zakonnicy, którzy pojawili się w początkach XIII wieku na Węgrzech. Pierwszym zakonnikom węgierskim spodobał się charyzmat św. Pawła Pierwszego Pustelnika: życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, w klimacie modlitwy, miłości Krzyża i przyjaźni z Matką Najświętszą. Pierwszą paulińską wspólnotę zgromadził biskup Bartłomiej z pustelników rozproszonych w naddunajskich lasach i skalnych grotach. Dla tej wspólnoty wybudował w roku 1225 klasztor i kościół pw. św. Jakuba na górze Patacs. Jednakże za właściwego ojca i założyciela zakonu paulińskiego uważa się bł. Euzebiusza z Ostrzyhomia, który razem ze swoimi pierwszymi uczniami – Stefanem i Benedyktem, założył na górze Pilis klasztor św. Krzyża. W roku 1250 obydwie klasztory zostały połączone w jeden, a ich wspólnym przełożonym został bł. Euzebiusz. Wkrótce nowo utworzona społeczność zakonna przyjęła nazwę: Braci Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika. W roku 1308 papież Klemens V, poprzez swojego legata kard. Gentilisa, nadał wspólnocie paulińskiej regułę św. Augustyna i w ten sposób oficjalnie zatwierdził nazwę zakon i jego nazwę: Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika (Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae).

Przypominając powyższe fakty, możemy powiedzieć, że zakon pauliński ma wspaniałą metrykę historyczną. Narodził się w Kościele w XIII wieku, uważanym za złoty wiek kultury średniowiecza. To właśnie wtedy powstały pierwsze europejskie uniwersytety: w Paryżu (1200), Neapolu (1227), Tuluzie (1229), Cambridge (1231), Salamance (1243), Lizbonie (1290). W tym także wieku powstały dwa zakony żebracze: franciszkanie i dominikanie. Już w swoich początkach zakony te wydały znakomitych teologów oraz sławnych świętych. Duchowymi synami św. Franciszka z Asyżu (1182-1226)

byli: św. Bonawentura (1218-1274), św. Antoni Padewski (+1231), bł. Duns Szkot (1270-1308), zaś pierwszymi teologami i zarazem świętymi Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika (1170-1221) byli: św. Albert Wielki (1200-1280) i św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), u nas św. Jacek Odrowąż (+1257) i bł. Czesław (+1241). Równoległe z wielką filozofią i teologią średniowiecza rozwijała się wspaniała sztuka gotycka, ze strzelistymi wieżami. W wieku XIII miał miejsce groźny najazd Tatarów, zatrzymany pod Legnicą w 1241 r., gdzie poległ Henryk Pobożny, syn św. Jadwigi Śląskiej. W wieku XIII, gdy powstał zakon pauliński, nasza polska ziemia wydała wielu świętych, wspomnianych już: św. Jacka (+1257), św. Jadwigę Śląską (1174-1243), św. Kingę, bł. Czesława, bł. Wincentego Kadłubka (1160-1223), bł. Bronisławę (1200-1259), bł. Salomeę (1212-1268), bł. Jolantę (+1298). W Europie mieliśmy także św. Klarę (1193-1253), św. Elżbietę Węgierską (1207-1231).

3. Aktualność charyzmatu św. Pawła Pustelnika i zakonu paulinów

Drodzy siostry i bracia! Od czasów starożytnych, kiedy żył św. Paweł Pierwszy Pustelnik i od czasów średniowiecza, kiedy powstał zakon Paulinów, czasy się ogromnie zmieniły. Żyjemy dziś w cywilizacji technicznej, komputerowej. Życie ludzi nabrało ogromnego przyspieszenia. Dzięki technice, środkom przekazu, świat stał się globalną wioską, w którym jest tyle chaosu, krzyku i przeróżnych opinii. Jednakże ludzie zachowali tę samą naturę, mają te same lub bardo podobne potrzeby, co i ludzie z poprzednich wieków: chcą sensownie przeżyć życie, pragną być szczęśliwi. Doświadczenie historyczne i obserwacja współczesnego świata pouczają nas, że człowiek czuje się spełniony tylko wtedy, gdy otworzy się na Pana Boga, gdy w Niego wierzy i Go kocha, zachowując Jego przykazania. Żeby Pana Boga doświadczyć, żeby wejść w Nim w osobowy kontakt, potrzebna nam jest cisza, milczenie. Człowiek, by sensownie żyć i żeby mógł doświadczyć szczęścia i spełnienia, musi w swoim życiu mieć trochę pustyni, musi odejść od światowego hałasu, musi po prostu się wyciszyć. To nam właśnie przypomina św. Paweł Pierwszy Pustelnik. O tym pouczają nas ojcowie paulini. Jest nam wszystkim potrzebna codzienna więź z Panem Bogiem, codzienne, żywe z Nim przebywanie. Trzeba umieć w tym rozkrzyczanym świecie szukać chwil wyciszenia,

wynajdywać sobie jakąś pustynię, ewangeliczną izdebkę, skrytą przed okiem ludzkim, ale odkrytą dla Pana Boga.

Moi drodzy, miejmy większy szacunek dla historii. Nie wolno ulegać nagłaśnianemu dziś mitowi, że wszystko co nowsze, co współczesne, jest lepsze od tego, co dawniejsze. Przecież Pan Bóg zawsze był w historii. Także w poprzednich wiekach działał cuda, napełniał ludzi mądrością, uzdalniał do bohaterskich czynów i udzielał daru świętości. Wracajmy przeto do pięknych kart historii Kościoła, np. do wieku XIII. Duch tego stulecia, w którym powstały zakony żebracze, katedry gotyckie, uniwersytety; stulecia, w którym narodził się zakon pauliński; stulecia, w którym było tylu świętych; stulecia, w którym Bóg był stawiany na pierwszym miejscu – niech duch tego stulecia natchnie nas, natchnie nasz Naród, narody europejskie i narody świata do liczenia się z Bogiem, do odkrywania Jego wielkości i miłości, do zachowywania Jego przykazań. Naprawdę w Bogu jest nasze ocalenie, w Bogu jest nasza przyszłość, zgodnie z tym, co tak często powtarzał papież Benedykt XVI: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

GDZIE JEST NASZA GALILEA? – MIEJSCE NASZEGO NAWRÓCENIA I ŚWIADECTWA

*Szczawno-Zdrój, 26 stycznia 2014 r. – Homilia wygłoszona
w kościele pw. Wniebowzięcia NMP
z okazji noworocznego spotkania pracowników służby zdrowia*

Wstęp

Czcigodny księżu Infulacie, tutejszy proboszczu i diecezjalny duszpasterzu pracowników służby zdrowia!

Szanowny panie prezydencie Wałbrzycha!

Szanowny panie burmistrzu wraz z osobami towarzyszącymi!

Szanowni pracownicy służby zdrowia, lekarze, pielęgniarki,
laborantki, panie salowe!

Drozdzy tutejsi parafianie!

Każde nasze przyście do kościoła i udział w Eucharystii daje nam możliwość nowego spojrzenia na Chrystusa. Jest to spojrzenie przez pryzmat czytanej Ewangelii. Dziś patrzymy na Jezusa głoszącego Ewangelię o królestwie i powołującego pierwszych uczniów na swoich najbliższych współpracowników, na apostołów. Popatrzmy gdzie to było, jak przebiegało i jakie to ma odniesienie do nas, żyjących dziś tu, w Szczawnie, w Wałbrzychu, w Świdnicy, w Polsce.

1. Jezus wśród pogan – Światło wśród ciemności

„Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum, nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego” (Mt 4, 12-13). Jezus, po przyjęciu chrztu nie wraca do Jerozolimy, gdzie stała świątynia; nie pozostaje w Judei, która uchodziła za krainę religijną. Udaje się do Galilei. Już prorok Izajasz nazwał tę część Palestyny, krainą pogańską: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan!” (Mt 4, 15). Prorok przepowiadał, że ta kraina pogan, pełna ciemności, ujrzy światło wielkie i że dla mieszkańców cienistej krainy śmierci, wszędzie światło. Tak też się stało, z chwilą, gdy do tej krainy przybył Jezus ze słowem prawdy i czynem miłości. Ewangelista Mateusz zanotował: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludzi” (Mt 4, 23). Tak to wypełniały się słowa proroka: „Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wszedło światło” (Mt 4, 16). Obecność tego światła była złączona z wezwaniem do nawrócenia: „Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie»” (Mt 4, 17).

To nawracanie się było widoczne u powoływanych uczniów. Przy każdym powołaniu znalazła się uwaga ewangelisty: „Oni natychmiast

zostawili sieci i poszli za Nim” (Mt 4, 20). Tak działo się w Galilei, w Galilei pogan, gdy zjawilo się światło, które miało imię Jezus z Nazaretu. A jak jest dzisiaj?

2. Nasza obecność jako chrześcijan – jak światło wśród ciemności

Przez sakrament chrztu zostaliśmy powołani przez Chrystusa do grona Jego uczniów. W sakramencie chrztu zostaliśmy namaszczeni Duchem Świętym i posłani do cienistej krainy, aby stać się światłem. Jezus w pewnym momencie swego przebywania z uczniami, powiedział im: „Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 14-16).

Przypomniawszy to, kim jesteśmy i jakie mamy powołanie, zadajmy sobie dwa pytania: „Gdzie jest nasza Galilea?” i jak świeci lampa naszej wiary, lampa naszego bycia chrześcijaninem, uczniem Chrystusa?

Każdy ma swoją Galileę. Ta Galilea, to twój dom i wspólnota osób, z którą na co dzień przebywasz. Ta Galilea, gdzie masz być światłem, to przychodnia lekarska, sala szpitalna, sala operacyjna, laboratorium, to twoi pacjenci, chorzy. Czy jesteś dla nich światłem? Dla innych z nas tą Galileą będzie wspólnota samorządowa, miejsce pracy społecznej, dla innych jeszcze tą Galileą będzie forum parlamentu, rządu. Każdy ma swoją Galileę. Trzeba znać, mieć świadomość tej własnej Galilei, gdzie ma świecić nasze światło, nie światelko byle jakie, ale światło wielkie, widoczne, które oświeca i ogrzewa tych, do których dochodzi. To jest nasze powołanie.

Katechizm Kościoła Katolickiego w punkcie 1270 stanowi: „Ochrzczeni, odrodzeni przez chrzest jako dzieci Boże, są zobowiązani do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła, i uczestniczenia w apostołskiej misyjnej działalności Ludu Bożego”.

Ojciec Święty Franciszek tak często nam przypomina, że jako ochrzczeni i wybierzmowani uczniowie Chrystusa, winniśmy czuć się wszędzie misjonarzami, to znaczy świadkami. Żeby tak było, musimy się nieustannie nawracać na nasze bycie świadkiem Chrystusa.

Apostołowie raz powołani, po śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstaniu ponownie się nawrócili. Trzeba nam ciągle nawracać się na ewangeliczne myślenie, wartościowanie, bowiem przez media, jesteśmy bałamuceni.

Zakończenie

Drodzy lekarze i pielęgniarki. Jesteście nazywani służbą zdrowia. Ta nazwa jest bardzo wymowna i zobowiązująca. Określone jest w niej wasze powołanie. Jesteście na służbie chorym. Niech ta służba będzie pasją waszego życia. Niech będzie dla waszych podopiecznych błogosławieństwem i wam niech przynosi dużo satysfakcji. O to się dzisiaj modlimy. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

CHRYSTUS OBECNY W NASZYM CIERPIENIU

Świdnica, 11 lutego 2014 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej z okazji XXII Światowego Dnia Chorego

Wstęp

Dnia 11 lutego, czyli w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, obchodzimy Światowy Dzień Chorego. Dzień ten został ustanowiony przez Jana Pawła II 13 maja 1992 r. Dziś zatem, obchodzimy już XXII Światowy dzień Chorego. Z woli Ojca Świętego Franciszka tegorocznym obchodom tego dnia towarzyszą słowa: „Wiara i miłosierdzie: «My także winniśmy oddać życie za braci»” (1 J 3, 16).

Serdecznie witam i pozdrawiam w naszej katedrze księży, na czele z ks. proboszczem prałatem Piotrem Śliwką i ks. prałatem Edwardem Szajdą, diecezjalnym duszpasterzem chorych. Witam i pozdrawiam bardzo serdecznie wszystkich chorych i osoby w starszym wieku, pozdrawiam osoby im towarzyszące.

1. Choroba częścią naszego życia

Drodzy bracia i siostry! W Światowy Dzień Chorego zatrzymujemy się przed ludźmi chorymi i przed rzeczywistością choroby. Choroba jest doświadczeniem nas wszystkich, prędzej czy później dopada każdego. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w punkcie 1500, czytamy: „Choroba i cierpienie zawsze należały do najważniejszych problemów, poddających próbie życie ludzkie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności. Każda choroba może łączyć się z przewidywaniem śmierci”. W następnym punkcie znajdujemy słowa: „Choroba [...] może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozemnić w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne. Bardzo często choroba pobudza do szukania Boga i do powrotu do Niego” (KKK 1501).

Magdalena Buczek, założycielka Podwórkowych Kół Różańcowych, od dziecka chora na wrodzoną łamliwość kości, tak się wypowiada o cierpieniu i chorobie: „Cierpienie nie jest karą, ale łaską, darem danym od Boga w jakimś konkretnym celu. Może właśnie po to, abyśmy bardziej poznali Boga, przybliżyli się do Niego”.

Abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki w Liście pasterskim na dzisiejszy dzień napisał słowa: „Nieraz dopiero w doświadczeniu cierpienia zaczyna się kogoś naprawdę głęboko kochać. Pojawienie się choroby w rodzinie bardzo często sprawia, że choć domownicy czują się przygniecenii ciężarem cierpienia, to jednak wyzwalają w sobie nowe pokłady miłości i służby”.

2. Chrystus nadaje sens i wartość cierpieniu

Chorobie, cierpieniu i śmierci poddał się sam Syn Boży. W swojej publicznej działalności bardzo często spotykał się z ludźmi chorymi. Wielu z nich uzdrowił. Pod koniec życia Jezus poddał się cierpieniu, które zadali mu kaci, wykonawcy wyroku śmierci. Na krzyżu cierpienie uzyskało wartość zbawczą. Odtąd ludzie łączący się z cierpieniem z Chrystusem pomnażają dobro w świecie. Nasze cierpienia, jeżeli je przyjmujemy i łączymy z cierpieniami Chrystusa, nabierają mocy zbawczej. Włączają nas w Jezusowe dzieło zbawienia świata. Ojciec Święty Jan Paweł II, który pod koniec życia tak pięknie wypisał ewangelię cierpienia, pouczał nas, że nasze cierpienie może stać się darem dla drugich, darem dla Kościoła. Przypomni nam,

że ludzie chorzy mogą ofiarować cierpienie jako wyjątkowy dar za dzieło ewangelizacji świata.

Żyjemy w świecie, w którym jest tak wiele cierpienia. Niewiele mówi się o tym w mediach, gdyż tam promuje się młodość, ukazuje się ludzi zdrowych, wysportowanych, silnych i atrakcyjnych. Ojciec Święty Franciszek w Orędziu na dzisiejszy dzień napisał do chorych: „Kościół dostrzega w was, drodzy chorzy, szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak właśnie jest: obok, więcej, wewnątrz naszego cierpienia jest cierpienie Jezusa, który razem z nami niesie jego ciężar i wyjawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, położył kres samotności cierpienia i rozjaśnił jego mrok”. Papież w Orędziu pisze także o potrzebie wsparcia osób chorych: „Kiedy z czułością podchodzimy do osób potrzebujących leczenia, to niesiemy nadzieję i uśmiech Boga”.

Matka Teresa kiedyś wyznała, że największym ciężarem dla osób chorych nie jest sama choroba, np. gruźlica czy nawet trąd, ale brak współczucia ze strony innych, świadomość obojętności drugich na cierpienie.

3. Namaszczenie – sakramentalna terapia dla chorych

Drodzy bracia i siostry! W dniu dzisiejszym Kościół zachęca chorych do przyjęcia sakramentu namaszczenia. Głównym celem tego sakramentu nie jest ani przygotowanie na śmierć, ani uzdrowienie, ani rozgrzeszenie, ani też uświęcenie choroby – jak nieraz myślimy i mówimy. Sakrament ten ma doprowadzić do autentycznego spotkania chorego z Chrystusem w cierpieniu. Chodzi o to, by to cierpienie włączyć i zjednoczyć z cierpieniem Chrystusa a przez to nadać mu nadprzyrodzony sens.

Wobec sakramentu namaszczenia dają się zauważyć dwa niewłaściwe, skrajne podejścia, których powinniśmy unikać. Pierwsze jest reprezentowane przez ludzi mających luźny związek z Kościołem. Ludzie o takiej postawie zwlekają z wezwaniem księdza aż do stwierdzenia śmierci chorego, „żeby go nie przestraszyć” – jak się to później tłumaczy. W ten sposób pozbawia się chorego, a często i umierającego człowieka największej pociechy i umocnienia w tym trudnym etapie życia. Chory na ogół zdaje sobie sprawę ze swego stanu i pragnie pociechy i nadziei, a nie oszukiwania. Tymczasem najczęściej to właśnie zdrowi boją się myśli o cierpieniu i ewentualnej śmierci i dlatego

nie chcą mówić ani słyszeć o księdzu z sakramentem namaszczenia. W rezultacie wielu ludzi odchodzi do wieczności niepojednanych z Bogiem i często winę za to ponoszą osoby z najbliższego otoczenia chorego. Pamiętajmy, sakrament namaszczenia nie jest wyrokiem śmierci na chorego, ale nadaje jego cierpieniu zbawczy charakter.

Drugą skrajnością w błędnym rozumieniu sakramentu namaszczenia jest traktowanie go jako uzdrawiającej maści o cudownym działaniu. Niektórzy myślą, że ten sakrament to jakby jakaś nowa tabletki, nowe lekarstwo, które warto zaaplikować, aby osiągnąć wyleczenie czy choćby tylko poprawę zdrowia, w myśl zasady, że na pewno nie zaszkodzi, a może pomóc.

Zakończenie

Za chwilę wielu z nas przyjmie sakrament namaszczenia, w którym Chrystus niesie nam umocnienie. Jest to wielki dar dla was ludzi starszych i chorych. Przyjmijmy z wiarą ten święty znak Bożego wsparcia. Przyjmijmy potem z wiarą Ciało Chrystusa. Niech Maryja, nasza Świdnicka Pani, czczona w naszym katedralnym obrazie jako „Uzdrowienie Chorych”, zachowuje nas w swojej łaskawej opiece. Amen.

7.

BP IGNACY DEC

POKARM, ABY NIE USTAĆ W DRODZE

*Świdnica 15 lutego 2014 r. – Homilia podczas Mszy św.
z udziałem Rady Kapłańskiej Diecezji Świdnickiej*

Wstęp

Drodzy bracia, w dzisiejszej homilii podejmiemy trzy wątki związane z przesłaniem dzisiejszej Ewangelii, mówiącej nam o rozmnożeniu chleba, które było zapowiedzią Eucharystii jako uczy. Będą to następujące wątki: wątek pierwszy – ucztowanie w życiu

Jezusa; wątek drugi: miejsce i czas ucztování w Kościele; oraz wątek trzeci: cel ucztování w Kościele.

1. Ucztování w działalności Jezusa

Dzisiejszy fragment Ewangelii przedstawia nam scenę drugiego rozmnożenia chleba. Głodni ludzie spożywali do syta rozmnożony chleb i ryby. Był to rodzaj uczty zgotowanej głodnym słuchaczom. Ewangelie wspominają o innych ucztach, w których brał udział Pan Jezus. Był na uczcie u celnika Lewiego i celnika Zacheusza. Ucztował w domu Szymona. Zachodził na uczty do swoich przyjaciół Marii, Marty i Łazarza w Betanii. Uczestniczył w uczcie Ostatniej Wieczerzy, podczas której dał na pokarm swoje ciało i za napój swoją krew. Temat uczty pojawiał się także w przypowieściach Pana Jezusa, np. w przypowieści o człowieku, który nie miał stroju weselnego, a także w innych przypowieściach o weselu, jakie król wyprawił swojemu synowi. Rzeczywistość ucztování została przekazana Kościołowi.

2. Miejsce i czas ucztování w Kościele

Centralną ucztą, którą mamy w Kościele jest Eucharystia. Msza św. jest uobecnieniem dzieła zbawczego Jezusa, jest pamiątką i żywą obecnością Jezusa z nami. Jest także ucztą, podczas której spożywamy ciało Pańskie.

Powróćmy do cudu rozmnożenia chleba, który zapowiadał ustanowienie uczty eucharystycznej. Rozmnożenie chleba i ryb miało miejsce na pustyni. Uczniowie pytali: „Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?” (Mk 8, 4). Pobyt na pustyni był przejściowy, bowiem na pustyni nie zamieszkuje się długo, jedynie jakiś krótki czas i idzie się dalej. Pustynia jest symbolem naszego życia na ziemi. Nasze życie na ziemi jest przejściowe. Namiot naszego ziemskiego życia jest zwijany w chwili śmierci. Św. Paweł pisał do Koryntian: „Wiemy, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5, 1).

Ojciec Jacek Salij powiada, że jeśli u wielu współczesnych katolików osłabło zrozumienie Eucharystii, to bierze się to stąd, że osłabła w nich również świadomość, że na tej ziemi jesteśmy tylko przejściowo. Ludzie dzisiejsi, przynajmniej niektórzy, są podobni do ludzi z czasów Jeroboama, króla izraelskiego, którzy ulegli królowi,

odstąpili od prawdziwego Boga czczonego w jerozolimskiej świątyni i oddawali cześć złotym cielcom. Autor biblijny odnotował, że: „Takie postępowanie stało się dla rodu Jeroboama sposobnością do grzechu i powodem usunięcia go i zgładzenia z powierzchni ziemi” (1 Krl 13, 34). Dzisiaj też niektórzy dają się odwieść od oddawania czci prawdziwemu Bogu, od uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii, co nie wróży pomyślności na przyszłość. Papież Benedykt tak często powtarzał: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”.

3. Cel uczowania w Kościele

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczegół, zawarty w opisie rozmnożenia chleba. Chrystus dokonał rozmnożenia chleba, bo zauważył, że ludzie są głodni i zmęczeni i mogą zasłabnąć w drodze do domu. Bóg po to daje nam Eucharystię, żebyśmy mieli siły iść do domu Ojca, żebyśmy nie upadli w trudnych momentach naszej drogi, żebyśmy się mogli wzmacniać wtedy, gdy nas ogarnia jakieś zwątpienie czy zniechęcenie. Jakże więc jest nam potrzebna zdrowa pobożność eucharystyczna, byśmy przewyciężali, marazm, zniechęcenie, zgorzkniałość, krytykanctwo, malkontenctwo i inne nie ewangeliczne postawy. Dobrze przeżywana Eucharystia jest najlepszym lekiem na te wszystkie nasze zmęczenia duchowe i fizyczne. A więc na nowo zapamiętajmy, Eucharystia jest nam dana do tak częstego sprawowania, abyśmy nie ustali w drodze, abyśmy mieli moc do wierzenia, do posiadania nadziei, siłę do miłowania i do trwania w dobrym. Eucharystia jest źródłem apostołskiej mocy dla nas, którzy ją sprawujemy i dla naszych wiernych, którzy w niej uczestniczą.

Zakończenie

Jesteśmy w trakcie sprawowania Eucharystii. Prośmy Pana, by odnowił w nas łaskę godnego sprawowania tego Najświętszego Sakramentu, by codzienne godne jego sprawowanie, było dla nas mocą, aby nie ustać w drodze. Amen.

8.

BP IGNACY DEC

PRZESTROGI I WEZWANIA ŚW. JAKUBA APOSTOŁA

*Świdnica, 17 lutego 2014 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy
Wyższego Seminarium Duchownego w czasie dnia skupienia dla
księży dziekanów diecezji świdnickiej*

Wstęp

Dziś w ramach pierwszego czytania rozpoczynamy lekturę Listu św. Jakuba Apostoła, która trwać będzie w dni powszednie przez dwa tygodnie. Naszą uwagę w obecnej homilii skupimy na czterech wątkach zawartych w dzisiejszym fragmencie tego Listu.

1. Wątek pierwszy: Radość w doświadczeniach

„Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia” (Jk 1, 2). Apostoł ma tu na myśli doświadczenia trudne. Wiemy, że nie ma życia bez trudnych doświadczeń. Także w kapłaństwie nie brakuje nam trudnych chwil. Otrzymujemy ciosy nie tylko od wrogów, ale także niekiedy i od bliskich nam osób. Apostoł nam radzi, by te doświadczenia przyjmować w postawie wewnętrznej radości. Jest to trudne, ale możliwe. Nie wolno dać się wyprowadzić z równowagi, poddawać się melancholii, wpadać w narzekanie, w krytykę, ogłaszać, że dzieje się nam krzywda. Ojciec Święty Franciszek tak często w słowach, ale także w gestach i w stylu bycia, pokazuje nam jak ważna jest ewangeliczna radość. Ma ona swoje źródło w Bogu, w Jego słowie, w Jego miłosierdziu. Już w pierwszych wersetach adhortacji *Evangelii gaudium* Ojciec Święty napisał: „Radość Ewangelii napełnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem rodzi się zawsze i odradza radość” (EG, nr 1). I nieco dalej Papież dodał: „Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą

się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjizm związany z czynieniem dobra” (EG, nr 2).

Drodzy bracia, nasi wierni powinni widzieć w nas radość z faktu, że jesteśmy księżmi. Jeżeli to u nas zobaczą i będą na co dzień tego doświadczać, to ich łatwiej przekonamy, żeby i oni byli radośni i pokornie dumni, że są chrześcijanami, że są ochrzczeni, że są w Kościele.

Zauważmy, że Papież Benedykt podkreślał piękno Ewangelii, piękno wiary, zaś papież Franciszek mówi więcej o radości Ewangelii. Stąd tytuł jego programowej adhortacji *Evangelii gaudium*.

2. Wątek drugi: Wytrwałość w próbach wiary

„Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość” (Jk 1, 3). Wytrwałość to szczególny przymiot człowieka, który chce czegoś dokonać. „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 10, 22b). W ostatnią sobotę, w nocy z 14 na 15 lutego, Telewizja Trwam weszła na multipleks. W samej nazwie tej telewizji jest słowo „trwam”. Przez prawie trzy lata trwała wielka batalia o dostęp do multipleksu. Były podpisy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, były marsze, były deklaracje rad samorządowych. Przede wszystkim trwała modlitwa. To wytrwanie zaowocowało.

Przeciwniczką wytrwania jest rezygnacja, zwątpienie, załamanie się, poddanie się. Patrzymy z radością na naszych mistrzów olimpijskich z XXII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi. Bez wytrwałych treningów, bez samozapararcia, bez żelaznej dyscypliny nie byłoby tych sukcesów, których jesteśmy świadkami. Jakże ważna jest wytrwałość także w naszym powołaniu, w naszej kapłańskiej posłudze. Ważne jest pytanie, czy nie za często i nie za łatwo rezygnujemy z obranych celów i podjętych programów i postanowień?

3. Wątek trzeci: Z wiarą, bez wątpliwości i chwiejności prosić o mądrość

„Jeżeli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga [...]. Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym” (Jk 1,5a. 6a). Mądrość jest jednym z siedmiu darów Ducha Świętego. Tak bardzo jest nam potrzebna w naszej posłudze kapłańskiej. Dlatego trzeba o nią prosić. Niektórym z nas, niektórym księżom, wydaje się, że mają

dostatecznie wiele mądrości. Są z siebie zadowoleni, że właściwie wszystko jest w porządku, a to może być tylko złudzenie. Prawda jest taka, że im bardziej ksiądz czy świecki chrześcijanin, prowadzi głębokie życie wewnętrzne, tym bardziej odczuwa potrzebę modlitwy błagalnej, potrzebę modlenia się o dar mądrości, o to, by powiedzieć jak najlepszą homilię, która przybliży słuchaczy do Pana Boga, obudzi w nich wiarę i wyzwoli dobre działanie, by udzielić jak najlepszych rad w konfesjonale, na katechezie, w kancelarii, by udało się nam skutecznie wprowadzać ludzi na drogi prawdy i dobra.

4. Chłuba z bycia ubogim

„Niech się zaś ubogi chlubi z wyniesienia swego, bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przeminie niby kwiat polny” (Jk 1, 9-10). Ojciec Święty Franciszek na spotkaniach z wszystkimi pięcioma grupami polskich biskupów, zawsze poruszał temat ubóstwa. We wspomnianej adhortacji *Evangelii gaudium* napisał: „Dlatego pragnę Kościoła uboższego dla ubogich. Oni mogą nas wiele nauczyć. Oprócz uczestnictwa w *sensu fidei*, dzięki własnym cierpieniom znają Chrystusa cierpiącego. Jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować. Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła. Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, która Bóg chce nam przekazać przez nich” (EG, nr 198).

Dajmy się przeto kierować ubogim, uczyć się od nich, zdanych na drugich.

Zakończenie

Drodzy bracia, te wszystkie wątki zawarte w pierwszych wersach Listu św. Jakuba Apostoła były i są tak bardzo widoczne w bł. Janie Pawle II. Jego pontyfikat znajduje piękne przedłużenie w posłudze apostołskiej Papieża Benedykta XVI i obecnego Ojca Świętego Franciszka. Prośmy w tej Eucharystii naszego Pana, byśmy otrzymali nową energię Ducha Świętego do prowadzenia nowej ewangelizacji, do dobrego przygotowania naszych wiernych na wydarzenie kanonizacji Jana Pawła II. Amen.

9.

BP IGNACY DEC

WIELKOPOSTNE WEZWANIE DO NAWRÓCENIA, DO ODNOWY NASZEGO DUCHA

*Świdnica, 5 marca 2014 r. – Homilia w katedrze świdnickiej
w Środę Popielcową*

1. Co oznacza wezwanie do nawrócenia?

W Środę Popielcową, na progu Wielkiego Postu, rozlega się w Kościele płynące od Boga, wezwanie do nawrócenia. W pierwszym czytaniu słyszeliśmy słowa proroka Joela: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post, i płacz i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli” (Jl 2,12-13). W drugim czytaniu św. Paweł mówił do nas: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5, 20). Podczas posypywania głów popiołem usłyszemy słowa Chrystusa: „Nawracajcie się wierzyć w Ewangelię” (Mk 1,15b).

To nawracanie się możemy nazwać duchową renowacją, remontem naszego ducha. Zazwyczaj remontujemy i odnawiamy rzeczywistość materialną, w szczególności dzieła sztuki. Odnawiamy ołtarze, obrazy, figury, rzeźby, freski. Remontujemy domy, kaplice, świątynie. Nasza katedra była już wielokrotnie remontowana, w różnych jej częściach i elementach i nadal potrzebuje remontu, zwłaszcza jest potrzebna renowacja nawy głównej i organów.

Podobnej renowacji potrzebuje także człowiek. Renowacja człowieka przebiega na dwóch płaszczyznach: cielesnej i duchowej. W sprawach poprawy kondycji cielesnej, polepszenia stanu zdrowia, udajemy się do lekarza. Przechodzimy przez badania. Otrzymujemy leki. Niektórzy są kierowani na masaże, na zabiegi fizjoterapii. W tej dziedzinie nie trzeba nas zbytnio popędzać, zwłaszcza, gdy stan naszego zdrowia się pogarsza.

Jednakże człowiek jest cielesno-duchową całością i żeby godnie żyć musi zadbać też o swego ducha. Człowiek potrzebuje renowacji,

remontu swego ducha. Duch ludzki, inaczej niż nasze ciało, nie starzeje się i nigdy nie umrze. Jednakże będąc w ciele, w warunkach życia ziemskiego, wpada niekiedy z rutynę, lekceważy prawdę, ma kłopot z wyborami moralnymi, z wyborem dobra. Niekiedy zabrnje w przygnębienie, zwłaszcza wtedy, gdy działa wbrew głosowi sumienia, gdy nie stosuje się do prawa, zwłaszcza Bożego, gdy popada w grzechy. Mówimy wówczas o chorobie naszego ducha.

Czas Wielkiego Postu jest takim czasem przeznaczonym na gruntowny remont, renowację naszego ducha, by potrafił cieszyć się prawdą, by potrafił dobrze wybierać, by potrafił kochać, wierzyć, przebaczać, mieć nadzieję, żyć dla drugich, pełnić dobre uczynki.

Kto jest lekarzem naszego ducha? Sam Bóg! Trzeba tylko do Niego przyjść, przedstawić swoje bóle, duchowe niedomagania. Gdy jesteśmy przed Bogiem, otrzymujemy leki, tabletki, tylko inne niż u internisty, kardiologa czy innego lekarza specjalisty. Boże tabletki dla nas to są Jego wskazania, zachęty, porady, które znajdują się na kartach Pisma Świętego, zwłaszcza te, które były i są w ustach Pana Jezusa. Dzisiaj też takie tabletki, takie leki otrzymaliśmy. Co to są za leki? Są to wskazania Jezusa w dzisiejszej Ewangelii.

2. Uczynki pokutne na drodze naszego nawrócenia

Pan Jezus daje nam dzisiaj leki w postaci trzech uczynków pokutnych, które mają nazwę: jałmużna, modlitwa i post. Daje nam także przepisy jak je stosować, jak je spełniać. Nie wolno ich spełniać na pokaz, żeby je ludzie widzieli i nas podziwiali. „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 6, 1). Poleca nam dawać jałmużnę, modlić się i pościć nie na oczach ludzi, dzisiaj powiedzielibyśmy: nie przed kamerami, nie przed dziennikarzami, aby ewentualnie oczekiwać na jakieś uznanie czy pochwałę, ale w ukryciu, gdyż „Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 18).

Praktyka dobrych uczynków: jałmużny, modlitwy i postu, prowadzi do naszego duchowego uzdrowienia, do naszego duchowego wzrostu. Pamiętajmy jednak, że te trzy leki, trzy uczynki, muszą być aplikowane, czyli spełniane, łącznie. Wskazywali na to ojcowie Kościoła, którzy pouczali tak: modlitwa jest to taki ptak, który żeby dofrunąć do nieba, musi mieć dwa skrzydła: skrzydła postu i dzieł

miłosierdzia. To samo mówili o poście, że jest to taki ptak, który nigdzie nie dofrunie, jeśli zabraknie mu skrzydła modlitwy i dzieł miłosierdzia. I podobnie jest z miłosierdziem: ptak miłosierdzia nie osiągnie celu, jeśli zabraknie mu skrzydła modlitwy i postu.

Moi drodzy, te leki trzeba dzisiaj zabrać z Kościoła i je wszystkie razem stosować. Jeśli chcemy być duchowo zdrowi i przyjść w zdrowej kondycji naszego ducha na rezurekcję, to trzeba podjąć tę terapię. I na koniec jeszcze konkretny przepis lekarski: lek modlitwy. W katedrze jest codziennie adoracja Najświętszego Sakramentu, jest tu taka piękna izdebka do prywatnej modlitwy, o godz. 15.00 jest wspólna Koronka do Bożego Miłosierdzia. Ile razy dotąd byłeś i co, chcesz być zdrowy? A wiesz, że będzie wkrótce piątkowa droga Krzyżowa i niedzielne Gorzkie Żale? I co, nie możesz coś zrobić, aby było lepiej niż w latach ubiegłych? Nie wolno przegapić okazji do dobra. Lek postu: co czy czego sobie odmówiłeś, z czego zrezygnujesz w tym Wielkim Poście? Pokaż, że możesz być panem, panią samego, samej siebie. Człowiek, który nie potrafi kierować samym sobą, nad sobą panować, nie jest zdolny do poświęcenia się dla drugich. Lek uczynków miłosierdzia: co dasz drugiemu bezinteresownie? Kiedy się przestaniesz boczyć na sąsiadkę? Jaką radość zamierzasz sprawić swojemu mężowi, swojej żonie? Trzeba się ubrać w ciepłe szaty dobroci, wrażliwości na potrzebujących, by się nie przeziębnić i nie dostać kataru egoizmu, miłości własnej.

Drodzy bracia i siostry! Przed nami wielkopostna terapia naszego ducha. Nie zaniechajmy jej. Niech jej pierwszym aktem będzie teraz pokorne i pobożne przyjęcie popiołu na nasze głowy. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

OD CZEGO ZACZYNA SIĘ PROCES NAWRÓCENIA?

*Świdnica, 8 marca 2014 r. – Homilia wygłoszona
w kościele pw. św. Józefa
podczas wielkopostnego Dnia Skupienia dla księży*

Wstęp

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim, drodzy bracia i siostry w powołaniu chrześcijańskim! Ewangelię dzisiejszą Chrystus zakończył słowami: „Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 32). W Środę Popielcową słyszeliśmy podobne słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 13). Tym wezwaniem do nawrócenia będzie wypełniony cały Wielki Post. Nawrócenie jest procesem, który ma swój początek, przebieg i skutki, owoce. Podczas obecnej homilii, w kontekście dziś usłyszanego Bożego słowa, zastanówmy się nad początkiem procesu nawrócenia, a dokładniej – nad wskazaniem jakie trzeba spełnić warunki, by możliwe stało się w nas nawrócenie. Wymieńmy z nich trzy – warunek pierwszy: uznanie się za grzesznika, czyli winnego, niesprawiedliwego; warunek drugi: uznanie Chrystusa za jedyne sprawiedliwego, za Kogoś, kto nas usprawiedliwia, uwalnia z grzechu; warunek trzeci: zaproszenie Jezusa w swoje życie z Jego miłosierdziem.

1. Uznanie się za grzesznika warunkiem i początkiem nawrócenia

W latach siedemdziesiątych poprzedniego stulecia głośno było u nas o zbrodni popełnionej przez ojca i jego dwóch dorosłych synów, którzy wymordowali całą rodzinę swoich sąsiadów. Gdy ojciec, morderca znalazł się w więzieniu, ktoś usłyszał jego westchnienie: „Za jakie grzechy muszę na stare lata tak poniewierać się w więzieniu”. Słowa te świadczą, że zbrodniarz uważał się za człowieka sprawiedliwego. Bywa dość często tak, że im większy grzesznik, tym łatwiej mu uważać się za sprawiedliwego. Sam to zauważyłem, gdy przy różnych

okazjach, będąc w więzieniu, wdawałem się w rozmowę z więźniami. Niektórzy z nich byli przekonani o swojej niewinności. Wiemy, że zbrodniarze hitlerowscy podczas procesu norymberskiego po kolei twierdzili, że są niewinni. Podobnie mówili nasi rodzimi zbrodniarze z okresu stalinowskiego; nie mieli sobie nic do wyrzucenia.

Droży bracia siostry! To zjawisko fałszywego poczucia własnej sprawiedliwości, w łagodniejszej formie widać w różnych sektorach naszego codziennego życia. Na przykład dziewczyna zabrała męża koleżance i czuje się niewinna. Zapytana o to, co zrobiła, czuje się obrażona i tłumaczy się, że przecież ma prawo do miłości. Ktoś inny wyrzuca z pracy kobietę w ciąży i uważa, że wszystko jest w porządku. Rodzice pozwalają sypiać swojej córce z narzeczonym i mówią, przecież to jest normalne, muszą się sprawdzić – też nie mają sobie nic do wyrzucenia. Coś podobnego może także dziać się w życiu księdza. Nie odprawia Mszy św., bo nie ma intencji, nie idzie do konfesjonału, bo jest jakiś ciekawy mecz czy film w telewizji. Wdaje się w romans z niewiastą; nie wykazuje z troską o chorych i potrzebujących i mówi, że wszystko jest w porządku. I tak oto ten świat, niby pełen ludzi sprawiedliwych, tylko nie wiadomo, skąd na nim tyle zła.

Chrystus dzisiaj mówi „Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, lecz grzeszników”. Trzeba nam zrzucić z siebie skorupę sprawiedliwości. Musimy najpierw zobaczyć jak bardzo jesteśmy grzeszni i jak bardzo potrzebujemy lekarza. Przypomnijmy, co napisał św. Paweł w Liście do Tymoteusza: „Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. [...] Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dotąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszość jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne” (1 Tm 1, 12-13a.15b-16). Podobne słowa wypowiedział ostatnio Papież Franciszek, gdy go zapytano za kogo się uważa, kim jest, powiedział krótko: „jestem pierwszym grzesznikiem”.

Droży bracia i siostry! Powyższą refleksję możemy zakonkludować, że początkiem naszego nawrócenia się do Pana Boga jest uznanie się za grzesznika, za winnego przed Bogiem i ludźmi.

2. Drugi warunek naszego nawrócenia – uznanie Chrystusa za lekarza

„Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 32). Wśród wielu osób Jezus powołał do nawrócenia celnika Lewiego. Wiedział, że jest nie lubianym przez ludzi, bo wysługiwał się okupantowi rzymskiemu, że nikomu nie przepuścił, jeśli nie wypłacił się do ostatniego grosza. I właśnie takiego człowieka Jezus dobrał sobie do grona najbliższych współpracowników, do grona Apostołów. Dla nas jest to zaskakująca, wielce niezrozumiała decyzja. Gdyby nam było dane wybierać apostołów, z pewnością wybralibyśmy na nich ludzi bez cienia jakiegokolwiek słabości. Jezus często zaskakiwał swoim mówieniem i działaniem, ale zawsze miał rację. Czas pokazał, że decyzja wyboru Lewiego na apostoła była trafna. Mateusz stał się dobrym apostołem, a także ewangelistą. My oceniamy ludzi dość powierzchownie, oceniamy z pozorów, a Jezus widzi dogłębnie. My patrzymy na cechy zewnętrzne a On patrzy w serce i dlatego rozstrzyga bezbłędnie. Popatrzmy, jak zareagował Lewi na Jezusowe słowa: „Pójdź za Mną”. „On zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim” (Łk 5, 28). Zrozumiał, że warto; zrozumiał, że Jezus może zrobić z niego nowego człowieka; dla niego Jezus stał się najważniejszy. A jak jest u ciebie? Kto jest ci najbliższy? Z kim na co dzień rozmawiasz, d kogo się żalisz? Kogo prosisz o pomoc?

Droży bracia i siostry, żeby się w nas rozpoczęło nawrócenie, musimy spotkać, uświadomić sobie, że Chrystus jest naszym pierwszym lekarzem: lekarzem ducha i lekarzem ciała. Ludzi nie zbawia Budda, ani Mahomet, ani żaden inny człowiek naszej ludzkiej historii, ale Bóg, Bóg, który stał się człowiekiem, wycierpiał za nas rany, oddał za nas dobrowolnie swoje życie, na odpuszczenie naszych grzechów, za nasze usprawiedliwienie. On cię powołał tak, jak kiedyś Lewiego, a czy ty rzeczywiście zostawiłeś wszystko i poszedłeś za Nim? Czy Jezus jest dla ciebie najważniejszy, czy myślisz tak jak On, czy kochasz tak jak On, czy patrzysz na Boga i na człowieka tak jak On? Od takich pytań zaczyna się twoje ponowne nawrócenie się do Pana Boga. W życiu trzeba się codziennie nawracać, zwłaszcza w Wielkim Poście.

3. Trzeci warunek naszego nawrócenia: Zaproszenie Jezusa w nasze życie

„Potem Lewi sprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi

do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: «Dlaczego jecie i pijecie z grzesznikami?» (Łk 5,29-30). Lewi dał się nawrócić. Uwierzył w Jezusa. Co więcej zaprosił go do siebie na ucztę. Zwołał kolegów, celników. Liczył, że i oni może się nawrócą i pójdą za Jezusem. Nie wiemy, co się stało, ilu skorzystało z obecności Jezusa, ale wiemy, że wśród ucztujących byli tacy, którzy się nie nawrócili, którzy uważali się za sprawiedliwych. Byli to faryzeusze i uczeni w Piśmie. W nich się nic nie dokonało, oni pozostali przy swoim. Tak może być i z nami. Pomimo wszystkich wezwań, programów, dni skupienia, rekolekcji – możemy pozostać przy swoim i trwać w skorupie niewinności i wmawianej sobie sprawiedliwości.

Czujmy się więc grzesznikami. Nie uważajmy się za zdrowych, bo gdy uważamy się za zdrowych, a jesteśmy faktycznie chorzy, to nasza choroba jest szczególnie niebezpieczna.

Przebywajmy jak najczęściej z Jezusem na uczcie, pamiętając o Jego dzisiejszych słowach: „Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 32).

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, gdy zadbamy o wymienione warunki, gdy podejmiemy wspomniane pierwsze kroki, to zmieni się nasze podejście do Pana Boga i do człowieka, podejście do naszych codziennych spraw i zadań, także do naszych krzyży, do naszych porażek i osiągnięć. Wtedy spełni się obietnica obiecana nam przez Pana Boga, przez proroka Izajasza: „Wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci dusze twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości tak, że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie” (Iz 58, 10b-11). Amen.

11.

BP IGNACY DEC

DUSZE SPRAWIEDLIWYCH SĄ W RĘKU BOGA – NA POŻEGNANIE WROCŁAWSKIEMU SOKRATESOWI

*Wrocław, 11 marca 2014 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze wrocławskiej podczas Mszy św. pogrzebowej
za śp. ks. dra Janusza Czarnego*

1. Z łona świata do łona wieczności

Umilowani w Panu, w obecności trumny kryjącej doczesne szczątki naszego przyjaciela, śp. ks. Janusza Czarnego, dochodzi do nas słowo Boże, które rozprasza mroki naszych serc, koi ból i przynosi nadzieję: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju” (Mdr 3, 1-2); „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). Tak oto przychodzi Chrystus po swoich, by ich przeprowadzić przez bramę śmierci do nowego świata, do wieczności. I Bóg wybiera nam godzinę tego przyjścia po nas, tak jak nam wybrał godzinę naszego poczęcia i przyjścia na świat. Mówią wierzący ludzie, że wybiera dla nas najbardziej odpowiednią godzinę odejścia z tego świata, chociaż nam się niekiedy wydaje, że tak nie jest, że ta godzina odejścia jest często za wczesna czy też niespodziana.

Starożytni Grecy mawiali: „Ulubieńcy bogów umierają młodo”. W Biblii zaś znajdujemy słowa: „Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pośpiesznie uszła spośród nieprawości” (Mdr 4, 13-14).

Chrystus Pan przyszedł i zabrał nam kapłana, przyszedł wyzwolić go z cierpienia, zdjąc z jego ramion krzyż choroby i cierpienia, który dźwięczał w ostatnich miesiącach i tygodniach. Może dotyka go jeszcze jakieś cierpienie duchowe, dlatego się za niego modlimy. Prosimy

Boga miłosiernego o oczyszczenie jego duszy i przyjęcie go do grona swoich niebieskich przyjaciół.

2. Droga życia śp. ks. Janusza Czarnego

Z grona prezbiterium Kościoła wrocławskiego odchodzi kapłan, urodzony 24 stycznia 1957, a więc w 57. roku życia. Został wychowany przez bogobojnych rodziców Mieczysławę i Bolesława w Laskowicach Oławskich, w rodzinie, w której było dwoje starszego rodzeństwa: Stanisław i Maria. Stanisław zmarł w 47 roku swego życia. Siostra Maria opiekowała się do roku 2011 mamą. Gdy 7 grudnia 2011 r. żegnaliśmy w Laskowicach mamę Mieczysławę, wówczas ks. Janusz powiedział: „Mama zawsze modliła się na różańcu i tej modlitwy uczyła nas, swoje dzieci. W czasach mojego klerykatu i w pierwszych latach kapłaństwa była mamą dla wszystkich moich braci z jednego rocznika, ona zresztą wymodliła moje kapłaństwo. Cały czas towarzyszyła mi i swoim dzieciom w modlitwie. [...] wychowywała nas w klimacie wiary w Boga i wartości najwyższych”. To świadectwo o mamie było także świadectwem wystawionym sobie, bowiem tylko dobre dzieci, z pietyzmem i wdzięcznością mówią o swoich rodzicach.

Z takiego domu – po zdaniu matury w roku 1976 w XI Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu – Chrystus powołał Janusza do kapłaństwa. Przygotowywał się do tego sakramentu w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu w latach 1976-1982. W czasie studiów seminaryjnych wiele się wydarzyło w Kościele i w Ojczyźnie: wybór kard. Karola Wojtyły na papieża (16 X 1978), jego pierwsza wizyta do Ojczyzny (czerwiec 1979); powstanie „Solidarności” (1980), zamach na Jana Pawła II (13 V 1981), śmierć kard. Stefana Wyszyńskiego (28 V 1981), wybuch stanu wojennego 13 XII 1981). Święcenia kapłańskie miały miejsce 22 maja 1982 r. Szafarzem święceń był ówczesny arcybiskup, dzisiejszy kardynał Henryk Gulbinowicz. Po święceniach ks. Janusz pracował jako wikariusz w parafii pw. św. Jerzego w Wałbrzychu. W latach 1984-1989 odbył studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z zakresu filozofii. Po powrocie ze studiów został wychowawcą alumnów w MWSD we Wrocławiu, prowadząc zarazem zajęcia dydaktyczne z filozofii. Był 3 lata prefektem (1989-1992), następnie kilka lat wicerektorem (1992-1996). W międzyczasie był także duszpasterzem akademickim i archidiecezjalnym dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych.

W grudniu 1992 r. uzyskał stopień doktora nauk teologicznych w PWT we Wrocławiu, na podstawie pracy: „Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości. Studium Filozoficzne”, pracy napisanej pod moim kierunkiem.

W roku 1996 został mianowany proboszczem par. pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu, w dzielnicy Zakrzów. Tu pracował przez 3 lata, (1996-1999), prowadząc nadal zajęcia dydaktyczne w PWT we Wrocławiu. W roku 2003 – na własną prośbę, powrócił znowu do pracy duszpasterskiej. Został mianowany proboszczem par. pw. św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu, na Kozanowie. W ten sposób łączył przez wiele lat w swojej kapłańskiej posłudze pracę naukowo-dydaktyczną z pracą duszpasterską.

Spróbujmy te dwie ścieżki życiowe ks. Janusza krótko scharakteryzować.

3. Charakterystyka posługi kapłańskiej ks. Janusza Czarnego

Drodzy bracia i siostry! Jeśli mówimy, że kapłan jest sługą, to nazwa ta szczególnie przylega do osoby ks. Janusza Czarnego. Był kapłanem, który służył Bogu, Kościołowi, archidiecezji, nauce. Służył w swoim stylu, nie wchodząc w żadne układy polityczne czy inne, nie ulegając poprawności politycznej. Był prawdziwym arystokratą ducha i słowa. Nigdy, za żadną cenę, nie sprzedał prawdy, wszystkim sprawom nadawał właściwe imię.

a) Służba wspólnocie akademickiej

Drogi księżu Januszu! Otrzymałeś dar pięknego, często zachwycającego mówienia. Bóg obdarzył cię niezwykłym talentem wyrażania prawd w sposób jasny i istotny. Byłeś dla studentów nie tylko kompetentnym wykładowcą, ale także byłeś świadkiem tej prawdy, którą głosiliś. Brzydziłeś się kłamstwem, mataczeniem, krętactwem, manipulacją. Nie bawiłeś się w dyplomację. Prawda była ci przewodniczką. Tę prawdę czerpałeś z dwóch głównych źródeł: z Księgi Objawienia i z mądrych ksiąg, które napisali ludzie kochający Boga. Pan Bóg obdarzył cię talentem prawego myślenia, mówienia i działania (recta ratio, recta locutio, recta actio). Uprawiałeś filozofię mądrościową, nie zideologizowaną, ale opartą na obiektywnym doświadczeniu i na zdrowym rozsądku. Nie dziwimy się, że Ignęli do ciebie studenci, że tak chętnie gromadzili się na twoich wykładach, że mieli do ciebie zaufanie i darzyli cię sympatią, i przyjaźnią.

Twoja praca dydaktyczna nie zamykała się w obrębie Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Gdy ujawnił się twój dydaktyczny talent, zapraszano cię z wykładami do innych uczelni wrocławskich, gdzie też zostawiłeś wiele dobra w ludzkich sercach i umysłach.

Miłość do młodzieży nie była jedynym wyróżnikiem twojej posługi akademickiej. Miałeś wielu przyjaciół we wrocławskim środowisku naukowym, w gronie znanych nauczycieli akademickich. Miałeś przyjaciół w świecie nauki i kultury. Trzeba tu wspomnieć dość częste spotkania z gronem profesorów, pracowników nauki na plebanii na Kozanowie, w których dane mi było uczestniczyć. Były bardzo budujące, zbliżyły bowiem teologię i filozofię do nauk humanistycznych i przyrodniczych, do nauk medycznych, prawniczych i technicznych, uprawianych na innych wrocławskich uczelniach. Owe spotkania nie były nagłaśniane, ale miały swój wysoki walor naukowy i przyjacielski.

Mówiąc o działce naukowo-dydaktycznej trzeba też wspomnieć o pomocy, jaką niosłeś ubogim studentom i znajdującym się w różnych potrzebach. Stałeś zawsze po stronie studentów pokrzywdzonych, nietrafnie osądzanych. Garnęli się do ciebie i nigdy się nie zawiedli.

b) Służba wspólnocie parafialnej

Pięknie też wyglądała druga, duszpasterska ścieżka twego kapłańskiego posługiwania, najpierw jako wikariusza, potem jako młodego adepta nauk filozoficznych i teologicznych i wreszcie jako proboszcza kolejno dwóch parafii we Wrocławiu. W tej posłudze duszpasterskiej można było zauważyć owo narzędzie, które dostarczała ci aktywność filozoficzno-teologiczna. Można powiedzieć, że swoje narzędzia naukowe potrafiłeś włączyć w posługę duszpasterską. Stąd było tyle zaproszeń na rekolekcje kapłańskie, zakonne i przeróżne rekolekcje parafialne, a także zaproszenia z różnymi konferencjami, prelekcjami do różnych grup i zrzeżeń apostołskich.

c) Pomoc dla Kresowian

To był także ważny odcinek twego kapłańskiego życia. Pamiętałeś o swoich korzeniach, o swoich rodzicach, którzy zostali wypędzeni z ziemi swego dzieciństwa. Odwiedzałeś tamte strony, zawoziłeś książki, pomagałeś studentom, organizowałeś różnorodną pomoc. Dom plebanii i drzwi twego serca były zawsze dla nich otwarte.

4. Ks. Janusz w obliczu śmierci

Drogi przyjacielu Boga i ludzi, z tego, co wiem i co zauważyłem, to pięknie i mądrze wykladałeś historię filozofii. Z grona greckich myślicieli lubiełeś mówić wiele o Sokratesie, który pierwszy zasłużył sobie na miano filozofa, miłośnika i przyjaciela mądrości. Prof. Władysław Tatarkiewicz napisał o nim, że łączył się w nim chłodny umysł z gorącym sercem, że cechowała go równość i pogoda usposobienia, humor i łagodność. A sam Ksenofont, bezpośredni uczeń Sokratesa, napisał o swoim mistrzu: „Wydawał mi się najlepszym i najszcześliwszym z ludzi”. Być może, że wielu twoich studentów mogło by powiedzieć o tobie podobnie, że niektórzy cię uznawali za małego Sokratesa we Wrocławiu. Tenże sam Ksenofont napisał także ciekawe zdanie o ostatnich chwilach życia swego mistrza. Napisał tak: „Wszyscy jednogłośnie przyznają, że żaden jeszcze człowiek, ile pamięć nasza sięga, nie zajrzał w oczy śmierci z większą godnością”. Coś podobnego wydarzyło się u ciebie. Możemy to powiedzieć, po ostatnim twoim tekście, jaki ukazał się dokładnie przed miesiącem we wrocławskiej edycji „Niedzieli”, z dnia 11 lutego 2014 r.. Tekst nosi znamieny tytuł: „Ciemna dolina”. Był to twój komentarz do fenomenu cierpienia i choroby, w związku ze Światowym Dniem Chorego, komentarz do słów Psalmu 23, 4: „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną”. A pisałeś m.in. tak, gdy już wiedziałeś, że śmierć zagląda ci w oczy: „A jednak «zła się nie ulęknę...», pod pewnymi wszakże warunkami. Pierwszy warunek to łza, a właściwie jej brak. Można płakać z powodu zła, które dotyka drugiego człowieka, bo to jest miłość, ale nigdy z powodu zła, które dotyka mnie, bo to jest słabość, a ta jest zawsze miłością własną. Drugi warunek jest podobny w swej treści do pierwszego – nie wolno zadawać pytań: «dlaczego ja?» i «dlaczego teraz», bo to pytania głupie i szkodliwe. Głupie, bo jedyną na nie odpowiedzią jest: «bo dlatego!». Szkodliwe natomiast, bo osłabiają wiarę, niweczą nadzieję, zabijają miłość, a czasem prowadzą nawet do rozpacz. Rozpacz zaś jest pogrążeniem się w zupełnej ciemności. Tymczasem odwaga wobec zła, którym jest cierpienie, zawsze wynika z wiary w obecność Boga, który zła i śmierci nie uczynił, Boga, który przeprowadzi przez ciemną dolinę, Boga, który sam przez nią przeszedł. Taka wiara rodzi nadzieję opartą na miłości Boga, którą nas obdarza zawsze, także, a może przede wszystkim w cierpieniu.

Prowadzi nas prostymi ścieżkami, które wiodą na zielone pastwiska. Taką nadzieję przynosi każdy dzień przeżyty bez bólu, ale przede wszystkim każde słowo modlitwy, która nas łączy z Bogiem”.

Drogi księżu Januszu, skończyła się już dla ciebie „ciemna dolina”. Z tej ciemnej doliny, z chwil udręczenia i cierpienia wszedłeś na niebieskie pastwiska, na niebieskie ukwiecone łąki, gdzie aniołowie nucą hymny Najwyższemu.

5. Słowo pożegnania

Drogi Przyjacielu, księżu Januszu, oto wybija godzina pożegnania ciebie w katedrze wrocławskiej, w matce kościołów Dolnego Śląska, gdzie otrzymałeś dar święceń kapłańskich. W tej katedrze dziękujemy dziś Bogu za ciebie, za to wszystko, co Bóg przekazał ludziom przez ciebie w Twoim życiu. Tu także wypraszamy dla ciebie szaty zbawienia na wieczną ucztę Baranka.

Żegnamy cię w postawie wdzięczności wobec Boga i w postawie modlitwy. Żegnają cię biskupi, księża, twoi koledzy, uczniowie i przyjaciele. Żegnają cię alumni i studenci świeccy. Niech aniołowie zawiodą cię raju. Niech cię zaprowadzą do świętego miasta. Odnajdź tam swoich przyjaciół – z pokrewieństwa krwi: mamę, tatę, brata. Odnajdź przyjaciół twych ziemskich zamięłowań, którzy kiedyś tu na ziemi rozjaśniali świat głószaniem prawdy, ukazywaniem dobra i piękna. Spoczywaj w pokoju dobry kapłanie, przyjacielu Boga, człowieka, prawdy, dobra, piękna, przyjacielu mądrości. Dołącz do grona świętych mężów w niebie. Niech Maryja, którą miłowałeś na ziemskich drogach twojego życia, teraz zaprowadzi cię do Jezusa. Wierzmy, że swoją chorobą, cichym cierpieniem, spłaciłeś już dług swoich słabości i znajdziesz Boże miłosierdzie, któremu zawsze ufałeś. My się dziś wstawiamy za tobą przed Panem, jak tylko umiemy i potrafimy. Niech ci świeci na wieki Boże światło prawdy, dobra i piękna. Spoczywaj w pokoju wiecznym. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

PRZEŻYCIE POWINNOŚCI A PROCES NAWRÓCENIA

*Świdnica, 15 marca 2014 r. – Homilia wygłoszona
w kościele pw. św. Józefa
podczas wielkopostnego Dnia Skupienia dla księży*

Wstęp

Czcigodni bracia, w Środę Popielcową, gdy posypywaliśmy głowy naszych wiernych popiołem, mówiliśmy słowa Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 13). Wezwanie do nawrócenia często wraca w okresie Wielkiego Postu i jest kierowane do wszystkich, nie tylko do wielkich grzeszników, ale do wszystkich duchownych i wiernych świeckich. Nawrócenie jest procesem, który ma swój początek, przebieg i skutki. Przed tygodniem, podczas celebracji eucharystycznej z pierwszą grupą księży, mówiliśmy o ważnym warunku, jaki trzeba spełnić, by w nas zaczęło się nawrócenie. Tym warunkiem i początkiem nawrócenia jest uznanie się przed Bogiem za niesprawiedliwego, za winnego, czyli przyznanie się do grzechu. W dzisiejszej homilii, w kontekście usłyszanego dziś Bożego słowa, zastanowimy się nad innym ważnym przeżyciem, które towarzyszy naszemu nawróceniu. Jest nim przeżywanie moralnej powinności.

1. Doświadczenie powinności

Człowiek jest jedyną istotą na świecie, która doświadcza w sobie powinności. To doświadczenie powinności wyrażamy słowem: „powinieniem”. Powinność jest wpisana w naszą naturę, dokładniej, w nasze sumienie, w strukturę naszego ducha. Nakłania nas ona do podjęcia działania dobrego i zaniechania działania złego, wedle zasady *Bonum est faciendum et malum vitandum* – „Dobro należy czynić a zła unikać”. Tę właściwość mają wpisaną w swoją naturę wszyscy ludzie: wierzący i niewierzący, wykształceni i analfabeci. Czasem nazywamy to jakimś pierwotnym poczuciem sprawiedliwości, które mają w sobie wszyscy ludzie, także niewierzący.

Kilka lat temu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu miał miejsce pewien zatarg. Wydział teologiczny postarał się u władz uniwersyteckich, by w jego sektorze dydaktycznym, biur i sal wykładowych, była także kaplica. Rektor, prof. Andrzej Jamiólkowski, znany w Polsce fizyk teoretyczny, *nota bene* agnostyk, wyraził na to zgodę. Tymczasem na uniwersytecie rozpętała się burza przeciw takiej decyzji. Rektor został posądzony o ideologizację uniwersytetu. On jednak, wierny swemu sumieniu, jako człowiek naturalnie uczciwy, zgromadził swoich oponentów i powiedział tak: „na różnych wydziałach, zwłaszcza tych, gdzie uprawia się nauki przyrodnicze, potrzebne są laboratoria, bez których nie sposób prowadzić badania naukowe. Wydział teologiczny też potrzebuje swojego «laboratorium», a takim laboratorium dla studentów tego Wydziału jest kaplica”. Dysputa w ten sposób została zakończona. Historia ta pokazuje, jak ważny jest głos sumienia, podstawowa powinność moralna, związana ze zdrowym rozsądkiem.

Odkryta we wnętrzu człowieka powinność bardzo zaintrygowała Immanuela Kanta (1724-1804), filozofa niemieckiego z Królewca, z XVIII wieku. Kant, mawiał, że dwie rzeczy napawają go niezwykłym zdumieniem: w makrokosmosie – gwiazdziste niebo, a w mikrokosmosie, czyli w człowieku, przeżywanie doświadczenie powinności. To przeżywanie powinności odnosi się do dwóch sfer, do dwóch norm moralności: subiektywnej, wewnętrznej, czyli do naszego sumienia i obiektywnej, zewnętrznej, czyli wobec prawa, zwłaszcza wobec prawa Bożego. Wiemy z wykładów z teologii moralnej, że winniśmy zawsze, na pierwszym planie, być posłuszni głosowi naszego sumienia, czyli postępować zgodnie z naszym przekonaniem. Sumienie jednak winno być kształtowane przez normy zewnętrzne, jakim jest Prawo Boże. Kształtowanie sumienia dokonuje się w procesie wychowania i samowychowania. Czynnikiem ułatwiającym kształtowanie sumienia jest otwarcie się na słowo Boże: pisane czy też głoszone.

2. Powinność wobec własnego sumienia

W jednej z powieści Dostojewskiego jest taka scena: do wody wskakuje dziewczyna. Zaczyna się topić. W pobliżu jest chłopak, którego sumienie mówi mu: skocz i ratuj. Chłopiec nie skacze, nie idzie za głosem sumienia. Dziewczyna tonie. Chłopak odchodzi z poczuciem niespełnionego obowiązku, nie wykonania doświadczonej powinności. Nie daje mu to spokoju. Pewnego razu, gdy o tym znowu

myśli, żeby pozbyć się wyrzutów sumienia, mówi: dziewczyno, skocz jeszcze raz, to uratuję ciebie i samego siebie.

Funkcjonowaniem sumienia zajmował się wiele angielski konwertyta kard. John Henry Newman. Zapytany za kogo wypiłby pierwszy toast czy za papieża czy za sumienie, odpowiada – za sumienie. Myśliciel przypomina nam, że najpierw trzeba słuchać głosu swego sumienia. Ten pierwotny obowiązek moralny nie wyklucza tego, iż sumienie, tę wewnętrzną busolę moralną, należy kontrolować i kształtować przez pozytywne objawione prawo Boże. Rzeczywiście, sumienie daje się kształtować przez normę zewnętrzną, czyli przez prawo. Prawo słuszne, wyrastające z prawa naturalnego, daje możliwość dobrego kształtowania sumienia. Tak to się działo u ludzi świętych. Natomiast prawo niesłuszne, a może nim być jedynie prawo stanowione przez człowieka, powoduje deprawację sumienia. Mieliśmy tego przykład u zbrodniarzy wojennych. Wiemy, że zbrodniarze hitlerowscy podczas procesu norymberskiego po kolei twierdzili, że są niewinni. Podobnie mówili nasi rodzimi zbrodniarze z okresu stalinowskiego: nie mieli sobie nic do wyrzucenia. Jedni i drudzy mieli zdeprawowane sumienia przez niesłuszne, antyludzkie prawo, które uchwalali bogatsi, mocniejsi przeciw, słabym i biednym.

Naszym ważnym zadaniem jest kształtowanie naszego własnego sumienia i sumienia naszych wiernych Bożym prawem.

3. Powinność wobec Bożego prawa

Powinność odnosimy nie tylko do sumienia, ale także do prawa Bożego. Właśnie do Boże prawo kryje w sobie moc wiążącą, wymóg dobrego działania. Bóg bowiem niczego złego nie proponuje, ale zawsze proponuje działanie, które ma na celu osiągnięcie jakiegoś dobra dla poszczególnego człowieka i dla całej społeczności.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszeliśmy słowa: „Dziś twój Pan, Bóg, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Strzeż ich pełnij z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś to, że Pan ci rzekł, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, strzegł Jego nakazów, praw i rozporządzeń i słuchał Jego głosu” (Pwt 26, 16-18). Bóg przez Mojżesza wzywał kiedyś Izraelitów, a dzisiaj nas do zachowywania Bożego prawa, pełnienia nakazów i rozporządzeń pochodzących od Boga. Za cenę posłuszeństwa, Bóg obiecuje swoje błogosławieństwo.

Podobną zachętę otrzymujemy dziś od Jezusa Chrystusa. Jest to wezwanie do miłowania nieprzyjaciół: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5, 44). Jest to trudna powinność, jakby niezapisana w naszej ludzkiej naturze. Jezus nam częściowo wyjaśnia, dlaczego tak powinno być. Przypomina, że wszyscy mamy jednego Ojca, który jest w niebie i sprawia, „że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Bóg zatem w miłuje ich wszystkich, także naszych nieprzyjaciół. Skoro On miłuje, to dlaczego my nie mielibyśmy ich miłować. Jezus także umarł na krzyżu za wszystkich, także za swoich i naszych nieprzyjaciół, i modlił się za oprawców, którzy go krzyżowali, Ojczy odpuść im, bo nie wiedzą co, czynią.

Zakończenie

Drodzy bracia, pielęgnujmy w sobie zdrowe poczucie powinności. Nie zagłuszajmy tej moralnej busoli. Pracujmy nad wrażliwością moralną naszych sumień, wówczas nasza posługa kapłańska wobec wiernych będzie skuteczniejsza. Święty Józefie módl się za nami. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

JASNOGÓRSKA MATKA KOŚCIOŁA WE WROCŁAWIU

*Wrocław, 24 marca 2014 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw.
św. Antoniego, w parafii pw. św. Mikołaja
(uroczystości transmitowanej przez Radio Maryja i Telewizję Trwam)*

Wstęp

Czcigodny Ojczy Mariuszu, proboszczu parafii pw. św. Mikołaja we Wrocławiu i zarazem definitorze Zakonu Paulińskiego, wraz z wszystkim kapłanami zakonnymi i diecezjalnymi!

Drogie siostry zakonne, umiłowani w Panu bracia i siostry w Chrystusie, pielgrzymi i mieszkańcy Wrocławia!

Drodzy słuchacze Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam łączący się z nami w modlitwie.

Gdy w roku 1998 kard. Henryk Gulbinowicz powierzał ojcom paulinom parafię św. Mikołaja we Wrocławiu, powiedział wówczas do nich: „ma to być taka «wrocławska, mała Jasna Góra»”. Wyznaczając nowym duszpasterzom taką misję, 11 listopada 1998 r. dokonał Ksiądz Kardynał w tej świątyni intronizacji kopii Ikony Jasnogórskiej Matki Kościoła. Po przeszło piętnastu latach kościół ten z kopią Jasnogórskiej Ikony otrzyma jutro miano sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła. Z tego tytułu sprawujemy dziś liturgię z czytaniem mszalnym z uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej. Wpatrzeni w tutejszą Ikonę Jasnogórskiej Matki Kościoła, odczytamy przesłanie Ewangelii o pierwszym cudzie Jezusa w Kanie Galilejskiej. Na weselu w Kanie toczył się dialog w trzech kręgach. Najpierw był to dialog Maryi z Jezusem; następnie dialog Maryi ze sługami i pod koniec – dialog Jezusa ze sługami. Pomyślmy, jakie odniesienie ma ten dialog do nas. Niech w tym namyśle pomoże nam bł. Jan Paweł II, w dniach naszego przygotowywania się do jego kanonizacji.

1. Dialog Maryi z Jezusem

„A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina»” (J 2, 3). Maryja ma wrażliwe oczy, zauważyła niedostatek nowożeńców i w tej sprawie podejmuje dialog z Jezusem. Z pewnością Jezus wiedział o tym krachu gospodarzy wesela, jednakże nie chciał działać sam, ale w swoje cudotwórcze działanie włączył swoją Matkę. Chciał, by między Nim a ludźmi – tam w Kanie, a potem, w każdej takiej podobnej sytuacji – była Ona, Jego i nasza Matka. Tak też się stało. Maryja stała się Matką odkupionej ludzkości. Z woli Jezusa także dzisiaj rozmawia ze swoim Synem o naszych sprawach, interweniuje w naszych potrzebach. Tak jest w sanktuariach maryjnych, tak jest na Jasnej Górze, tak jest i tutaj we Wrocławiu. W to wstawiennictwo Maryi tak bardzo wierzył bł. Jan Paweł II. Podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, dnia 19 czerwca 1983 r., mówił do Maryi na Jasnej Górze: „O Maryjo, któraś wiedziała w Kanie Galilejskiej, że wina nie mają (por. J 2, 3). O Maryjo! Przecież Ty wiesz o wszystkim, co nas boli. Ty znasz nasze cierpienia, nasze

przewinienia i nasze dążenia. Ty wiesz, co nurtuje serca narodu oddanego Tobie na tysiąclecie w «macierzyńską niewolę miłości...». Powiedz Synowi! Powiedz Synowi o naszym trudnym «dziś». Powiedz o naszym trudnym «dziś» temu Chrystusowi, którego przyszliśmy zaprosić w całą naszą przyszłość. Ta przyszłość zaczyna się «dziś» – i zależy od tego, jakie będzie nasze «dziś»”.

Co może Maryja dziś mówić o nas do Jezusa? Wierzmy, że widzi nasze potrzeby duchowe i materialne. Zna prośby, które do Niej kierują ludzie z różnych miejsc świata. Zna także nasze potrzeby i niedomagania: osobiste, społeczne, rodzinne, narodowe. Wolno nam się domyślać, iż mówi do Jezusa, że potrzebna jest nam silna wiara, mocna nadzieja, ofiarna miłość, że potrzebujemy zdrowia, że brak jest pracy, że wielu tęskni za dziećmi i wnukami, którzy w poszukiwaniu pracy wyjechali za granicę, że w mediach jest za dużo propagandy i ideologii, a za mało prawdy i dobra, za mało autentycznej troski o naszą Ojczyznę.

Nie wstydzmy się prosić Maryi w naszych trudnych sprawach osobistych, rodzinnych, narodowych. Ona potrafi je przedłożyć swojemu Synowi, który jest mocen obdarzyć nas światłem i mocą Ducha Świętego, udzielić nam wody żywej, o której mówił z Samarytanką przy studni Jakubowej. On naprawdę wszystko może. Dla Niego nie ma nic niemożliwego.

Dlaczego zapominasz o Matce. Kiedyś, gdy byłeś dzieckiem, gdy cię coś zabolalo, gdy cię spotkała jakaś przykrość, jakieś nieszczęście, przybiegałeś do swojej mamy. Przytuliła cię pogłaskała, co mogła to zrobiła, by ci pomóc, byś przestał płakać. Dzisiaj jest może już schorowana, nie może cię już pocieszyć i cię wesprzeć i może sama zdana jest na twoją opiekę. Może jednak modli się za ciebie, cierpi, o czym ci nie mówi. A jeśli jest już w wieczności, to także pamiętaj o niej! Prawdziwa miłość sięga poza grób. Jakkolwiek jest z twoją mamą ziemską, ważne jest to, byś pamiętał, że jest wspólna Matka dla tych, którzy wierzą w Jezusa i są ochrzczeni Duchem Świętym. Jest to Matka Kościoła, która nigdy się nie starzeje i nigdy nie umiera. Co cię z Nią łączy? Może zapomniałeś, że jesteś w Kościele, w którym jest Matka, która jest także twoją Matką? Jezusowe słowa z krzyża „Oto Matka twoja” (J 19, 27) są po wszechczasy aktualne i odnoszą się także do ciebie.

Drodzy bracia i siostry, wracamy z powrotem do Kany, na wesele.

2. Dialog Maryi ze sługami

„Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»” (J 2,5). Zauważmy, że są to ostatnie słowa Maryi, jakie mamy zanotowane w Ewangeliach. Trzeba je więc traktować jak testament Maryi wobec nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Zwróćmy uwagę na słowo „wszystko”. Jezusa warto i trzeba słuchać we wszystkim, nie tylko w tym co łatwe, co nam się podoba, co jest nam na rękę, ale wszystkie Jego wskazania trzeba brać sobie do serca, do nich się stosować i je wypełniać. Ubolewamy, że mamy takich katolików, którzy wybierają z nauki Jezusa to, co jest dla nich wygodne, a wskazania i wymogi trudne przemilczają albo nawet wprost odrzucają. Bierzmy przykład z bohaterów z naszej narodowej historii. Dzisiaj dokładnie mija siedemdziesiąt lat od męczeńskiej śmierci rodziny chrześcijańskiej: Józefa i Wiktorii Ulmów z Markowej koło Łańcuta. Wyrok wykonano w nocy z 23/24 marca 1944 r. A wyglądało to tak: którejś jesiennej nocy 1941 r. ktoś zapukał w drzwi samotnej chaty na wzniesieniu we wsi Markowej. Gospodarz Józef wziął Lampę naftową, zapalił knot i otworzył drzwi. Z mroku nocy wyłonił się znany mu sprzed wojny Żyd Szall oraz siedem innych wyniszczonych postaci. Rozpoznał wśród nich żonę Szalla i czworo jego dzieci. Wiedział, po co przyszli. Zaprowadził ich na strych. Odtąd Józef z rodziną mieszkał w dwóch izbach na dole, a na strychu ośmiu Żydów. Taka sytuacja trwała ponad dwa lata. Z czasem rodzina i znajomi ostrzegali Józefa, że kroczy po wąskiej linii między życiem a śmiercią. Nadeszła marcowa noc 23/24 marca. Po północy ktoś ostro załomotał do drzwi chaty Ulmów. W progu stanęli niemieccy uzbrojeni żandarmi. Gdy obeszlili dwie izby i komórkę chaty i nie znaleźli kogo szukali, przystawili drabinę do otworu w strychu. Za chwilę rozległo się osiem strzałów. Żandarmi zeszli po drabinie do przedsiionka. Wyprowadzili całą rodzinę Ulmów na podwórze: rodziców i sześcioro małych dzieci. Siódme dziecko Wiktoria miała pod sercem. Miało się narodzić na przełomie marca i kwietnia. Oprawcy po kolei rozstrzelali szóstkę dzieci, poczynając od najstarszej, prawie ośmioletniej Stasi. Na końcu wykonano wyrok śmierci na rodzicach. Matka Wiktoria wyrwała się trzymającym ją żandarmom i pobięła w stronę furtki. W bramce dosięgła ją kula oprawców. Gdy sąsiedzi wykopali dwie mogiły: dla Ulmów i dla Żydów, gdy je zasypywali zaczęło świtać. Zaczynał się

dzień 24 marca 1944 r. Do Wielkiego Piątku, dnia pamiątki Męki Pańskiej brakowało dwóch tygodni. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Ulmowie uczynili to, co Jezus im zlecił.

Umiłowani w Panu, gdy w czasie wspomnianej już drugiej pielgrzymki do Ojczyzny bł. Jan Paweł przypomniał te słowa Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, modlił się do Miej przed obrazem jasnogórskim: „Wypowiedz te słowa i do nas! Wypowiadaj je wciąż! Wypowiadaj je niestrudzenie! O Matko Chrystusa, który jest Panem przyszłego wieku [...]. Ty spraw, abyśmy w tym naszym trudnym «dziś», Twojego Syna słuchali! Żebyśmy Go słuchali dzień po dniu. I uczynek po uczynku. Żebyśmy go słuchali także wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające! Do kogoż pójdziemy? On ma słowa życia wiecznego” (por J 6, 68; Częstochowa, 19 czerwca 1983).

Czy naprawdę słuchasz Jezusa i czynisz to, co On mówi? To nie tylko Maryja zalecała słuchać Jezusa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. To także sam Ojciec niebieski na Górze Przemienienia oznajmił: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Jeszcze nikt z ludzi nie żałował, że był posłuszny Jezusowi. Pomyśl, czy czynisz wszystko, co poleca Jezus. Może do wielu poleceń się stosujesz, ale w niektórych sprawach masz inne autorytety. Może z rzeczy przez Boga zakazanych coś sobie jednak zostawiłeś, czego nie chcesz pozbyć, czego nie chcesz stracić, a co się Chrystusowi nie podoba.

John Steinbeck (1902-1968), amerykański pisarz i dziennikarz z poprzedniego wieku, laureat nagrody Nobla w dziedzinie literatury (z roku 1962), w powieści pt. *Perła* przedstawia historię rybaka, który od młodości marzył o drogocennej perle. Marzenie się spełniło. Pewnego dnia wyłowił z wody piękną perłę. O wydobytych skarbie dowiedzieli się sąsiedzi. Wkrótce zaczęła się wojna o perłę. Nastąpiły kradzieże, nawet zabójstwa. Perła zmieniła kilku właścicieli. Wszystkim, którzy ją zdobyli przynosiła nieszczęście. W końcu owa perła powróciła do rybaka, który ją pierwszy miał w ręku. Stary rybak popatrzył na nią i pomyślał, że miała go uszczęśliwić, tymczasem jemu i innym, którzy ją w międzyczasie posiadali, przyniosła tyleż nieszczęścia. Zastanowił się i podjął decyzję. Wypłynął ma środek jeziora i ją zatopił.

Może i tym masz taką „perłę”, jakąś rzecz, czy jakąś czynność, której Bóg nie chce widzieć u ciebie, a tobie się wydaje, że musisz ją

mieć, bo cię rzekomo uszczęśliwia. Może jest tak, że wiele rzeczy czy działań pozbyłeś się, które się Bogu nie podobały, a tę jedną „perłę” sobie zostawiłeś. I co dalej? Trzeba z tej perły zrezygnować, zatopić ją w miłosierdziu Bożym. To może być twoje nawrócenie. Będziesz wtedy cały należał do Boga na wzór bł. Jana Pawła II: „Totus Tuus” „Cały Twój”.

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. A co nam Chrystus powiedział w pierwszych tygodniach Wielkiego Postu, w Środę Popielcową: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15b); „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 6, 1); w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4b); w niedzielę drugą: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mt 17, 5); w niedzielę trzecią, wczorajszą: „Kiedy Bóg mówi, nie gardź Jego słowem” (Ps 95, 7c-8a); „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Jest nad czym się zastanawiać, jest co kontemplować.

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Powtórzmy jeszcze raz: Jezusa trzeba słuchać we wszystkim. Nie patrz na niektórych polityków czy dziennikarzy, którzy fotografują się z biskupami, z księżmi i zasiadają w kościołach w pierwszych ławach, a głosują i głoszą poglądy, przeciwko prawu Bożemu. Popatrz jak wygląda świat, gdzie się nie słucha Jezusa. W takim świecie interes własny czy interes swojej partii jest ważniejszy niż dobro wspólne społeczności, narodu. W takim świecie szerzy się egoizm, korupcja, pazerność na władzę i pieniądze; gra się tu propagandą i kłamstwem. W takim świecie burzy się porządek ustanowiony przez Stwórcę, rozbija się rodzinę, zabiera się jej dzieci i często się je deprawuje. W takim świecie nie broni się tego, co służy człowiekowi, jego rozwojowi, jego pomyślności duchowej i materialnej. W takim świecie, gdzie ludzie odwracają się od Boga, odwracają się także od człowieka. W takim świecie nie kocha się Ojczyzny, swojej tradycji i kultury. W takim świecie, za hasłami: wolność, tolerancja, postęp, nowoczesność, kryje się chaos społeczny, permisywizm i relatywizm moralny, co powoduje, że obiecany raj, okazuje się wierutnym kłamstwem, czystą utopią.

I wracamy jeszcze na chwilę, po raz trzeci i ostatni do Kany Galilejskiej.

3. Dialog Jezusa ze sługami

„Jezus rzekł do sług: «Napełnijcie stągwie wodą...». Potem powiedział do nich: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu»” (J 2,7-8). Udzielając nam pomocy, Jezus zaprasza nas do współpracy. Każe nam coś wykonać, spełnić jakiś warunek – „Napełnijcie stągwie wodą”. I wysłał nas z tym, co w swoich dłoniach przemienił, wysłał nas ze swoim darem do innych ludzi: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Jezus posyła nas do ludzi z tym, co nam daje, z tym co od Niego otrzymujemy. To, co mamy od Jezusa, nie jest tylko dla nas. To jest do podzielenia się z drugimi. „Zaczerpnijcie i zanieście”. Zanoście moje słowo do ludzi, nieście moją miłość, moją nadzieję, moją radość, do tych, za których też umarłem, których też przez was chcę mieć w mojej owczarni. Niech zechcą skosztować i się duchowo ubogacić.

„Napełnijcie stągwie wodą”. Co to może oznaczać w twoim życiu? Chodzi o to, abyś spełniał solidnie swoje obowiązki, wykonywał solidnie swoją pracę – solidnie, a nie byle jak. Przypomnij sobie: w Kanie służyli wypełnili stągwie aż po brzegi, a więc nie byle jak, ale w sposób najlepszy. Gdy polecenie Chrystusa wykonujemy dokładnie i wielkodusznie, wtedy On nam błogosławi, uświęca nasze działanie i owoce naszej pracy. Swoimi Bożymi dłońmi błogosławi i przemienia wszystko, co jest wodą naszego życia, w to, co lepsze, w wyborne wino owoców naszego wysiłku, nadaje naszemu dziełu nową jakość. I to właśnie, co przez nas wykonane i przez Niego pobłogosławione, każe zanieść innym, którym jest to potrzebne. „Zaczerpnijcie i zanieście”. Jeśli umiemy się dzielić tym, co otrzymujemy od Boga i tym, co zdziałamy przy Jego pomocy, to faktycznie żyjemy wtedy rzeczywiście nie dla siebie, ale dla drugich, tworzymy na ziemi przedsięwzięcie nieba.

Opis wesela w Kanie kończy się zdaniem: „Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 11). To końcowe zdanie jest przypomnieniem i zarazem wezwaniem, abyśmy z każdej Eucharystii rozchodzili się do naszych domów z odnowioną wiarą w Jezusa, z przekonaniem, że jest On dla nas w życiu najważniejszy, że jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, w zakończeniu naszego rozważania zwróćmy się do Jasnogórskiej Matki, która tutaj będzie czczona jako Jasnogórska Matka Kościoła. Cieszymy się wszyscy, że w tej świątyni będziemy mieć wrocławską, małą Jasną Górę. Miasto Wrocław, założone przez Piastów Śląskich, dzisiaj południowo-zachodni węgiel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, miasto 46. Światowego Kongresu Eucharystycznego, za niedługi czas miasto Europejskiej Kultury, staje się miastem z sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła. Natchnieni modlitwą, jaką bł. Jan Paweł II wypowiedział w czasie przemówienia pożegnalnego na Jasnej Górze, w dniu 6 czerwca 1979 roku, mówimy pokornie naszej Matce: Jasnogórska Matko Kościoła! Oddajemy się Tobie w *macierzyńską niewolę miłości*. Oddajemy Ci cały Kościół – wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi! Oddajemy Ci ludzkość, wszystkie ludy i narody. Oddajemy Ci Europę i wszystkie kontynenty. Oddajemy Ci Maszą Ojczyznę, miasto Wrocław i cały Dolny Śląsk. Matko, przyjmij! Matko, nie opuszczaj! Matko, prowadź!, Matko, bądź z nami w każdy czas, wspieraj i ratuj nas. Amen.

SPIS TREŚCI

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 r., *Braterstwo podstawą i drogą do pokoju* 3
2. Orędzie Ojca Świętego Franciszka na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania* ... 16
3. Orędzie Ojca Świętego Franciszka na XXII Światowy Dzień Chorego, *Wiara i miłość: „My także winniśmy oddać życie za braci” (1 J 3, 16)* 21
4. Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2014 r., *Stał się ubogim, aby wzbogacić nas swoim ubóstwem (por. 2 Kor 8, 9)* 24
5. Słowo Ojca Świętego Franciszka do Konferencji Episkopatu Polski z okazji *Ad limina apostolorum* 29
6. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce: Decyzja Stolicy Apostolskiej ws. odznaczeń papieskich dla duchownych diecezjalnych 34
7. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce – Poznań: bp Zdzisław Fortuniak przechodzi na emeryturę. 35
8. Drohiczyn: Bp Antoni Dydycz OFMCap przechodzi na emeryturę. Bp Tadeusz Pikus – biskupem drohiczyńskim 36

II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. Komunikat przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji na Dzień Pomocy Misjom przypadający w uroczystość Objawienia Pańskiego 37
2. Apel przewodniczącego Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości, *Trzeźwe społeczeństwo, trzeźwi kierowcy* 39
3. Słowo Przewodniczącego Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem na XVII Dzień Judaizmu (16 stycznia 2014 r.), *Pan jest moją mocą [...]. Jemu zawdzięczam moje ocalenie (Wj 15, 2)* 41
4. List pasterski Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2014 r., *Światło życia konsekrowanego* 45
5. List przewodniczącego KEP do Ojca Świętego Franciszka, *Jesteśmy urzeczeni spotkaniem...* 49
6. Dzień modlitwy i postu w intencji Ukrainy 50
7. Apel do wiernych Kościoła katolickiego w Polsce o modlitwę w intencji Ukrainy 51
8. Komunikat z 364. zebrania plenarnego KEP 52
9. List solidarności polskich biskupów z narodem ukraińskim 55

III. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Warsztaty misyjne dla katechetów: „Jezus Chrystus a religie w Chinach” 57
2. Minirekolekcje dla świeckich: „Życie duchowe i codzienność” 58
3. Informacje o zimowych rekolekcjach dla katechetów 59

4. Zaproszenie na rekolekcje powołaniowe	60
5. IV turniej ministrantów, lektorów i ceremoniarzy w tenisie stołowym	62
6. Symposium misyjno-teologiczne: „Powołani, aby [...] ukazywali blask Słowa prawdy”	62
7. XXIV edycja Olimpiady Katolickiej – przebieg i wyniki etapu diecezjalnego ...	63
8. Zaproszenie na rekolekcje wielkopostne dla młodzieży	66
9. I Forum ewangelizacyjne diecezji świdnickiej: „Wierzę w Syna Bożego”	67
10. X pielgrzymka maturzystów diecezji świdnickiej na Jasną Górę – 28 marca 2014 r.	69

IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Zaproszenie na X Diecezjalną Pielgrzymkę Maturzystów Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę	71
2. List pasterski Biskupa Świdnickiego przed kanonizacją bł. Jana Pawła II, <i>Jak przygotować się do uroczystości kanonizacji bł. Jana Pawła II?</i>	73
3. List pasterski biskupa świdnickiego na Wielki Post 2014 roku, <i>Wielkopostne dziękczynienie za 10 lat istnienia diecezji świdnickiej</i>	77
4. Zachęta Biskupa Świdnickiego do udziału w uroczystościach kanonizacyjnych w Centrum Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach	81

V. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego	83
---	----

VI. UROCZYŚĆCIE DZIESIĘCIOLECIA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ / WIZYTA W ŚWIDNICY ABPA CELESTINO MIGLIORE, NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W POLSCE

1. Bp Ignacy Dec, „ <i>Ciebie, Boga, wysławiamy</i> ” – <i>W dziesięciolecie diecezji świdnickiej</i>	95
2. Abp Celestino Migliore, „ <i>Plurimos annos</i> ” dla młodej diecezji świdnickiej	99
3. Abp Józef Kupny, Przemówienie Metropolity Wrocławskiego	103
4. Wojciech Murdzek, Przemówienie Prezydenta Świdnicy	104
5. Bp Ignacy Dec, <i>Podziękowanie Bogu i ludziom – W dziesięciolecie diecezji świdnickiej</i>	105

VII. ZMIANY W I KWARTALE 2014 R.

1. Zmiany w I kwartale 2014 r.	109
-------------------------------------	-----

VII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, <i>W postawie braterstwa w Nowy Rok 2014</i>	111
2. Bp Ignacy Dec, <i>Ze światła wiary na ziemi do światłości wiekuistej</i>	113

3. Bp Ignacy Dec, <i>Chrystus uwalnia nas z trądu naszego grzechu i wzywa nas do dawania świadectwa</i>	118
4. Bp Ignacy Dec, <i>Św. Paweł Pierwszy Pustelnik wzywa nas do modlitwy i ciszy</i>	121
5. Bp Ignacy Dec, <i>Gdzie jest nasza Galilea? – miejsce naszego nawrócenia i świadectwa</i>	124
6. Bp Ignacy Dec, <i>Chrystus obecny w naszym cierpieniu</i>	127
7. Bp Ignacy Dec, <i>Pokarm, aby nie ustać w drodze</i>	130
8. Bp Ignacy Dec, <i>Przestrogi i wezwania św. Jakuba Apostoła</i>	133
9. Bp Ignacy Dec, <i>Wielkopostne wezwanie do nawrócenia, do odnowy naszego ducha</i>	136
10. Bp Ignacy Dec, <i>Od czego zaczyna się proces nawrócenia?</i>	139
11. Bp Ignacy Dec, <i>Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga – na pożegnanie wrocławskiemu Sokratesowi</i>	143
12. Bp Ignacy Dec, <i>Przeżycie powinności a proces nawrócenia</i>	149
13. Bp Ignacy Dec, <i>Jasnogórska Matka Kościoła we Wrocławiu</i>	152

